

Tadeusz Połgensek

*Czyim prorokiem
był
William M. Branham?*


SŁOWO NADZIEI

Wydawnictwo • Fundacja „Słowo Nadziei” • Gdynia 2005

Redakcja:

Tadeusz Połgensek

Okładkę projektował:

Krzysztof Podgórski

**SŁOWO NADZIEI**
© Fundacja Słowo Nadziei

Wszystkie prawa zastrzeżone

W sprawie zezwoleń należy zwracać się do Fundacji „Słowo Nadziei”

81-209 Gdynia 9 skr. Poczta 26

ISBN 83-902804-5-0

Drogi czytelniku

W tej książce starałem się przedstawić kontrowersyjne nauczanie Biblii przez Williama Marriona Branhama, który swą nauką zasiał w wielu szczerych sercach zamęt, niepokój - wielki niepokój.

W opracowaniu tym korzystam z publikacji wydawanych przez ruch Branhama, aby każda jego wypowiedź była zestawiona z nauką Biblii, oraz świadectwami ludzi, którzy mieli w tej sprawie coś do powiedzenia.

Ponieważ w materiale tym jest wiele cytatów z wypowiedzi Branhama, zostały one wyeksponowane inną czcionką. Teksty biblijne są zapisane kursywą, a mój komentarz prostą czcionką.

Dziękuję wszystkim, którzy w różny sposób przyczynili się do wydania tej książki. Ich uwagi i pomoc są nieocenione.

Wszelkie podkreślenia i wytłuszczenia pochodzą od redakcji tego opracowania, po to, aby podkreślić wagę danej wypowiedzi.

Zwolennicy ‘tej drogi’ (jak i innych ruchów) nie mając argumentów na obalenie cytowanych wypowiedzi, uciekają się często do gróźb i oskarżeń, do wypróbowanych metod stosowanych przez rodzaj ludzki wszystkich wieków (Obj. 12:7-12).

Autor

Spis treści

Mój pierwszy kontakt z nauką Branhama	9
Życiorys W. M. Branhama	11
Biedne dzieciństwo	11
Opisywane „wizje”	12
W obliczu śmierci	12
Spotkanie z aniołem	13
Stany głębokiej depresji	14
Gdzie jest moja rodzina?	14
Kościół Branhama - 1933 r.	14
Kłamliwe bożyszcze	14
‘Prawda’ czy kłamstwo	15
Prawda została objawiona przez Jezusa!	15
Prawda Boża	16
Nie dla materialnych korzyści	17
Czym różni się nauczanie Branhama, od ap. Pawła?	17
Czym dla Branhama była Biblia?	19
Eschatologia Branhama	20
Siedemdziesiąt tygodni lat	20
Jasne zrozumienie	22
Przeto wiedz i zrozum	22
Jak liczyć dane tygodnie?	22
Dekret Artakserksesa o odbudowie Jeruzalem	22
I i II Edykt Artakserksesa	23
I uwierzają baśniom...	25
Pomazańcy byli w Zakonie Mojżesza	26
Jak się rodzi sekciarstwo?	26
Komentarz do 144.000	26
Posąg z Daniela 2: 37-45	26
„Prorok kłamie”	26
Branham – astrolog	27
Biblia czy piramida?	28
Nic się nie wypełniło	28
Zabranie Kościoła- kiedy?	28
Czy tylko do roku 1977?	28
Branham, a Świadkowie Jehowy	29
‘Siedem Wieków Kościoła’ wg Branhama	30
Podsumowanie	31
Świadectwa ludzi Kościoła	32
Jaką mocą uzdrawiał?	33
Siedem wizji	34
To nie prośba, lecz nakaz	36
Co to jest legalizm?	36
Bałwochwalstwo Branhama	39
Pozwólcie im rosnąć aż do żniwa	40

Samozwaniec czy prorok?	42	Czy przepowiednie, które się spełniają, są dowodem, że pochodzą one od Boga?	77
Branham nazwał siebie	42	Czym charakteryzują się wizje różnych wieszczów i proroków?	77
Odrzuć fałszywe prorocтва	44	Czy Bóg przemawia przez sny?	78
Bóg kłamać nie może	45	Pojawiające się pytania	78
ZASADA BIBLIJNA	48	Zniewoleni przez oszustów	78
Anioł czy człowiek?	49	Czym jest odstępstwo?	79
Jaką tajemnicę miał objawić Branham?	50	Zbawienie według Branhama	79
Pomieszanie adresatów	51	Wierzę mówi Branham	80
Za i przeciw — Branhama	51	W którym imieniu nauczał?	81
Jeden czy trzech Bogów?	51	Kto prowadził Branhama?	82
Dlaczego nie są denominacją?	51	Branham powiedział też	82
W miłości nie ma lęku	53	W jakim niebie był Branham?	83
KIM JEST BÓG?	55	Branham - jako bóg	83
Jak Branham opisał Boga?	55	Objawienie Jezusa Chrystusa	83
Czy Bóg stał się Branhamem?	56	Czy Branham zblądził?	84
Kim Jezus Chrystus był dla Branhama?	58	Fanatyzm jego zwolenników	84
Stworzony czy zrodzony?	58	Koń Trojański w Kościele	85
Pierworodny i pierwszy	59	Kościół trwał mocno	85
Pan Jezus objawił się w ciele	59	Kiedy Kościół zaczął słabnąć?	85
Przyczyna łatwego zwiedzenia	60	Nasze czasy	86
Co Biblia mówi o wykształceniu?	61	Rok 1956	87
Ustanowiona jest nieprzyjaźń, na każdym poziomie	61	Duch antychrysta	87
Bitwa o umysły ludzkie	62	Ewangelia sukcesu — czyjego?	89
Chrzest - Mat. 28:19	64	Lżenie z Boga	89
Różnica między uczniami Jana, a uczniami Chrystusa	64	Barman pijanych dusz	90
Nie zbawia chrzest ani formuła	64	Szyderstwo dla świata	90
Czy wylanie Ducha Świętego następuje podczas chrztu?	65	Kim jest dla nich Duch Święty?	90
Byli ochrzczeni tylko w imię Jezusa	66	Jezus ponad wszelkie imię	92
Dary Ducha Świętego	66	Dlaczego się nie modlimy?	93
Reasumując	67	Świętość czy moc?	94
Kto stoi za Branhamem?	68	Przyjdę rychło	94
Trwajmy w świetle Chrystusa	68	Wreszcie hańba narastającej deprawacji w Kościele	96
I urodziła syna Kaina	70	Biedny w czyich oczach	98
Branham udowodniał	71	Pomieszanie Przymierzy	98
Macie za ojca diabła	71	Podsumowanie	99
Kiedy pojawił się grzech?	71	Zakończenie	101
I obróć się ku baśniom	72	Wspólne cechy i niektóre nauki Świadków Jehowy i Branhama	102
Ewald Frank w obronie proroka	73		
Pomazańcy czy słudzy?	73		
Manipulowanie datami i faktami	74		
Izrael a Kościół	74		
Zastraszanie niepokornych	75		
E. Frank Straszyl ich karą Korach	75		
Nowe objawienie	76		
Tylko imię Jezus...	76		

Mój pierwszy kontakt z nauką Branhama

Poszedłem na nabożeństwo do jednego ze zborów ewangelicznych, by posłuchać wykładu przyjezdnego kaznodziei. Mam kamerę, a wykład był ciekawy, postanowiłem cały program nagrać. Po zakończeniu podeszła do mnie jedna niewiasta, która koniecznie chciała, abym jej zrobił kopię tego, co nagrywałem. Kiedy zaniósłem jej to nagranie nie bardzo interesowała się tym, co przyniosłem, ale cały czas nawiązywała do Williama M. Branhama. Nigdy nic na ten te-

mat nie czytałem, ona włączyła mi video, komentując, że jest to jedyny prorok czasów ostatecznych. Ponieważ wierzę, że proroctwa i prorocy mają swoje miejsce w Biblii i w Kościele, słuchałem, co ten prorok ma do powiedzenia. Jednak trudno było mi wyłapać jakąś logiczną całość. Niebawem odwiedził mnie jeden z braci i podzieliłem się swoimi wątpliwościami, któremu też wręczyłem poniższy traktat, który dostałem od wynawczyni Branhama. *Marcin*

„Jezus Chrystus wczoraj, dziś ten sam na wieki”

Bez cienia wątpliwości żyjemy w czasach ostatecznych u schyłku historii świata.

Czy łaskawy Bóg pozostawił nas na pastwę chaosu, niepewności i nieuniknionej katastrofy? Jak uniknąć nadchodzącego Wielkiego Ucisku i stać się częścią Kościoła Pana Jezusa Chrystusa, który odejdzie wcześniej w tajemniczym pochwyceniu? Czy głos Boży może być dzisiaj słyszany tak, jak działo się to w pierwotnym Kościele?

Malachiasz 3:23, 24 „*Oto ja pošlę wam proroka Eliasza, zanim przyjdzie wielki i straszny dzień Pana, i zwróci serca ojców ku synom, a serca synów ku ich ojcom...*”

Bóg postać nam swego proroka, którym na nasz czas był William Marrion Branham, podobnie jak uczynił to w dniach Noego, zanim na ziemię przyszedł potop.

Chcesz wiedzieć więcej, napisz...

Zapytany przez Marcina o nauki W. M. Branhama nie bardzo mogłem udzielić mu jakiegokolwiek odpowiedzi, ponieważ nigdy nie zajmowałem się tym tematem. Ktoś ze znajomych podał mi jakiejś szczątkowe opracowanie, o nauce W. M. Branhama, które sprowokowało mnie do zapoznania się z zagadnieniami dotyczącymi jego działalności. Wobec tego zacząłem szukać materiałów, aby dowiedzieć się, czego nauczał.

Czy nauka Branhama jest drogą, która prowadzi do życia wiecznego? (Jan 14:6). Wiemy, że Chrystus jak i Jego na-

uka są niezmiennie, o czym przekonuje nas list (Hebr. 13:8 NP): **Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam na wieki.**

Zacząłem gromadzić literaturę wydawaną przez zwolenników nauki W. M. Branhama, aby uzyskać obiektywną opinię. Zapoznawałem się z każdą **tezą** zapisaną w ich publikacjach. Stawiałem **antytezę** (biorąc pod uwagę Biblię i historię). Powstała z tego **synteza**, która jest wynikiem tego opracowania. Natomiast wnioski pozostawiam czytelnikowi.

Wydawca

Życiorys W. M. Branhama



Urodził się 6 kwietnia 1909 roku. Wychowywał się w domu, w którym nie mówiono o Bogu. Przez pierwsze 20 lat nigdy nie czytał Pisma Świętego, ani też nie słyszał modlitwy. Jego rodzice byli związani nałogiem alkoholu, byli również zaangażowani w działalność okultystyczną (wróżenie), co mogło być przyczyną wniesienia przez Branhama do jego życia chrześcijańskiego oraz służby pewnych zdolności mediumistycznych, które mylono z darami Ducha Świętego.¹

Biedne dzieciństwo

Branham (i jego zwolennicy), chętnie wracają do lat jego dzieciństwa oraz lat młodości, pokazując ubóstwo i biedę, w której się wychował. Ma to poruszyć serca szczerych ludzi i przekonać, że jego ubóstwo jest dowodem na to, iż jego powołanie było szczególne.

Mystyk od młodości, informował o przepowiędziach i nawiedzeniach, które ponoć doznał już w wieku trzech lat. Opowiadał: „**że w wieku 7 lat usłyszał głos Boży**”.

Natomiast w okresie młodości: „**Po uzdrowieniu odczuł powołanie do kaznodziejstwa i został niezależnym Baptystą**”.

W 1933 r. przemawiał do trzech tysięcy ludzi w namiocie przebudzenia w Jeffersouville, stan Indiana. Później wybudował Świątynię Branhama (Branham Tabernacle). Uważał, iż posiada powołanie do poprowadzenia Oneness Pentecostal Churches.

Branham relacjonował, że w ciągu swego życia **był kierowany przez anioła**, który ukazywał mu się w tajemniczym miejscu, w nieznanej jaskini (W 1946 r.): „**Otrzy-**

mał wtedy (jak pisze) moc rozróżniania chorób i myśli u ludzi”.



Dom, w którym się urodził W. M. Branham

Czasopismo Dawid Harell donosiło o jego popularności: „**Moc obecna podczas usługi Branhama, pozostaje niespotykaną dotąd legendą w historii ruchu charyzmatycznego**”.²

Żył powściągliwie, ubierał się skromnie, nie wstydził się swej ubogiej młodości i był z niej dumny. To zdobywało mu tłumy, które go idealizowały. Branham miał możliwość usługiwać także w kręgach trynitarnych, u niektórych charyzmatyków.

1 W. M. Branham, Mój życiorys - wygłoszony 19. IV. 1959 r w Los Angeles, Kalifornia i 17 stycznia 1955 r w Chicago, Illinois. (Zdjęcie domu pochodzi ze strony internetowej).

2 Harell 1975, 162).

W 1947 r. pozyskał jako menadżera Gordona Lindsaya, który wydawał „Głos uzdrowienia”³. Czasopismo to było środkiem reklamowym. Branham był wysoko ceniony przez Biznesmenów „Pełnej Ewangelii”⁴. Poparcie to zmalało, gdy stał się bardziej kontrowersyjny i w 1960 r. zawzięcie bronił poniższych tez:



Opisywane „wizje”

Opowiadał, że kiedy miał 7 lat usłyszał głos Boży: „Ojciec kazał mu pójść z wiadrem po wodę, której potrzebował do produkcji bimbru. Zmęczony dźwiganiem ciężkiego wiadra chłopiec postanowił na chwilę odpocząć. Usiadł pod starą topolą niedaleko domu. Nagle usłyszał głośny szum wiatru. Zza liści wydobył się wyraźny głos mówiący: „Nigdy nie pij, nie pal ani w żaden sposób nie zanieczyszczaj swego ciała, bo mam dla ciebie dzieło do wykonania, gdy będziesz starszy”. Po tym wydarzeniu, przestraszony pobiegł z krzykiem do domu i opowiedział o tym matce. Badający go później lekarz stwierdził, że jest nerwowym chłopcem.”⁵

W obliczu śmierci

W wieku młodzieńczym, jak i w czasie późniejszym, bardzo chorował. W pewnym okresie swego życia znalazł się w szpitalu. Po operacji, zamiast nabierać sił, słabł z dnia na dzień. Powoli czuł, że zbliża się śmierć, która jednak go ominęła. Jednak nie opuszczał go szum wiatru i słowa, które od lat nie dawały mu spokoju:

1. Upierał się, że wierzący, ochrzczeni wg formuły trynitarniej, muszą być ponownie ochrzczeni, tylko w imię Jezusa.
2. Jego „doktryna o nasieniu węża” uczyła, że Ewa współżyła seksualnie z wężem i z tego związku narodziła się upadła ludzkość, która jest przeznaczona dla piekła...
3. **Boże nasienie** to ci, którzy przyjmą nauczanie Branhama – są oblubienicą Chrystusową. Denominacje religijne określał jako znamię Bestii (Obj. 13:17).
4. Prorokował, że w 1977 r. wszystkie denominacje będą wchłonięte przez Światową Radę Kościołów pod kontrolą Kościoła Rzymskokatolickiego.
5. **Ogłosił się aniołem** z Objawienia 3:14 i 10:7. Jego nauka znalazła posłuch u późniejszych ‘przebudzeniowców’ i innych, którzy identyfikują Branhama jako proroka.

Po wyjściu ze szpitala pewnego wieczora ogarnął go potężny głód społecznośc z Bogiem. Czuł, że jeśli zaraz nie stanie w modlitwie przed Stwórcą, to chyba umrze.

Wbiegł do znajdującej się obok stodoły, zawołał do Niego, tak jak potrafił, własnymi słowami. Nagle ujrzał światło, które ułożyło się w znak krzyża i przemówił do niego głos w języku, którego nie rozumiał.

Później trafił do pewnego zboru baptystycznego, w którym praktykowano modlitwę za chorych i namaszczenie olejem. Po modlitwie połączonej z namaszczeniem olejem choroba całkowicie zniknęła. Branham był gotowy do rozpoczęcia swojej służby.

Spotkanie z aniołem⁶

Opisuje, że 7.05.1946 r. spotkał anioła, który zlecił mu rozpoczęcie służby publicznej. W latach 1948—1949 (...) Przechadzałem się po podłodze tam i z powrotem. Usiadłem i pomyślałem: „O Boże, dlaczego mi to robisz? Ty wiesz, Ojczy, że Cię miłuję. Nie chcę się znajdować pod wpływem diabła. Boże, proszę, spraw, by już więcej się to nie zdarzyło. Miłuję Cię. Nie chcę iść do piekła. Co za pożytek z tego, że głoszę Słowo Boże i pracuję, i wysilam się, jeśli jestem w błędzie i wprowadzam w błąd innych? Nie chcę, by jeszcze kiedyś się to powtórzyło.”

(...) I tam zobaczyłem stopę ludzką. Był to mąż wyglądający na około sto kilogramów wagi. Ręce miał skrzyżowane na klatce piersiowej. (...) „Twoje szczególne urodzenie i nie zrozumiane życie miało wskazać na to, że wyjdiesz na cały świat i będziesz modlił się o chorych ludzi. (...)

(...) od razu rozpoznałem ten głos, któ-



ry przemawiał do mnie, gdy miałem dwa lata i potem przez cały czas. Wiedziałem, że to on. On powiedział: „Jak prorok Mojżesz otrzymał dwa dary, tak i ty otrzymujesz dwa dary dla uwierzytelnienia swojej usługi. Jednym z nich będzie to, że gdy ujmiesz za rękę tę osobę, za którą się modlisz, trzymając swoją lewą ręką jej prawą rękę, to stojąc spokojnie odczujesz fizyczne oddziaływanie na swoim ciele. Wtedy módl się. Jeśli to ustąpi, to dana choroba odeszła od tego człowieka. Jeśli to nie ustąpi, proś tylko o błogostawieństwo.”

A drugą rzeczą będzie: jeśli nie postuchają tego pierwszego, to postuchają tego drugiego. Stanie się, że **będziesz znał tajemnice ich serca**. To sprawi, że będą słuchać. Otóż, moi duchowni powiedzieli mi, że to jest zły duch. Dlatego właśnie ja tutaj się modłę. Dlaczego wszystkie te media i tym podobni, i ludzie opętani przez diabła ciągle mówią mi, że to jest od Boga?

Jak opisują jego zwolennicy, w roku 1959 miało miejsce ożywienie rybki i także stworzenie wiewiórek, a w roku 1961 słup ognia ponoć nakreślił na ścianie Wieki Kościoła. W marcu 1963 r. ogłosił, że nastął czas otwarcia siedmiu pieczęci.

³ Voice of Healing.

⁴ (FullGospel Business Men,s Fellowship Interntional).

⁵ Zobacz broszurę pt. Mój życiorys 16. (podkreślenie autora)

⁶ Na podstawie: Mój życiorys, oraz Wizyta i polecenie Anioła, wg zapisu na taśmie audio. (Pokreślenie autora), rysunek anioła pochodzi ze strony internetowej).

Stany głębokiej depresji

Czytając biografie W. Branhama wi-
dzimy, że często wpada w emocjonal-
ne stany głębokiego załamania nerwo-
wego, lub wielkich uniesień. Głoszo-
ną przez siebie nauką spowodował, że
prawie cały Kościół odwrócił się od nie-
go, oskarżając go o spirytyzm i kontakty
z mocami demonicznymi. Po wielu za-
łamaniach uciekał na ustronne miejsce.
Opisuje jedno z takich miejsc: **W czasie,
gdy tam siedziałem, nagle zapaliło się świa-
tło. Było tuż nade mną - jak ognisty wich-
kręcił się nade mną żółty ogień. Patrzyłem
się i patrzyłem, aż nagle przechodził po-
tężny mężczyzna i wstąpił do pomieszcze-
nia zbliżając się do mnie ze złożonymi rękami.
Przybysz spoglądał na mnie uprzejmie.
Potem przemówił uprzejmym głosem; „Nie
bój się! – jestem do ciebie postany z obec-
ności Wszechmogącego Boga”. (...) Słu-
chajcie tylko, co on powiedział. „Postany
zostałem z obecności Wszechmogącego
Boga, aby ciebie poinformować odnośnie
osobliwego zrodzenia.**

Jednak naoczni świadkowie tego,
co czynił i opowiadał, mieli odmienne
zdanie. Sam to potwierdzał, mówiąc:
**„Dzisiaj jestem tu, bo pastory mówią, że
mój dar jest od diabła”.⁷**

Gdzie jest moja rodzina?

**Zginął mój brat i to w mojej obecności.
Potem mój ojciec w wieku 52 lat dostał za-
watu serca i w godzinę później umarł na
moich rękach.**

W lipcu 1937 r. umiera mu żona, **‘któ-
ra zapadła na zapalenie płuc’**. Zmarła mu

też dziewięciomiesięczna córka. Śmierć
swojej żony i dziecka przypisał własne-
mu zaniedbaniu: **„Poszedłem się modlić,
spojrzałem do góry i powiedziałem: „Panie
zmiłuj się nad moją żoną i uzdrow ją. Czy
uczynisz to Panie? (...) Ale ja wiedziałem. To
była zastona, która oddzieliła mnie od Boga.
On już nie wysłuchiwał moich modlitw”**.

„Na skutek tych tragicznych prze-
żyć wpadł w głęboką depresję, próbo-
wał targnąć się na swoje życie, **‘lecz pi-
stolet nie wypalił’**”.⁸

Branham tracił pokój i przyjaciół.
Jego rozwijający się dotychczas kościół
zaczął rozmywać się, jak poranna mgła.
Szukając źródła utrzymania, William
przyjął posadę gajowego.

Kościół Branhama - 1933 r.

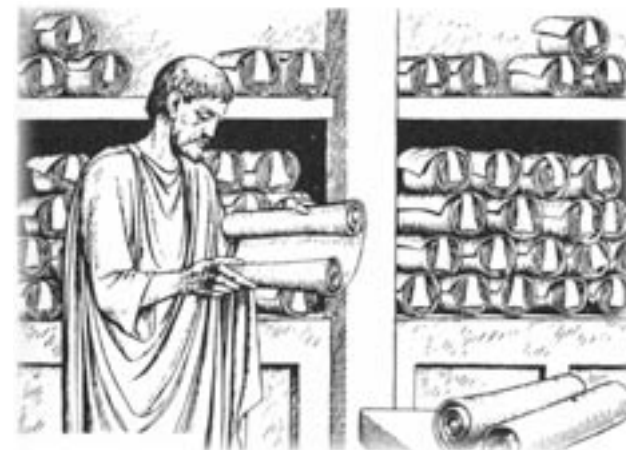
Podczas poświęcenia kamienia wę-
gielnego pod swój kościół, odczytał (2
Tym. 4:1-5), a potem: **wyrwał z Biblii tę
stronę i włożył do środka kamienia wę-
gielnego, po czym go wmurował w naroż-
nik. Te Słowa, stały się nie tylko podwaliną
Kaplicy Branhama (...)**. Tak twierdził, co
jest absolutną nieprawdą.

Kłamliwe bożyszcze

Jego nauki nie ogarnęły całego świata
jak zapowiadał, również obecne poczyna-
nia niektórych jego naśladowców nie zna-
lazły podatnego gruntu w Kościele, choć
niektórzy: **‘posypują Biblię solą, polewa-
ją oliwą, zamurują w podłodze kapli-
cy, która ponoć ma stać się źródłem Bo-
żej mocy’**. Niestety ta nauka, stała się za-
rzewiem zgorszenia i utraty wiary niektó-

rych słabych w wierze. Apo-
stoł przestrzegał przed nimi: **Są natomiast między wami ja-
cys wicherzyciele, którzy chcą
wypaczyć ewangelię Chrystusa**
(Gal. 1:7 WP).

Nauka Branhama powo-
duje podziały, które są owo-
cem ciała, a nie Ducha: **od-
dawanie czci bożyszczom, ma-
gia, wrogość, kłótnia, zazdrość
gniew, intrygi, rozłamy i roz-
bicia na przeciwne partie** (Gal.
5:20 WP).



**Każdy, kto nie buduje się na Chrystu-
sie, tylko na swojej własnej wizji, sta-
je się kościołem odstępczym, Wielkim
Babilonem, choćby czynił cuda i wiel-
kie znaki. Magowie Faraona też uczyni-
li pierwsze trzy znaki, jak Mojżesz, ale
przez to nie stali się sługami Jahwe!**
(2 Mojż. 7:8-13).

Jest to dowód na to, że Branham od-
stąpił od wykładni Słowa, a jego wi-
zje zawiodły, ponieważ wzgardzili zako-
nem Pana (tak jak Izrael) i nie przestrze-
gali jego ustaw, gdyż zwiodły ich kłamliwe
bożyszcza (Amos 2:4).

‘Prawda’ czy kłamstwo

**„Bóg jeszcze raz objawia prawdę, jak
uczynił to w wypadku Pawła. W dniach
siódmego pościa, Boży posłaniec (Bran-
ham) objawi tajemnicę Boga, jak były ob-
jawione Pawłowi. On przemówi, a ci, któ-
rzy przyjmą proroka w jego własnym imie-
niu. (...) otrzymają dobrodziejstwa płynące**

**z usługi tego proroka. Ci, którzy będą go
słuchać, otrzymają błogosławieństwo i sta-
ną się częścią oblubienicy dni ostatecznych
(...) Oblubienica mówi to, co on przekazu-
je od Boga”.⁹**

Prawda została objawiona przez Jezusa!

O jakiej prawdzie on mówił? Pan Je-
zus *jest drogą, prawdą i życiem, nikt nie
może przyjść do Ojca tylko przeze mnie* (Jan
14:6). Słowo Chrystusa, a nie Branhama
jest prawdą (Jan 17:17).

Prawda trwa wiecznie tak, jak Bóg
i nie podlega jakimkolwiek zmianom
czy modyfikacjom. *Dopóki nie przemi-
nie niebo i ziemia, ani jedna jota, ani jedna
kreska nie przeminie z zakonu, aż wszyst-
ko to się stanie* (Mat. 5:18). *Niebo i zie-
mia przeminą, ale słowa moje nie przeminą*
(Mat. 24: 35). Nie ma prawdy terazniej-
szej, wczorajszej, czy jutrzejszej. Są tyl-
ko pewni ludzie, którzy chcą odciągnąć
cię od Boga.

⁷ Branham powiedział o tym w dniu 21.12.1947 r). (podkreślenia autora)

⁸ Mój życiorys s. 41

⁹ W Branham- Posłaniec (podkreślenia autora)

Źródłem błogosławieństw jest Bóg i Pan Jezus Chrystus oraz Jego Słowo. Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił w Chrystusie wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios (Efez. 1:3). Błogosławieni są raczej ci, którzy **śluchają Słowa Bożego** i strzegą go (Łuk. 11:28).

Branham rozdawał nagrody, które należą wyłącznie do kompetencji Chrystusa. **Nikt** nie stanie się oblubienicą Pańską tylko dlatego, że dał wiarę Branhamowi, czy innemu 'prorokowi': *Tym zaś, którzy go przyjęli (Pana Jezusa), dał prawo stać się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię jego* (Jan 1:12).

Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego (...) jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha, nie może wejść do Królestwa Bożego (Jan 3:3-5).

Trwajmy w wolności! Chrystus nas wyzwolił. Stójcie niezachwianie, nie pozwólcie narzucić sobie na nowo jarzma niewoli (Gal. 5:1 WP).

Branham zakazuje słuchania innych oraz samodzielnego studiowania i badania Pisma Świętego¹⁰. Biblia nie zna takiej nauki, mówi wprost przeciwnie.

Prawda Boża

Błogosławiony człowiek, który nie idzie za radą bezbożnych, nie wkracza na drogę grzeszników, nie przebywa w towarzystwie szyderców, lecz raczej upodobał sobie bojaźń Jahwe, a nad Jego prawem rozmyśla dniem i nocą (Ps. 1:1-2 BP).

Do Jozuego Bóg powiedział: *Niechaj nie oddala się księga tego zakonu od twoich ust, ale rozmyślaj o niej we dnie i w no-*

cy, aby ściśle czynić wszystko, co w niej jest napisane, bo wtedy poszczęści się twojej drodze i wtedy będzie ci się powodziło (Joz. 1: 8).

Kto i dlaczego zakazuje czytania Słowa Bożego? Z pewnością nie Pan Jezus. Ludzie, którzy poszli drogą Branhama, nie pokładają nadziei w Bożym Słowie, ale w jego „objawieniach”. Przeciwnik Boży wie, że **lud ginie z braku poznania** (Ozeasz 4:6).

Zwolennicy Branhama i jemu podobni, celowo zakazują czytania Biblii i różnych opracowań, aby nie poznali prawdy o swoich 'prorokach', którzy dają im rzekomy pokarm na czas słuszny. Przywódcy totalitarni wiedzą, że łatwiej sprawuje się kontrolę nad ludźmi, którzy trzymani są w niewiedzy.

Jest to wbrew nauce Pisma Świętego, które mówi: *Błogosławiony ten, który czyta, i ci, którzy śluchają słów proroctwa i zachowują to, co w nim jest napisane, czas bowiem jest bliski* (Obj. 1:3).

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, kto słucha słowa mego i wierzy temu, który mnie posłał, ma żywot wieczny (Jan 5:24).

Mamy jednak nie tylko czytać i wierzyć, **ale powinniśmy również badać Słowo, aby mieć właściwe poznanie**, właściwie oceniać, co słyszymy - czy to pochodzi od Boga. Apostoł Jan przestrzegał: *Nie każdemu duchowi wierzyć* (1 Jan 4: 1).

O wierzących w Berei czytamy: *Przyjęli Słowo z całą gotowością i codziennie badali Pisma, czy tak się rzeczy mają* (Dzieje 17: 11).

Nie dla materialnych korzyści

Otaczajcie pasterską troską spoteczność wierzących, nie z przymusu, lecz z ochotą, zgodnie z wolą Boga i nie dla materialnych korzyści, ale z całym poświęceniem (1 Piotra 5:2 WP).

Niektórzy, dzięki naiwności chrześcijan, stali się multimilionerami. Wierzący, zamiast być narzędziem w ręku Boga, stali się źródłem ich zarobku. Nie zapomnijmy o radzie Apostoła: *Drogoście kupieni; nie stawajcie się niewolnikami ludzi* (1 Kor. 7:23). Są to ludzie *pozbawieni wszelkich skrupułów, wypaczeni na umyśle i wyzuci z prawdy, którzy sądzą, że z pobożności można ciągnąć zyski* (1 Tym. 6:5).

Kłamliwa nauka i nikczemne cele, ukrywane pod lukrowanymi wizjami „proroków”, nie mają nic wspólnego z Bogiem. On i jemu podobni nie mają żadnych praw do występowania w roli proroka, jeśli Bóg się do nich nie przyznaje.

Książki i broszury przez nich wydawane są iluzją. Rzeczywistością jest Chrystus. Unikaj kłamliwych i podstępnych proroków i ich nauk. Nie zapomnij, że **piszą w nich tylko to, co ma cię omamić**. Prawdy o malwersacjach finansowych i innych czarnych kartach są skrętnie chowane. Jakże często ludzie, po zdjęciu „okularów danej nauki”, są zdumieni, że **mogli w ogóle uwierzyć w coś, czego nie ma**. Aby nie dać się tak łatwo nabrać, musimy znać Biblię oraz historię chrześcijaństwa.

Wielu zrobiło niezły interes na pseudo-proroctwach. Nie chcą znać historii Gehazego, który kłamał, aby wyłudzić od Naamana pewne dobra: *Niechaj trąd Naamana przylgnie do ciebie i twojego potomstwa na zawsze. I wyszedł*

od Elizeusza zbielały od trądu jak śnieg (2 Król. 5: 26).

Czym różni się nauczanie Branhama, od ap. Pawła?

W centrum nauki apostoła Pawła jest zawsze **sam Jezus Chrystus**. Ewangelię otrzymał od samego Pana Jezusa. *Albowiem ja przyjąłem od Pana to, co wam przekazałem (...)* (1 Kor. 11:23).

Z całą mocą podkreślał pełną zgodność swego nauczania z nauką głoszoną przez pozostałych apostołów (Gal. 2: 1-10). Natomiast nauka prezentowana przez Branhama skupia się na nim samym, oraz wnosi w serca ludzi niepokój i chaos.

Najbardziej perfidnym rodzajem zwiedzenia jest zaślanianie się Biblią, Bogiem i objawieniem. **Ofiarami takich metod padają ludzie, którzy dają większy posłuch człowiekowi niż Bogu**.

Podobny manewr zrobił szatan w Edenie, zasiewając Ewie wątpliwość: *Lecz Bóg wie, że gdy tylko zjecie z niego, otworzą się wam oczy i będziecie jak Bóg, znający dobro i zło* (1 Mojż. 3:5).

Do dziś jego metody się nie zmieniły, ani na jotę. Szatan, w sposób perfidny i wyrafinowany, przejmuje kontrolę nad człowiekiem, wykorzystując go do własnych celów. Osoba zwiedziona, nie zdając sobie z tego sprawy, wprowadza nieświadomie w błąd innych, myśląc, że w ten sposób wypełnia Boży plan. *Nie każdy, kto do mnie mówi Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios, lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie. W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czynili-*

10 W. Branham Objawienie siedmiu pieczęci,

śmy wielu cudów? A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie (Mat. 7:21-23).

Z przykazań twoich nabrałem rozumu, dlatego nienawidzę wszelkiej ścieżki kłamliwej (Ps. 119:104). Niech ten Psalm zachęci nas do zdobywania mądrości i rozumu z Bożego Słowa, do zwycięskiej walki z kłamstwem, aby: *będąc szczerymi w miłości i wzrastali pod każdym względem w niego, który jest Głową, w Chrystusa* (Efez. 4:15).

Nieznamość Biblii jest nieznamością Chrystusa. Czytając ją codziennie, zaoszczędzimy sobie wielu zmartwień. Będziesz umiał odróżnić kłamstwo od prawdy. Boże Słowo ostrzega nas, że: *ludzie źli i oszuści, coraz bardziej brnąc będą w zło, błędząc sami i drugich w błąd wprowadzając* (2 Tym. 3, 13).

Jeżeli uwierzyłeś Chrystusowi, znalazłeś się tym samym w stanie wojny z kłamstwem. Czytając opracowania Branhama ma się odczucie, że pewne nauki **skopiował on od Świadców Jehowy**. Niestabilność obu nauk dobrze ilustruje kartka z kalendarza:

„Inspektor zapytał kierowniczkę poczty: „Czy codziennie nastawia pani zegar pocztowy według radia?” Na co kierowniczka poczty odpowiedziała: „Wie pan, inspektorze, od czasu, kiedy mamy nowy zegar na wieży kościelnej, nastawiam nasz zegar według niego”. Krótco po opuszczeniu poczty inspektor spotkał kościelnego i pyta go: „Widzę, że macie piękny nowy zegar. Czy jest dokładny?” „Z całą pewnością tak. Poza tym kontroluję go codziennie według zegara pocztowego, bo ten przecież chodzi dokładnie!”

Wierzący często nie sprawdzają w Słowie Bożym podstaw wiary, lecz ślepo polegają na nauczaniu przypadkowych ludzi. **Lepiej mówić prawdę, niż kłamstwo, które zabija.**

Ewald Frank, rozpatrując ten temat, powiedział:

Musimy przyzwyczaić się do tego, co mówi Biblia, wtedy kończy się wszelki zamęt. Jeśli wszyscy porzucą własne mniemanie i uczyć zaczną tak, jak uczy Pismo Święte, wszelka szkoda zostanie naprawiona. Przyjmujemy Boga takim, jakim objawił się w Biblii.

Jednak czytając jego publikacje nie widać w nich tego przyzwyczajenia do Pisma Świętego. Nie przyjmuje się Boga takim, jakim objawił się w Biblii: **Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie. Gdybyście byli mnie poznali i Ojca mego byście znali, odtąd go znacie i widzieliście go. Rzekł mu Filip: Panie, pokaż nam Ojca, a wystarczy nam. Odpowiedział mu Jezus; tak długo jestem z wami i nie poznałeś mnie, Filipie? **Kto mnie widział, widział Ojca, jak możesz mówić: Pokaż nam Ojca? Czy nie wierzysz, że jestem w Ojcu, a Ojciec we mnie? Słowa, które do was mówię, nie od siebie mówię, ale Ojciec, który jest we mnie, wykonuje dzieła swoje** (Jan 14:6-10).**

Pan Jezus nie mógł Filipowi wytłumaczyć tego w inny sposób, ponieważ ani Filip, ani nikt z ludzi nie zrozumie (tego, co jest poza sferą rozumu). Filip miał w to wierzyć, a nie rozumieć. (Maria nie rozumiała możliwości działania Ducha Świętego, ale uwierzyła, że będzie matką Pana Jezusa). Filip

miał trudności z wiarą. Miał on wierzyć uczynkom, które czynił Pan Jezus, **które czynić mógł tylko Bóg** (Jan 14: 6-11).

Czym dla Branhama była Biblia?

Branham był jednym z prekursorów tzw. „The Latter Rain Movement” (Ruch Późnego Deszczu) z lat czterdziestych. Ruch ten został uznany za herezję¹¹ przez Assemblies of God i wyłączone z oficjalnego obiegu.

Jednak całkowicie nie został usunięty, ponieważ niektórzy zwolennicy Branhama rozwinęli naukę „Kościoła Dni Ostatecznych”, a **po jego śmierci** dołączyli jeszcze więcej „**nowych objawień**”, które stopniowo zostały wchłonięte przez ruch charyzmatyczny (tak, aby nie zostały zdemaskowane jako stara herezja), a w latach dziewięćdziesiątych (za sprawą Kansas City Prophets,

Paula Caina i Johna Wimbera oraz Vineyard) powróciły, już na szerszą skalę, popierane i rozpowszechniane przez liderów **Toronto Blessing**, Kansas City Prophets, Morning Star Ministries, Word of Faith i inne tak zwane „ruchy przebudzeniowe”.

Nie znaczy to, że dzisiejsi zwolennicy Branhama głoszą dokładnie te same herezje, co Branham. Wręcz przeciwnie, bo gdyby je głosili to żaden biblijnie wierzący nie dałby się na nie nabrać. Jednak głoszą oni niektóre elementy teologii Branhama, oparte na ‘prorocत्वach i nadnaturalnych objawieniach’ oraz paru wersetach Biblii, wyjętych z kontekstu, np.: *Przeto bądźcie cierpliwi bracia, aż do przyjścia Pana ...aż spadnie wczesny i późniejszy deszcz* (Jak. 5:7). *... Gdyż da wam obfity deszcz jesienny i ześle wam, jak dawniej deszcz, deszcz jesienny i wiosenny* (Joel 2:23).

¹¹ Opracowanie (urywki) z czasopisma PS – E.S.M. 2001 (brak pełnej nazwy).

Eschatologia Branhama

Siedemdziesiąt tygodni lat

Prorok Daniel, błogosławiony mąż Boży, spisał proroctwa, które datują okres od wejścia Izraela do niewoli babilońskiej (w szóstym wieku p.n.e.) do wtórnego przyjścia Jezusa, wraz z opisem okresu Wielkiego Ucisku. Ubolewał on nad losem Izraela, pozbawionego świątyni, możliwości składania ofiar i oddalonego od miasta świętego, Jeruzalem. O swoich utrapieniach zawsze wspominał Bogu w modlitwie.

A gdy jeszcze mówiłem, modliłem się i wyznawałem mój grzech i grzech mojego ludu izraelskiego, i zanosilem moje błaganie przed oblicze Pana, mojego Boga, za świętą górę mojego Boga. Gdy więc jeszcze mówiłem i modliłem się, oto nagle w czasie ofiary wieczornej przyleciał do mnie ów mąż Gabriel, którego przedtem oglądałem w widzeniu. Przybył i rzekł do mnie: Danielu, oto przyszedłem, aby ci dać jasne zrozumienie (Dan 9:20-22).

Ten Boży prorok jest dla nas szczególnym wzorem szukania odpowiedzi dotyczących proroctw biblijnych. ...ja Daniel, zwróciłem uwagę w księgach na liczbę lat, które miały upłynąć według słowa Pana do proroka Jeremiasza, nad ruinami Jeruzalem, to jest **siedemdziesiąt lat** (Dan 9:2).

Daniel szukał odpowiedzi w Księgach, ale jednocześnie wskazywał przyczynę niedoli, własnej jak i całego ludu. **Nawet cały Izrael przekroczył twój zakon i odwrócił się, by nie słuchać twojego głosu.** Dlatego rozlała się nad nami klątwa i przysięga, zapisana w zakonie Mojżesza, sługi Bożego, bo zgrzeszyliśmy przeciwko niemu. Przeto spełnił swoje sło-

wo, które wypowiedział przeciwko naszym sędziom, którzy nas sądzili, że ześle na nas wielkie nieszczęście, gdyż pod całym niebem nie wydarzyło się to, co się stało w Jeruzalemie (Dan 9:11-12).¹

Nie ograniczył się do ogólników, ale wymienił te grzechy po kolei: *Zgrzeszyliśmy, zawiniliśmy i postępowaaliśmy bezbożnie, zbuntowaliśmy się i odstąpiliśmy od twoich przykazań i praw. I nie słuchaliśmy twoich sług, proroków, którzy w twoim imieniu przemawiali do naszych królów, naszych książąt, naszych ojców i do całego społeczeństwa* (Dan 9:5-6).

Daniel znał swego Boga, dlatego pisał: *U ciebie, Panie jest sprawiedliwość, nam zaś, jak to jest dzisiaj, jest wstyd, nam, mężom judzkim i mieszkańcom Jeruzalemu, całemu Izraelowi, bliskim i dalekim we wszystkich krajach, po których rozproszyłeś ich z powodu niewierności, jakiej się dopuścili wobec ciebie. Panie! Wstyd nam, naszym królom, naszym książętom i naszym ojcom, bo zgrzeszyliśmy przeciwko Tobie. U Pana, Boga naszego, jest zmiłowanie i przebaczenie, gdyż zbuntowaliśmy się przeciwko niemu* (Dan 9:7-9).

Prorok używa tu cały czas słowa 'my'. Nie oskarża innych, choć w Biblii nie znajdujemy winy Daniela. Jest to dla nas wspaniały przykład, by nie oskarżać innych, usprawiedliwiając siebie. Swoją ból wylewa przed Tronem łaski Wszechmogącego Boga. Modlitwa ta jest szczerą do bólu, niczego nie ukrywa, cały czas usprawiedliwia Boga, że uczynił tylko to, na co Izrael wyraził zgodę w przysiędze, którą złożył Bogu.

¹ 3 Mojż. 26:14-39; 5 Mojż. 27:15-26.

SIEDEMDZIESIĄT TYGODNI DANIELA

(Daniela 9:24-27)

70 lat niewoli babilońskiej /606-536/	r. 606	I DEPORTACJA DO BABILONU /II Król. 24:1,2, II Kron. 36:5-7, Jer. 25:1, Dan. 1:1-6/	
	r. 598	II DEPORTACJA DO BABILONU /II Król. 24:10-15, II Kron. 36: 9,10/	Nebukadnesar /605-562/
	r. 586	III DEPORTACJA DO BABILONU /II Król. 25 roz. II Kron. 36:11-21, Jer. 39 roz., 52:29/ ZBURZENIE ŚWIĄTYNI I JERUZALEM	
	r. 572	IV DEPORTACJA DO BABILONU /Jer. 52:30/	
	r. 536	EDYKT CYRUSA I WIELKIEGO POWRÓT ŻYDÓW /II Kron. 36:22,23 Ezdr. 1:1-4, 6	Cyrus Wielki /550-529/
	r. 458	I EDYKT ARTAKSERKSESA ODBUDOWA I ZAOPATRZENIE ŚWIĄTYNI /Ezdr. 7 roz./	
	r. 445	II EDYKT ARTAKSERKSESA ODBUDOWA JERUZALEM /Neh. 2 roz./	Artokserkses /465-429/

SIEDEMDZIESIĄT TYGODNI (490 lat)

69 tygodni (7 + 62 tygodnie) (483 lata) ☆	r. 445	OBDUBOWA JERUZALEM	7 tygodni (49 lat)
	r. 396		
	r. 5-4?		62 tygodnie (434 lata) OCZEKIWANIE NA MESJASZA
	r. 30	ŚMIERĆ MESJASZA ZMARTWYCHWSTANIE CHRYSZTUSA	14 Nisan

„WIELKA PARENTEZA”	r. 70	ZBURZENIE JEROZOLIMY PRZEZ TYTUSA	WIELKA PRZERWA W PROROCTWIE	EON KOŚCIOŁA OKRES ŁASKI
--------------------	-------	-----------------------------------	-----------------------------	-----------------------------

Siedemdziesiąty tydzień (1 tydzień; ostatni) WIELKI UCISK (7 lat)

WIELKI UCISK Mat. 24:15 Dan. 9:27	3,5 roku	PRZYMIERZE IZRAELA Z ANTYCHRYSTEM BUDOWA ŚWIĄTYNI	42 miesiące 1260 dni Początek boleści
	3,5 roku	ZERWANIE PRZYMIERZA ZBEZCZESZCZENIE ŚWIĄTYNI, OHYDA SPUSTOSZENIA	42 miesiące 1260 dni Wielki ucisk

Bema Wesele Baranka
POWTÓRNE PRZYJŚCIE
Zabranie Kościoła

PRZED CHRYSZTUSEM

PO CHRYSZTUSIE

Jasne zrozumienie

Takiego zrozumienia potrzebował prorok Daniel. Poszukiwał go w pismach prorockich, jak Księga Jeremiasza 25:11-12 „I cała ta ziemia stanie się rumowiskiem i pustkowiem, i narody te będą poddane królowi babilońskiemu, siedemdziesiąt lat. A po upływie siedemdziesięciu lat ukarzę króla babilońskiego i ów naród za ich winę - mówi Pan - i kraj Chaldejczyków i obrócę go w wieczną pustynię”. Tekst ten wyraźnie mówi o niewoli Izraela i panowaniu Babilończyków przez siedemdziesiąt lat.

Poniższy fragment jest wykładnią, którą Gabriel dał Danielowi: **Siedemdziesiąt tygodni wyznaczono twojemu ludowi i twojemu miastu świętemu, aż dopełni się zbrodnia, przypieczone będzie grzech i zmazana wina, i przywrócona będzie wieczna sprawiedliwość, i potwierdzi się, widzenie i prorok, i Najświętsze będzie namaszczone** (Dan. 9:24). **Siedemdziesiąt tygodni wyznaczono Izraelowi i Jerozolimie.**

Przeto wiedz i zrozum:

Odkąd objawiło się słowo o ponownej odbudowie Jeruzalemu aż do Pomazańca Księcia jest siedem tygodni, w ciągu sześćdziesięciu dwu tygodni znowu będzie odbudowane z rynkiem i rowami; a będą to ciężkie czasy (Dan 9:25).

Gabriel naprzód wymienia siedem, potem sześćdziesiąt dwa tygodnie. Gdy dodamy te dwie liczby otrzymamy sześćdziesiąt dziewięć tygodni. Od jakiej daty miano odliczać te tygodnie? Tekst mówi wyraźnie: **o ponownej odbudowie Jeruzalemu**, które zostało zniszczone w 587/6 p.n.e. przez wojska babilońskie pod dowództwem Króla Nabuchodonozora.

Jak liczyć dane tygodnie?

Użyty w tym proroctwie 9:25 termin „SZABUJIM” (l. poj. szabua) — TYDZIEŃ, może oznaczać siedem dni albo siedem lat, jak to spotykamy w innych miejscach Pisma Świętego (3 Mojż 25: 3,4,8; 26:34, 35,43). Porównaj (2 Kronik 36:21, 4 Mojż. 14:33,34; Ezdrasza 4:5,6).

Ponieważ w danym przypadku nie może być mowy o tygodniu w sensie 7 dni, pozostaje więc druga możliwość — 7 lat, innymi słowy zastosowano tu prorocką miarę czasu: TYGODNIE — LATA.² Argument, że miasta nie można odbudować w ciągu 49 dni przemawia za tym, że liczenie tych tygodni jako lat jest zasadne, tym bardziej, iż proroctwo nie dotyczyło tylko odbudowy murów, ale też pojawienia się i śmierci Pomazańca.

Dekret Artakserksesa o odbudowie Jeruzalem

Naród izraelski, po pokonaniu Babilonu przez Cyrusa, króla Medo-Perców nadal znajdował się pod panowaniem następnego supermocarstwa, jaką była Medo-Persja. Nie mogli czynić niczego, na co nie zgodziłby się ich władca. Jednak Izrael miał swego żywego Boga, który zapowiadał przez proroka Jeremiasza: **siedemdziesiąt lat niewoli**, a przez proroka Izajasza **Cyrusa**, który nie tylko dał im wolność, ale dekretem wsparł finansowo odbudowę świątyni i Jeruzalemu: *Tak rzekł Pan do swojego pomazańca Cyrusa, którego ująłem za jego prawicę, aby przed nim zdeptać narody i odpiąć pas na biodrach królów, aby przed nim otworzyć podwoje i aby bramy nie były zamknięte* (Izaj 45:1).

To Cyrus, król Medo-Persji wydał poniższy Edykt: *W pierwszym roku panowania Cyrusa, króla perskiego, aby się spełniło słowo Pana wypowiedziane przez usta Jeremiasza, pobudził Pan ducha Cyrusa, króla perskiego, żeby ogłosił ustnie, a także pisemnie w całym swoim królestwie, co następuje: (...) Kto więc spośród was należy do jego ludu, niech jego Bóg będzie z nim! Niech wyruszy do Jeruzalemu, które jest w Judzie, i niech buduje świątynię Panu, Bogu izraelskiemu. To jest, bowiem ten Bóg, który jest w Jeruzalemie. Wszystkich tych, więc, którzy się zachowali w jakiegokolwiek miejscowości, gdzie byli przychodniami, niech wesprą mieszkańcy tych miejscowości srebrem i złotem, mieniem i bydłem, nie licząc daru dobrowolnego dla świątyni Bożej w Jeruzalemie* (Ezdrasza 1:1,3-4).³

I i II Edykt Artakserksesa

Żydzi wprawdzie otrzymali od Cyrusa pozwolenie na powrót do ojczyzny i na odbudowę świątyni, lecz w dekreście nie było wzmianki o odbudowie murów. Czyniono o to starania za panowania Artakserksesa I (Ezdrasza 4:7-23). Jerozolima, więc pozostawała miastem otwartym. Nie mając obwarowanego miasta, byli także przedmiotem pośmiewiska i wzgardy ze strony sąsiednich państw.

Na podstawie księgi Ezdrasza 4:17-23 można słusznie wnioskować, że pozwolenie na odbudowę murów nie zostanie łatwo wydane, tymczasem zmiana decyzji królewskiej nastąpiła nadszperdziewanie szybko. Patrząc na te wydarzenia przez perspektywę proroctw biblijnych, nadchodził czas tykania zegara proroczego. Zbliżał się rok 445, w którym to roku miało odbudować mury Jeruzalem. Ezdrasz wyruszył z Babilonu w siódmym roku panowania króla Artakserksesa,⁴ a przybył do Jeruzalemu w piątym⁵ miesiącu, w siódmym roku panowania tego króla.

W tym okresie dopełniła się:

1. **Zbrodnia** — śmierć Pana Jezusa (Mat. 27:22-27).
2. **Przypieczone będzie grzech** (Izaj. rozdz. 53; Jan 19:30).
3. **Zmazana będzie wina** (Hebr. 8: 12; 10:17 Izaj. 43:25; Jer. 31:34; Rzym 3:25).
4. **Przywrócona zostanie wieczna sprawiedliwość** (Jer. 23:5,6; 33: 15,16; Izaj. 11:2-5; 53:11).

Po upływie sześćdziesięciu dwóch tygodni pomazaniec zostanie stracony i nie będzie miał [następcy]. Miasto i sanktuarium zniszczy naród księcia, który przyjdzie, a dokona się to pośród powodzi. Wojna będzie do końca i zniszczenie pozostawione (Dan 9:26 BP).

³ Ezdrasz 6 rozdz. mówi o szczegółach tego Edyktu Cyrusa.

⁴ Artakserkses I panował w latach 465-424 pne., należał do ludzi łagodnych i uczynnych, ale też łatwo ulegał wpływowi matki i siostry. BP, uwaga marginesowa s. 820.

⁵ lipiec –sierpień, 458 r pne.

² Henryk Turkanik, Księga Daniela. s 47. wyd.: Łaska i Pokój, Warszawa.

Różnica między rokiem proroczym, a słonecznym wynosi w jednym roku **5 ¼ dnia**

483 latach ($483 \times 5 \frac{1}{4} = 2536$ dni co się równa 7 lat

483 lata prorockie = 476 lat astronomicznych (słonecznych)

476 lat słonecznych (astronomicznych)

- 445 rok wydania edyktu Artakserksesa *

= 31 rok śmierci Pomazańca

* dekret **Artakserksesa** został wydany w miesiącu Nisan 445 r. (Neh. 2:1) prorocstwo zostanie uściślone do jednego lub dwóch tygodni, ponieważ Pomazaniec Mesjasz, Pan Jezus Chrystus został zabity 14 Nisan (połowa marca - początek kwietnia wg naszego kalendarza).

Nie uwzględniono w tym diagramie roku zerowego, kiedy go uwzględnimy do dokładna data śmierci Pomazańca – Mesjasza wypadnie **na 14 Nisan 30 roku n.e.** Proroctwo „**70 tygodni**” jest jednym z najważniejszych prorocstw ST o śmierci Pana Jezusa Chrystusa.

I uwierzą baśniom...

Branham zorganizował trzy konferencje poświęcone kwestii „**70 tygodni lat**” z proroctwa Daniela 9:24-27. Na tej konferencji powołał się na wypowiedź jednego ze słuchaczy: **wy kaznodzieje macie ten problem, że nie wiecie, o czym mówicie.** ¹

Nie dziwię się temu słuchaczowi, ponieważ to, co zostało tam powiedziane, a później zapisane drukiem, zawiera około 600 akapitów, które mówiły o wszystkim, tylko nie o zapowiedzianym temacie. Aby zrozumieć to krótkie proroctwo (Daniela 9:24-27), potrzeba niecałej godziny. Przy tym nie trzeba być prorokiem, ale uważnym czytelnikiem Biblii. Wszelkie wycieczki, jakie Branham czynił podczas tej konferencji, świadczą o małej znajomości tematu.

Chodziło mu raczej o umocnienie siebie jako ‘proroka’, niż wyłożenie prawdy. Podczas pierwszej konferencji **postawił się w roli uciemionego proroka Jeremiasza 25:16** — mówiąc:

(...) Prorokuj wszystkim narodom. Pokaż Moje znaki i cuda i niechaj wiedzą, że przyjdę, aby tego dokonać. - Aby piły i zataczały się, i szalały przed mieczem, który między nie posyłam. Co oni robią właśnie w tym czasie? Nazywają cię fałszywym prorokiem, nazywają cię skompromitowanym, nazywają cię fanatykiem, wróżbitą, marzyicielem, który miewa sny, albo jakimś umysłowym telepatą. „Aby szalały!” Ten wyraz szaleć oznacza być szalonym, obłąkanym. ²

Prorok Jeremiasz nie miał czynić cudów, ale wiernie przekazywać Boże orędzie: **I będziesz mówił wszystko, co ci rozkażę** (Jer. 1:7). Branham doskonale słyszał, co o nim mówiono, dlatego próbował ukryć się za wielkim prorokiem Bożym, jakim był Jeremiasz. Chętnie wyzywał innych chrześcijan od ‘nierządnic’, lub ‘córka nierządnic’. Według ‘proroka’ są nią protestanci. Niektórzy, na to określenie Branhama sobie zapracowali, **chodząc na jego wykłady.**

Tylko nieliczni mieli odwagę napomnieć go z Biblią w rękę. Aby do czegoś się odnieść, musimy brać pod uwagę kontekst, a nie prywatne wycieczki po Biblii.

Jedna słuchaczka Branhama podsumowała jego nadinterpretację Biblii, o której sam powiedział:

Pamiętam pewną kobietę, która pewnego wieczora stała przy drzwiach tego zboru, śmiała się ze mnie i powiedziała:

- ▶ Nawet mojej krowie nie pozwoliłabym mieć takiej religii, jaką ma on!
- ▶ W niespełną godzinę później wezwano mnie do szpitala. Piękna kobieta w wieku około dwudziestu dwóch lat krzyczała:
- ▶ Sprowadźcie tu tego kaznodzieję! - Była to katoliczka. ³

¹ Książka pt. Siedemdziesiąt tygodni - wykład Branhama. Wypowiedź jednego ze słuchaczy na tej konferencji, rozdział III akapit 89, (podkreślenie autora)

² Książka pt. Siedemdziesiąt tygodni- wykład Branhama rozdz. 1.

³ Książka pt. Siedemdziesiąt tygodni- wykład Branhama rozdz. 2 ak. 147.

Jak się nie ma argumentów, to ma się straszaka. Ta kobieta nie mogła zrozumieć przesłania 'proroka', bo tego zrozumieć się nie da. Pewnie wiele o nim słyszała, jednak po wysłuchaniu go, doznała rozczarowania. Niektórzy chrześcijanie boją się podważyć jego naukę, ponieważ nazwał siebie pomazańcem.

Pomazańcy byli w Zakonie Mojżesza,

do których też zaliczał się Pan Jezus. Natomiast w Kościele Pan Jezus ustanowił: *jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterszami i nauczycielami* (Efez. 4:11).

Bać się mamy Boga, a nie człowieka (Mat. 10:28). Stanie się nam zgodnie z naszą wiarą. Ale nie trzeba być prorokiem, aby wiedzieć, że: *postanowione jest ludziom raz umrzeć, a potem sąd* (Hebr. 9:27). Prorok tu nic nie zmieni.

Jak się rodzi sekciarstwo?

Zanim przejdę do dalszego omówienia, chciałbym przytoczyć cytaty z książki wydanej przez Świadców Jehowy, ponieważ oni posługują się podobnymi metodami.

Czasami jakiś samozwańczy nauczyciel zasiewa wątpliwości kwestionujące niektóre prawdy biblijne (na przykład, że **żyjemy w dniach ostatecznych**), a inni idą za nim i tworzą własny odłam (2 Tym. 3:1; 2 Piotra 3:3,4). Kiedy indziej ktoś krytykuje sposób, w jaki z woli Jehowy jest wykonywane dzieło Boże. Snują własne teorie na temat Pamiętki

śmierci Jezusa, (...). **Sekciarska propaganda to trucizna, której stanowczo należy unikać.**⁴

Poszukiwacze prawdy powinni opróżnić swe umysły z błotnistych wód tradycji i napętnić je u źródła prawdy, czyli Słowa Bożego. Nie należy przywiązywać wagi do jakiegokolwiek nauki religijnej, jeśli ona nie prowadzi do poszukującego prawdy do owego źródła.⁵

Należy zgodzić się z wypowiedziami Strażnicy, że: SEKCIARSKA PROPAGANDA TO TRUCIZNA. Dlatego zajmujemy się prorocstwami, które zostały zatrute sekciarską propagandą.

Komentarz do 144.000

Są to ci, którzy się nie skalali z kobietami (...), Słowa z Obj. 14:4,5 Branham opatrzył komentarzem: że tymi **kobietami, są kościoły**⁶

Posąg z Daniela 2: 37-45

Zauważcie, że Rzym istnieje aż do końca, ponieważ to królestwo sięgało aż do palców u nóg. On widział glinę, ziemię, a to są ludzie, **gdyż zostaliśmy ukształtowani z gliny, a także żelazo, które jest siłą Rzymu i przeszło na każdy z tych narodów. Rzym posiada siłę w każdym narodzie pod niebem.**⁷

„Prorok kłamie”

Proroctwo Daniela, na które powołuje się Branham, tłumaczy się samo. Zbyteczny tu jest nasz komentarz. Kogo w swym abstrakcyjnym proroctwie zobaczył Branham?

Eisenhower⁸ nie był ostatnim Prezydentem USA, ani nie było to ostat-

nie spotkanie supermocarstw jak chciał tego Branham. Obecnie po pięćdziesięciu latach mamy jedno supermocarstwo — Amerykę, a układy z Rosją są, co najmniej poprawne. A zatem powyższe straszanie wydało 'prorokowi' świadectwo.



„On jest ostatnim protestanckim prezydentem Ameryki i wątpię, czy będzie jeszcze inny, chyba że ludzie się ockną. **On udał się na to ostatnie spotkanie z Rosjanami.** Było tam reprezentowanych pięć wschodnich krajów komunistycznych i pięć krajów zachodnich. Eisenhower reprezentował kraje zachodnie, natomiast **Chruszczow** kraje wschodnie. Powiedziano mi, że Chruszczow w języku rosyjskim oznacza glinę, podczas gdy **Eisenhower w angielskim znaczy żelazo.**

Oto macie wasze żelazo i glinę, które nie chcą się mieszać. A on zdjął but i uderzał nim w pulpit, i wszystko możliwe. Tego nie da się mieszać! Ale to właśnie w dniach tych królestw ten wielki kamień, który oderwał się od góry bez udziału rąk, uderzył ten posąg w jego nogi.⁹

Nadchodzi trzecia wojna światowa, ta będzie atomową. Zależy tylko, kto pierwszy ją wypuści. Ten czas jest już u drzwi. Nie ma czasu by zwlekać - powróćcie do Jezusa jak tylko szybko możecie! Nie możemy dłużej cze-

kać, **kto nieczysty - niech dalej się zanieczyszcza, kto święty, niech bardziej się uświęca. Nadeszła godzina twojej decyzji. To może być ostatnia noc, kiedy masz jeszcze możliwość. Nie wiesz.**

„Drugie Biada minęło; oto nadchodzi szybko Trzecie Biada” (Obj. 11:14).¹⁰

Proroctwo o posagu spełni się dopiero pod koniec Wielkiego Ucisku: *Za dni tych królów Bóg niebios stworzy królestwo, które na wieki nie będzie zniszczone, a królestwo to nie przejdzie na inny lud; zniszczy i usunie wszystkie owe królestwa, lecz samo ostoi się na wieki* (Dan 2:44).

Wielki kamień nie oderwał się od góry i nie uderzył w posąg. Chruszczow (głina) jak i jego przeciwnik (żelazo) **Eisenhower** - prezydenta USA, zmarli. Kolejnych prezydentów miało już nie być, a było ich dziewięciu, większość już zmarła. Pozostali tylko spadkobiercy tych pseudo-proroctw Branham. Czy to widzą?

Branham - astrolog

Chrystus, apostołowie i prorocy zawsze powoływali się na Biblię (2 Tym. 3:16-17). Jednak prorok nie byłby prorokiem, gdyby nie miał asa w rękawie. Ogłosił, że: **pierwsza Biblia, jaka została napisana, została spisana przez Boga na niebie (...).**

Ale zodiak, na ile mi wiadomo, rozpoczyna się od panny, zaś ostatnim znakiem zodiaku jest **lew**. Symbolizuje to pierwsze przyjście Chrystusa poprzez dziewicę oraz powtórne Jego przyjście jako **Lwa z plemienia Judy**. Rozumiecie? Mamy też okres raka, a także inne znaki w zodiaku.¹¹

4 Wspaniały Finał Objawienia bliski, s. 45 § 15,16, (podkreślenie autora).

5 Boski Plan Wieków, wyd. 1986 s 22.

6 Książka pt. Siedemdziesiąt tygodni- wykład Branham 1 ak. 118.

7 Książka pt. Siedemdziesiąt tygodni- wykład Branham rozdz. 3 ak 122. podkreślenie autora)

8 1953-1961

9 Książka pt. Siedemdziesiąt tygodni- wykład Branham rozdz. 3. ak. 126 (podkreślenie autora)

10 Książka pt. Siedemdziesiąt tygodni- wykład Branham z 31 lipca 1956. (podkreślenie autora)

11 Książka pt. Siedemdziesiąt tygodni- wykład Branham 3. ak. 127. (podkreślenie autora)

Apostoł Paweł pisał: *Bo niewidzialna jego istota, to jest wiekuista jego moc i bóstwo, mogą być od stworzenia świata oglądane w dziełach (nie w zodiaku) i poznane umysłem, tak iż nic nie mają na swoją obrotę* (Rzym. 1:20).



Biblia czy piramida? ¹²

Dowiadujemy się także, że jeszcze inna Biblia została spisana, a raczej umieszczona na ziemi,



(...) **Otóż ta piramida, rozpoczynająca się daleko u podstawy, reprezentuje kościół.** ¹³

Nic się nie wypełniło

Zobaczcie, że okres pogan przeszedł już przez wszystko, (...) Nie, o czym my powiedzieliśmy, lecz, o czym mówi Biblia. Wypełniło się już wszystko, co zapowiedziała Biblia. ¹⁴

Jeśli się wszystko wypełniło, to na co czekają jego wyznawcy? Jak wszystko mogło się wypełnić, skoro Jerozolima jest nadal deptana przez pogan?

Tylko jedna czwarta Jerozolimy podlega Izraelowi. Pan Jezus, nawiązując do tego okresu, powiedział: *a Jerozolima będzie deptana przez pogan, aż się dopełnią czasy pogan* (Łuk. 21:24). A zatem od powyższej wypowiedzi Jezusa nic się nie wypełniło? Niestety znowu okazało się, już po raz wtóry, że prorok ten kłamie.

Zabranie Kościoła- kiedy?

Kościółom chrześcijańskim wszelkiej przynależności zapowiadał, że jeśli nie usłuchają jego prorocत्व', to: **„Kiedy Kościół zostanie zabrany w górę, wtedy ta federacja, te śpiące panny, metodyści, baptyści, prezbiterianie, letni zielonoświątkowcy, wszyscy oni w tej federacji, w której już teraz mają swój wielki reżim...”** ¹⁵

W tej i w innych kwestiach będzie decydował Chrystus, nie człowiek. Prawdą jest, że wielu chciałoby uniknąć próby, jak to powiedział jeden z misjonarzy: 'Nauka o porwaniu Kościoła przed Wielkim Uciskiem została wymyślona przez wygodnych Amerykanów. Kościół i Izrael będzie przechodził Wielki Ucisk'.

Czy tylko do roku 1977?

(...) **Bóg zajmuje się nami w mocy Duchu Świętego. Okres ten sięga od roku 33. po Chrystusie do roku 1977 i wynosi tyle samo, to znaczy 1954 lat.** ¹⁶ **Bóg zajmuje się nami tak samo długo, jak zajmował się Żydami. Co wy na to?** ¹⁷

¹² Książka pt. Siedemdziesiąt tygodni- wykład Branhama rozdz. 3. ak. 129. (podkreślenie autora)

¹³ Książka pt. Siedemdziesiąt tygodni- wykład Branhama rozdz. 3. ak. 131. (podkreślenie autora)

¹⁴ Książka pt. Siedemdziesiąt tygodni- wykład Branhama rozdz. 3. ak. 161. (podkreślenie autora)

¹⁵ Książka pt. Siedemdziesiąt tygodni- wykład Branhama rozdz. 3. ak. 169.

¹⁶ W wyliczeniach Branhama, jak i w jego wywodach, nie dopatrujemy się logiki, bo jej tam nie ma

¹⁷ Książka pt. Siedemdziesiąt tygodni- wykład Branhama rozdz. 3. ak. 196. (podkreślenie autora)

Wiemy o tym, że rok pięćdziesiąty był rokiem jubileuszowym. Od pierwszego roku jubileuszowego, ustanowionego w 3 Mojżeszowej 25:8 rok 1977 będzie siedemdziesiątym rokiem jubileuszowym, a to daje dołącznie 3.430 lat.

Jubileusz oznacza podniesienie się, wyzwolenie. ¹⁸

Mamy jeszcze siedemnaście lat do roku 1977 (...) **O, bracia, uważajcie teraz dobrze. Nie przeoczcie tego. (...) Nie widzicie tego?** ¹⁹

Niestety nie widzimy!!! Widzimy tylko oszukanych ludzi, którzy mówią: To był największy prorok. Od 1977 roku minęło już 28 lat i nic się nie spełniło z prorocत्व' zapowiedzianych przez Branhama. Jedno jest jednak pewne: Bóg nie posługuje się człowiekiem, który kłamie!!!

Branham, a Świadkowie Jehowy

Rutherford, drugi Prezes Towarzystwa Strażnica obliczył, że lata jubileuszowe skończą się w 1925 roku. Był lepszy od Branhama, bo nakręcił na ten temat specjalny film, którego Towarzystwo Strażnica nie chce za nic nikomu pokazać.

Fabula filmu przedstawia chłopca w towarzystwie Rutherforda. Oglądając wypadek rodziców tego chłopca. Rutherford wręcza chłopcu list, który ma otworzyć w 1925 roku, kiedy usłyszy, że prorocy, patriarchowie i jego rodzice zmartwychwstaną.

(...) w 1925 roku przypomina się chłopcu, aby przeczytał list, który mu Sędzia Rutherford wręczył (...) patrzy na kalendarz, który pokazuje rok 1925; otwiera list, który mówi żeby zatelefonował do Abrahama. Chłopiec okazuje wielką radość, gdy telegrafuje do Abrahama w Palestynie w roku 1925. ²⁰

W dalszej części tej bajki zalecał, aby każdy z patriarchów zgłosił się z paszportem do domu ksiąząt, i wylegitymował się (dom ten kupił dla siebie J. Rutherford drugi prezes Towarzystwa Strażnica). Jednak zapomniał, że za dni patriarchów nie było biur paszportowych, ani telefonów.

Jak widać, nie tylko Branham, ale i inni 'prorocy' lubowali się w wyznaczaniu dat. Obce były im słowa z Mat. 24:35 **Nikt nie zna dnia i godziny. Dlatego Pan Jezus powiedział: Uczcie je zachowywać wszystko, co wam nakazałem. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż końca świata** (Mat 28:20 BP).

Ani Branham, ani Rutherford, ani im podobni nie zachowywali tego, co nakazał Pan Jezus. Chrystus jest konsekwentny i odcina się od ludzi, którzy w Jego imieniu czynią znaki i cuda, i opowiadają 'bajki', których Jezus nie był autorem.

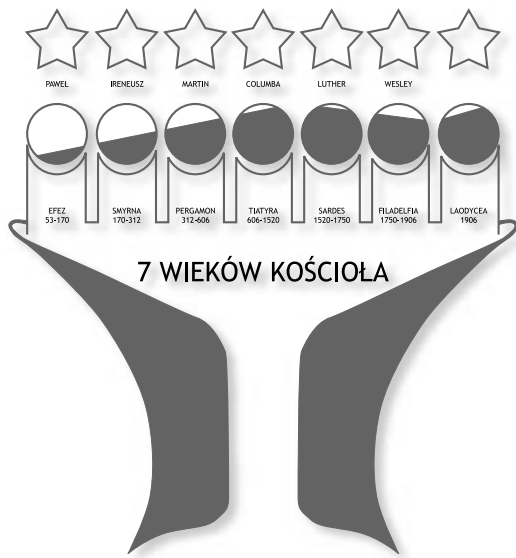


¹⁸ Książka pt. Siedemdziesiąt tygodni- wykład Branhama rozdz. 3. ak. 197. (podkreślenie autora)

¹⁹ Książka pt. Siedemdziesiąt tygodni- wykład Branhama rozdz. 3. ak. 197. (podkreślenie autora)

²⁰ Głos Prawdy, art. C, s. 8 Detroit I – rok 1930, (Zdjęcie- Dom ksiąząt) podkreślenie autora)

'Siedem Wieków Kościoła' wg Branhama



- **Efeski Wiek Kościoła** ¹ — od 53-170 r. Postać (aniołem) do Efeskiego Kościoła był apostoł Paweł.
- **Smyrneński Wiek Kościoła** ² — od 170-312 r. postać do Smyrneńskiego Kościoła był Ireneusz. Był uczniem wielkiego świętego (...) Polikarpa. Zwalczał on każdą formę organizacji. Również historia jego życia, którym służył Panu, była jedną z największych manifestacji Ducha Świętego; a Słowo było nauczane niezwykle jasno i zgodnie z jego zasadami.

- **Pergamoński Wiek Kościoła** ³ od 312-606 r. Postać korzystając z podanych nam przez Boga zasad do obrania postać każdego wieku, to znaczy, o ile wybieramy męża z taką usługą, która jest zbliżona do usługi pierwszego postać Pawła, oświadczamy bez wahania, że: Postać do wieku Pergamońskiego był Martin. Martin ur. się w 315 r. n.e. na Węgrzech. Niemniej jednak jego życiowe dzieło zostało dokonane we Francji, gdzie był czynny jako biskup w Tours i w okolicy. Umarł w r. 399. Ten wielki święty był stryjem dalszego zacnego chrześcijanina św. Patricka z Irlandii.
- **Tiatyrycki Wiek Kościoła** ⁴ od 606-1520 r. Postać do Tiatyryckiego Wiek był św. Columba. Kościół był długo rozszczępiony na dwa odłamy - Zachodni i Wschodni. Zawsze tu i tam powstał w nim reformator, albo w obu odłamach, i na jakiś czas wprowadził pewną część kościoła do głębszej społeczności z Bogiem. Takim człowiekiem na zachodzie był Franciszek z Asyżu. Piotr Waldo z Lyonu, kupiec, który zaniechał swego świeckiego życia, stał się bardzo aktywny w służbie Panu i pociągnął wielu do Niego. Na Wyspach Brytyjskich byli dwaj mężowie, których usługa w Słowie i w czynie wytrzymała próbę wierności. Byli to św. Patrick i Columba, św. z Columba był tym, na którego padł los, aby był postaciem.

- **Sardejski Wiek Kościoła** ⁵ od 1520 do 1750 r. Postać tego wieku jest najbardziej znany ze wszystkich. Był to Marcin Luther. Znakomity uczyony, studiował prawo. Wstąpił do klasztoru Augustynów w Erfurcie. Tam studiował filozofię, a również Słowo Boże.
- **Filadelfijski Wiek Kościoła** ⁶ od 1750 do 1906 Postać tego wieku był niewątpliwie John Wesley. John Wesley urodził się w Epworth, 17 czerwca 1703 r. i był jednym z dziewiętnastu dzieci, które urodziły się Samuelowi i Zuzannie Wesley. Jego ojciec był kapłanem Anglikańskiego Kościoła. Kierunek religijny Johna opierał się więcej na wzorowym życiu matki, niż na teologii ojca. John był znakomitym studentem w Oxford. On i Charles starali się o to, by ich pobożność opierała się raczej na przeżyciu, niż na tym, aby uczynić naukę swym miarodajnym kryterium.
- **Laodycejski Wiek Kościoła** ⁷ od 1906 - ? Wszystkie dane odnośnie tego postać według Branhama wskazują na to, że tylko on mógł być postaciem w/w wieku.

Podsumowanie

Nauka Branhama i jego wyznawcy atakują zwłaszcza Kościół Chrystusowy. Listy do siedmiu zborów z Obj. 2 i 3 rozdz., odnoszą się do wszystkich zborów przez wszystkie wieki. W każdym wieku Kościół był w różnym stanie duchowym. Wybór postać dla wymyślonych przez Branhama 'Siedmiu Wieków Kościoła' nie można uzasadnić Słowem Bożym.⁸

Pismo Święte podaje nam przykłady ludzi, którzy dobrze rozpoczynali służbę, a później ulegli różnym pokusom i omamieniu szatańskiemu, np: Salomon, Gedeon, Saul i inni. Czy William Branham dobrze zaczął? W swoim nauczaniu powołuje się na wyrwane teksty z kontekstu Biblii, co daje złudne poczucie prawdziwości tej nauki.

Boże Słowo wyraźnie nam nakazuje, że powinniśmy badać i sprawdzać proroctwa, nawet doświadczonych sług Bożych trzeba poddawać próbie. Pamiętajmy także o tym, co powiedział Jezus: *Uderzę pasterza, a rozproszone będą owce* (Mar. 14:27).

Przeciwnik wie, że jeśli uda mu się sprowadzić kogokolwiek na drogę fałszywej nauki, może mieć wpływ na wielu wierzących, dlatego też głównym celem diabelskich ataków są kaznodzieje, pasterze, prorocy.

1 Książka pt. Siedem wieków Kościoła, s. 60-98

2 Książka pt. Siedem wieków Kościoła, s. 99-141

3 Książka pt. Siedem wieków Kościoła, s.142-191.

4 Książka pt. Siedem wieków Kościoła, s.191-217.

5 Książka pt. Siedem wieków Kościoła, s. 218-257.

6 Książka pt. Siedem wieków Kościoła, s. 257-258.

7 Książka pt. Siedem wieków Kościoła, s. 287-329.

8 Bibliografia: The seven church ages. The Revelation of the Seven Seals. Obraz na ścianie ze zdjęciem Branhama w miejscu kultu jest bałwochwalstwem (2 Mojż. 20:1,2) (Zdjęcie pochodzi ze strony internetowej)

Świadectwa ludzi Kościoła

Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus (1 Kor. 3:11).

Powyższy werset dotyczący Kościoła nie podlega dyskusji. Jednak 'prorok' był pewien, że przez niego Kościół zostanie „odbudowany z ruin”, ponieważ przez ostatnie 2000 lat zaprzepaszczone gdzieś prawdziwe przesłanie Ewangelii o Królestwie Bożym.

Branham przepowiadał, że ten: „**odbudowany z ruin** osadzony będzie na fundamencie i rządach „objawieniach” nowych apostołów i nowych proroków przekazujących i „rozdających” dary Ducha Świętego swoim „podwładnym” za pomocą dotyku.

Przekonywał, że Kościół musi dojść do doskonałej i widocznej jedności. Wobec czego należałoby usunąć wszystkie denominacje, które tkwią w błędzie. Wmawiał ludziom, że aby osiągnąć zbawienie należy przyjąć bez zastrzeżeń jego wykładnię.

Spośród tego nowego, zjednoczonego Kościoła miałyby się wyłonić ELITA o specjalnym namaszczeniu i powołaniu, by zaprowadzić rządy na ziemi i zwyciężyć moce szatana w okręgach niebieskich. Zniszczyć swych ludzkich przeciwników i panować nad światem jako „Chrystus na ziemi”, w postaci Jego Ciała wypełnionego „Duchem Chrystusa” (niektórzy głoszą już, że Chrystus nie powróci w cieles, ale tylko jako DUCH, „Christ spirit” w członkach swojego Ciała na ziemi, co pokrywa się z naukami proroków New Age.

Oczywiście, zanim to miałyby nadejść, musiałyby dojść do wielkiego ogólnoświatowego przebudzenia i widocznej manifestacji Królestwa Bożego na ziemi, (aby przyciągnąć cały świat do Chrystusa), poprzez masowe znaki i cuda, czego początki już ponoć widać w kościele. Na przykład cudem są pojawiające się złote i srebrne plomby w zębach i złoty pył, oraz olej ukazujący się we włosach, na ciele i rękach uczestników nabożeństw przebudzeniowych, gdzie te nauki są głoszone, a wszystko to rzekomo ma się stać **przed przyjściem Chrystusa** (pod rządami Kościoła na ziemi).

To kościół Branhama i jego naśladowcy mają pokonać przeciwników i złożyć wszystko pod stopy Chrystusa i wtedy dopiero Jezus może powrócić po swoją Oblubienicę.

Te ostatnie wymienione tutaj elementy nie stanowiły już nauki Branhama, ale jego bezpośrednich następców, którzy **posunęli się dalej** niż on w swoich „objawieniach” i naukach na temat kościoła, dni ostatecznych i jego roli na świecie. *Tacy są fałszywymi apostołami, pracownikami zdradliwymi, którzy tylko przybierają postać apostołów Chrystusowych. I nic dziwnego, wszak i szatan przybiera postać anioła światłości. Nic więc nadzwyczajnego, jeśli i studzy jego przybierają postać sług sprawiedliwości, lecz kres ich taki, jakie są ich uczynki (2 Kor. 11: 13-15).*

Niektórzy przywódcy w Kościele ogłosili, że Branham jest „największym z proroków”, to jednak dzięki Bogu są również tacy, którzy „ośmielają się” twierdzić, iż Branham nie był sługą Bożym, **lecz sługą zwodzicieli.**

Świadomie lub nie, miał on jeden cel: aby „zwieść wybranych”, jako jeden z fałszywych proroków opisanych przez Jezusa: *Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby, o ile można, zwieść i wybranych (Mat. 24:24).*

Są bowiem jeszcze inni świadkowie tamtych wielkich wydarzeń, którzy nie dali się tak łatwo nabrać na te „cudowne dary”, Branhama i postanowili „badać duchy”.

Ich sprawozdania potwierdzają obawy, co do demonicznego pochodzenia jego powołania i służby. Niektórzy dopatrują się analogii między Branhamem a Josephem Smithem, któremu anioł przekazywał liczne głosy, wizje, znaki i cuda, a który potem założył **Kościół Mormonów.**

Jaką mocą uzdrawiał?

Jednym z naocznych świadków usługi Williama Branhama był Kurt Koch. W swojej książce opisał świadectwa innych wierzących oraz osobiste wrażenia z ewangelizacji w Karlsruhe i Lozannie: **Branham nie był zdolny dokonywać cudów, jeśli pośród zgromadzonych znajdowali się prawdziwie wierzący, wypełnieni Duchem Świętym i Jego poznanie, którzy przed ową ewan-**

gelizacją i w trakcie niej modlili się do Pana następująco: „**Boże, jeśli moc, jaką ma ten człowiek, pochodzi od Ciebie, to błogosław go i użyj, ale jeśli jego dar nie pochodzi od ciebie, przeszkodź mu w czynieniu cudów**”.¹

Koch sam modlił się w ten sposób, wierząc, że Bóg objawi prawdziwe źródło tej mocy. Apostoł ostrzegł: *Umilowani, nie każdemu duchowi wiercie, lecz badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków wyszło na ten świat (1 Jan 4:1).*

Modlitwy świętych przyczyniły się do tego, że podczas ewangelizacji sam Branham powiedział: „**Odczuwam tutaj działanie sił, które mi przeszkadzają w usługach. Nie mogę niczego dokonać**”.

Innym razem jego tłumacz, pastor Ruff, usłyszał taką wypowiedź Branhama: „**Jeśli mój anioł nie da mi znaku, nie mogę nikogo uzdrowić**”.

Ruff wyznał szczerze, że zauważył u niego wiele niepokojących, spirytystycznych zachowań, co w końcu spowodowało, że przerwał z nim współpracę.

Są też inni **naoczni świadkowie** twierdzący to samo. Jednym z nich jest bezpośredni współpracownik Branhama, **A. H. Pohl z Kanady.** Usługiwał razem z nim i wspomina wiele faktów na temat jego służby, które być może nie są znane szerokiej publiczności. **Próbowa- no je wyciszyć i ukryć, aby nie obalać nauki o uzdrowieniu.**



¹ Kurt Koch. W książce „Occult ABC” (1978) (...) wg niektórych chrześcijan, nie zgadza się z niektórymi naukami Biblii (szczególnie z darami). Jednak jego opisy nie odbiegają od innych autorów i poczytna Branhama, które Koch zebrał i opisał. W tym opracowaniu nie jest cytowany jako teolog, ale jako dr. psychologii, i jako naoczny świadek poczytna Branhama. (podkreślenie autora)

Podczas pewnego spotkania Branham próbował uwolnić jakąś kobietę z mocy demonicznych (był to demon niemy i głuchy). Jednak wzywaniu imienia Jezusa nic nie pomagało. **„Wreszcie Branham ogłosił zgromadzonym, że jego anioł mu objawił, jakimi słowami ma wypędzić demona, ale jest to „tajemnica” i nikt nie może tego usłyszeć. Dlatego kazał wszystkim zamknąć oczy, aby nie mogli odczytać tych słów z jego ust”**.

W tej sytuacji kaznodzieja A. H. Pohl, współpracownik Branhama odczuł wyraźny niepokój. Nie jest możliwe, aby jakieś zaklęcie czy wymienienie jakiegokolwiek imienia miało większą moc, niż imię Jezus. Powiedział sobie w duchu: **„To jest okultyzm, spirytyzm, czary, to nie ma nic wspólnego z chrześcijaństwem! Branham oszukuje ludzi w imieniu Chrystusa”**. Jednak w tamtym regionie Kanady istnieją do dziś jego zbory.

Siedem wizji

Branham podaje, że w 1933 r. otrzymał siedem wizji, które niedługo potem się wypełniły (z wyjątkiem ostatnich). Między innymi, chodziło o rozwój komunizmu, Drugą Wojnę Światową, postęp techniczny. Z powodu tych wizji uznany został za prawdziwego proroka i zyskał zaufanie wielu ówczesnych zielonoświątkowców, do końca lat 50-tych XX wieku.

W tym czasie zaczął śmieiej głosić **nauki zupełnie niezgodne z Biblią, które budziły wiele kontrowersji, stąd też zasięg jego usługiwania stopniowo się zmniejszał i tracił popularność**.

Przychodzących do niego po modlitwę o uzdrowienie pytał: **„Czy wierzysz, że to mój anioł dał mi ten dar?”**

Odpowiedź musiała być twierdząca, aby w ogóle zechciał pomodlić się o daną osobę. Taki był warunek otrzymania uzdrowienia.

Jednak był pewien problem: w jakiś czas po krucjacie, prowadzonej razem z owym kaznodzieją A. H. Pohlem, **osoby uzdrowione z raka nagle zmarły**. Stało się to, mimo że Branham ogłosił, że są zdrowe, o czym również pisano w gazetach. Trzeba powiedzieć, że stawiał diagnozę raka na podstawie wibracji w ręce, a kiedy te wibracje ustępowały, ogłaszał osobę zdrową, zawsze jednak nie omieszczał jej uprzedzić, że przez najbliższe dni będzie jeszcze „czuć się chora, a nawet może jej się pogorszyć, lecz jeśli wytrwa w wierze, to uzdrowienie będzie trwałe”, tak jakby zapewniał sobie tę możliwość, że w razie braku uzdrowienia winić należy „brak wiary” tej osoby, a nie niedostatek jego mocy uzdrowieńczej.

Konkretnym przypadkiem była żona kaznodziei radiowego, która zmarła wkrótce po ogłoszonym przez Branhama uzdrowieniu. Fakt uzdrowienia podano do publicznej wiadomości, ponieważ pastor już zdążył się „pochwalić” w radiu, a po jej śmierci musiał to odwołać. To samo stało się z inną chorą na raka, matką czworga dzieci, żoną studenta szkoły biblijnej, w której pracował A. H. Pohl. Zmarła niedługo po ogłoszeniu przez Branhama jej uzdrowienia. Nie było tam już wtedy Branhama, bo zakończył swoje usługiwanie.

Sprawą zajęła się lokalna gazeta, która postanowiła zbadać, czy rzeczywiście uzdrowienia były tak liczne i prawdziwe, jak to publicznie ogłoszono. Pastor tamtego zboru nie zgodził się na dochodzenie,

bo obawiał się, że podważy to autorytet służby uzdrawiania, ale dziennikarz odpowiedział: **„kiedy mieliście krucjaty, skomentowaliśmy je w naszej gazecie dobrze i zrobiliśmy wam reklamę, to dlaczego teraz nie pozwalacie nam wszcząć dochodzenia na temat autentyczności tych cudów? Przecież, jeśli są one prawdziwe, to nie macie się czego obawiać”**.

Ale pastor widocznie miał się czego obawiać, skoro dochodziły go słuchy o braku uzdrowienia, pogorszeniu się stanu chorych, a nawet śmierci niektórych z nich. **Bóg, gdy uzdrawia, czyni to całkowicie i bezbłędnie, tak przynajmniej wynika z Biblii**. Wobec tego czyją mocą uzdrawiał Branham?

Oczywiście, przypadki fałszywego uzdrowienia to nie jedyny powód, dla którego poddaje się w wątpliwość posługę Branhama. Powodem do większego „zmartwienia” jest jego słynny „anioł” i bezgraniczna, zniewalająca go z nim więź.

Z jego własnych słów wynika, że czuł się jak niewolnik, przejęty strachem z powodu owych ciągłych „wizytacji” i „głósów”, które nie dawały spokoju jego duszy, ale napawały go przerażeniem. Miewał również stany uniesienia (trans), które mu przeszkadzały i których nie chciał.

Inni wierzący ostrzegali go wyraźnie, że są to przeżycia od diabła i należy je zgromić. Sam tak bardzo pragnął uwolnienia od tych manifestacji, że gorąco prosił Boga, **„aby przestał mu się ukazywać ów „anioł” i żeby owe uniesienia znikły”**.

Kiedy modlił się tak o uwolnienie, znowu zobaczył światło, w którym ów „anioł” ukazał mu się po raz pierwszy

w ludzkiej postaci i właśnie wtedy dał mu nakaz uzdrawiania ludzi.

Brzmiał on jasno: **„Jeśli sprawisz, że ludzie ci uwierzą i będziesz szczerze się o nich modlił, nic ci nie stanie na przeszkodzie, nawet rak (zostanie uzdrowiony)”**.

Dr Koch twierdzi, że symptomami wskazującymi na demoniczne manifestacje były:

1. **Strach, który go paraliżował** i nigdy nie opuszczał, bowiem Branham był przekonany, że jeśli nie posłucha „anioła”, spotka go za to kara i na tym ucierpi.
2. Niewola, w jaką wziął go ów „anioł”. Już sam sposób, w jaki do niego przemówił po raz pierwszy, nie jest sposobem Bożego posłańca przyprowadzającego grzesznika do wiary w Chrystusa, **ale raczej religijnego demona**, nakładającego na swoją ofiarę więzy legalizmu („nie będziesz pił, palił i grzeszył”).

Szatan zawsze zniewala, Jezus daje prawdziwą wolność, pokój i radość. Biblia przekonuje nas, że kto dobrze zaczął, może dobrze lub źle skończyć. Czy Branham dobrze zaczął? Dobry początek z pewnością mieli: Lucyfer, Salomon, Uzjasz, ale też przykry koniec.

Bóg dał Kościołowi przywilej, aby tych, którzy głoszą Słowo Boże rozsądzać, czy trwają do końca życia w wierze i naśladują Chrystusa (1 Kor. 11:1), aby Kościół mógł ich naśladować. *Pamiętajcie na wodzów waszych, którzy wam głosili Słowo Boże, a rozpatrując koniec ich życia, naśladujcie wiarę ich* (Hebr. 13:7).

Pan Jezus ustanowił tylko jeden Kościół, którego On jest Głową: *Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć*

oprócz tego, który jest założony, którym jest Jezus Chrystus (1 Kor. 3:11 NP).

Wielu, tak w historii, jak i obecnie, przywłaszcza sobie słowo Kościół bezpodstawnie, bez biblijnego uzasadnienia. Kościół tworzą ludzie odkupieni i wzorujący się na swym Panu: *Ja w nich, a Ty we mnie, aby byli doskonali w jedności, żeby świat poznał, że Ty mnie posłałeś i że ich umiłowałeś, jak i mnie umiłowałeś* (Jan 17, 23).

Kościół chrześcijański uznaje naukę prorocką, ale nie uznaje pojawienie się Branhama jako specjalnego proroka, który miałby oznajmiać szczególne tajemnice Boże.

Kościół ma swoich przełożonych, a Biblia nazywa ich *biskupami i diakonami*, których zadaniem jest, przygotowanie i budowanie, aby chrześcijanin mógł wzrastać w poznaniu Boga i w miłości.

W Kościele jesteśmy niejako skazani na bycie z ludźmi, którzy stali się przyjaciółmi tego samego Zbawiciela. Są naszymi braćmi, czy nam się to podoba, czy nie. Z niektórymi będzie nam łatwo, z innymi nie obejdzie się bez przykrych starć.

Całe szczęście, że wzajemne relacje w Kościele podlegają jurysdykcji Króla. On zaś nakazuje nam miłować się wzajemnie. *Nowe przykazanie daję wam, abyście się wzajemnie miłowali, jak i ja was umiłowalem, abyście się i wy wzajemnie miłowali. Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie* (Jan 13, 34-35).

To nie prośba, lecz nakaz

Albowiem to jest zwiastowanie, które słyszeliście od początku, że mamy się wzajemnie miłować; (...) *My wiemy, że prze-*

Wielu „nauczycieli” nawołuje do jednomyślności, lecz musimy uważać, **aby w tej jednomyślności nie było bezmyślności**. Zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało (1 Kor. 12:13). Nasz chrzest powinien nas wprowadzić w śmierć i życie z Chrystusem i w społeczność chrześcijan, w Kościół Boży: *I baczmy jedni na drugich w celu pobudzania się do miłości i dobrych uczynków* (Hebr. 10:24).

sześliśmy ze śmierci do żywota, bo miłujemy braci; kto nie miłuje, pozostaje w śmierci. Każdy, kto nienawidzi brata swego, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie ma w sobie żywota wiecznego. Po tym poznaliśmy miłość, że On za nas oddał życie swoje; i my winniśmy życie oddawać za braci (1 Jan 3:11,14-16).

Nadzieja w Bogu nigdy nie zawodzi. Bóg daje chcenie i wykonanie (Filip. 2:13). Pan Jezus chce widzieć czyny, nie tylko słowa i odczucia.

Co to jest legalizm?

1. **Dodawanie swoich pomysłów do Bożych zasad i rad.** Próbuje się je tak nagłaśniać, że nieznanący Pisma uważają to za Boży nakaz. Bóg przez ap. Pawła daje nam ostrzeżenie: (...) *abyście na nas się nauczyli nie rozumieć więcej ponad to, co napisano* (...) (1 Kor. 4:6). (...) *Faryzeusze i uczeni w Piśmie zapytali Pana Jezusa: Dlaczego twoi uczniowie nie postępują według nauki starszych, ale jedzą chleb nie*

umytymi rękami? On zaś rzekł im: Dobrze Izajasz prorokował o was, obłudnikach, jak napisano: Lud ten czci mnie wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie. Daremnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi. Przykazania Boże zaniedbujecie, a ludzkiej nauki się trzymacie. I mówił im: Chytrze uchylacie przykazanie Boże, aby naukę swoją zachować (Mar. 7:4-9).

2. Przez swoją religijność, liturgię i wyniosłość próbują dostąpić usprawiedliwienia i akceptacji ludzi: *Faryzeusz stanął i tak się w duchu modlił: Boże, dziękuję ci, że nie jestem jak inni ludzie, rabusie, oszuści, cudzołężnicy albo też jak ten oto celnik. Poszczę dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę z całego mego dorobku. A celnik stanął z daleka i nie śmiał nawet oczu podnieść ku niebu, lecz bił się w pierś swoją, mówiąc: Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu. Powiadam wam: Ten poszedł usprawiedliwiony do domu swego, tamten zaś nie; bo każdy, kto siebie wywyższa, będzie poniżony* (Łuk. 18,11-14).

Działalność oparta na legalizmie, to tylko pozór. Widoczny jest w nim brak mocy, którą próbuje się zastąpić różnego rodzaju zabiegami, jak padanie, śmiech itp. Apostoł Paweł przestrzegał Kościół przed manipulacją ludzką: *Jeśli tedy z Chrystusem umarliście dla żywotów świata, to, dlaczego poddajecie się takim zakazom, jakbyście w świecie żyli: Nie dotykaj, nie ruszaj, nie kosztuj? Przecież to wszystko niszczy przez samo używanie, a są to tylko przykazania i nauki ludz-*

kie. Mają one pozór mądrości w obrzędach wymyślonych przez ludzi, w poniżaniu samego siebie i w umartwianiu ciała, ale nie mają żadnej wartości, gdy chodzi o opanowanie zmysłów (Kol. 2:20-23). *Którzy przybierają pozór pobożności, podczas gdy ich życie jest zaprzeczeniem jej mocy...* (2 Tym. 3:5).

Duchem wszelkiego ustawodawstwa jest sprawiedliwość. Jeśli jednak powstanie konflikt między **Literą** a **Duchem** — słusność jest zawsze po stronie Ducha. Istotny jest fakt, że to, co jest Duchem danej rzeczywistości, istnieje i pozostaje żywe także i bez Litery; natomiast **Litera staje się martwa i pusta, jeśli nie wyraża Ducha**. Ponadto litera, zabijając ducha, zabija także i swój własny sens: staje się bowiem niepotrzebna. Niczemu już nie służy, nic nie ochrania, jest pusta. Jest martwa. Ludzie czasem służą rzeczom martwym i wtedy sami stają się duchowo martwi.

Najczęściej dochodziło do potyczek słownych Pana Jezusa z faryzeuszami, którzy dbali o literę. Można to ująć w następujących słowach: Jeśli Duch ma pozostać żywy, przepisy muszą ustąpić. **Przecież nie człowiek jest dla Prawa, lecz Prawo dla człowieka**. Duch ma zawsze rację; Litera zaś tylko wtedy, gdy mu służy — i dopóki mu służy.

Kiedy w Betanii do Jezusa podeszła kobieta z kosztownym alabastrowym olejkiem i wylała go na Jego głowę, legaliści byli oburzeni: *Na cóż ta strata? Można było olejek sprzedać drożej niż za trzysta denarów i rozdać ubogim*, Jezus wziął ją w obronę.

Zawsze znajdują się ludzie, którzy będą chcieli zamknąć Boga w jednoznacznej formule; próbowali to już ro-

bić Jego przyjaciele i wrogowie. Dlaczego? **Bo formuły są poręczne i upraszczają życie.** Kiedy zaś formuła okazała się za ciasna i niezgodna z rzeczywistością — powstawało zgorzenie.

Nigdy nie daj się zamknąć w pudełkach formułek. Ludzie Branhama i Jemu podobni nie cierpią otwartości i żywotności Ducha. Dla nich ważna jest litera 'proroka', której tak naprawdę nie rozumieją i nie widzą. Bądź mądry i świadomy tego, iż doktrynerzy tą swoją żelazną konsekwencją i logiką są w stanie zabić każdą prawdę. Świetnie wiemy, kim chcielibyśmy być, ale bardzo niewiele wie, kim naprawdę są w swoim wnętrzu. Wolimy legendy i mitomanie.²

Zmierzy się z rzeczywistością i prawdą o sobie - a będziemy mieli całkiem inne zmartwienia. Bądźmy skorzy do każdego dobrego czynu, nie zamartwiajmy się głupstwami, takimi jak własna wielkość, lub bycie niedocenianym przez innych. Przecież cokolwiek czynimy, winniśmy czynić to jak dla Boga, a Jemu nie ujdzie żaden nasz dobry uczynek.

Sara kierowała się ludzkim odruchem, pragnęła, by Abraham doczekał się potomstwa. Czekanie na obietnicę Bożą wydawało się jej nierealne z powodu wieku, jej i męża. Abraham nie powinien był jej usłuchać. Mieszanina dobrych intencji i czysto ludzkich zmagających z wypełnianiem woli Bożej nie jest żadnym wyjściem z sytuacji, lecz w efekcie może skończyć się religijnym niewolnictwem.

Pokusie legalizmu powinniśmy się przeciwstawiać, jak szatanowi, który może czynić tylko zło, które doprowadziłoby nas do duchowej śmierci, jak

faryzeuszy: *Pan Jezus rzekł im: A dlaczego to wy przestępujecie przykazania Boże dla nauki waszej?* (Mat. 15:3). Legalizm w każdej postaci niszczy osobistą relację z Bogiem. Jeżeli dajesz się prowadzić jakiemuś zbiorowi zasad albo książce reguł, nie potrzebujesz Ducha Świętego.

Jednak to Ducha Świętego dał nam Bóg, *aby wprowadził nas we wszelką prawdę.* On czyni wszystko na swój sposób, nie według jakiejś formuły, zasady, przepisu czy ustalonej metody. To odnosi się nie tylko do okoliczności naszego osobistego życia, ale również do zbiorczego życia w zborze. Dla chrześcijanina istnieje tylko JEDEN ostateczny autorytet. Nie możemy służyć dwom panom. To może doprowadzić tylko do zamieszania i buntu przeciwko jednemu lub drugiemu.

Wyznawcy Branhama opierają się na jego **wizjach.** Świadkowie Jehowy na **Strażnicy.** Mormoni na **Księdze Mormona** itd. Wszyscy przekonują, że aby zrozumieć ich nauki potrzeba szczególnego objawienia. Kto z nich ma rację? Nikt! Pan jest jeden i *jedna jest droga, jedna prawda, i jeden żywot wieczny* (por. Jan 14:6).

Branham ogłosił się nauczycielem prorockim. Z czasem jego kazania stały się niezrozumiałe, ponieważ w jednym temacie zajmował się mieszanką Słowa Bożego, wizji i różnych informacji. Aby zwrócić na siebie uwagę, używał wszelkich chwytów i środków, by podkreślić, że on jest „posłańcem” Bożym. Przez całe jego życie (jak opowiadał) towarzyszyło mu wiele nadzwyczajnych zjawisk. Wiele z tych zjawisk występuje w okultyzmie.

Bałwochwalstwo Branhama

Aby nadać swoim 'proroctwom' odpowiedni bieg, Branham przekonywał, że podczas jego nawrócenia, w wieku 20 lat, zobaczył krzyż w stodole. Ktoś inny, aby chrześcijaństwo uczynić religią państwową, twierdził, że zobaczył krzyż na niebie. Czy to było prawdą?

Branham stawia siebie niemalże na równi z samym Bogiem, twierdząc, że **jest on źródłem błogosławieństw dla tych, którzy go przyjmują i słuchają,** ponieważ stają się częścią oblubienicy.

Aby jeszcze bardziej podkreślić swoje „boskie powołanie”, zawiesił w swoim kościele obraz anioła. Anioł ten rzekomo zstąpił nad rzekę pamiętnego czerwcowego dnia, w obecności ponad pięciu tysięcy ludzi i z nim rozmawiał. Czy Bóg zmienił swoje przykazanie?

Nadal są aktualne poniższe słowa: *Nie czyni sobie podobizny rzeźbionej czegokolwiek, co jest na niebie w górze, i na ziemi w dole, i tego, co jest w wodzie pod ziemią* (2 Moj. 20:4).

Branham piętnuje katolicyzm za bałwochwalstwo, lecz sam zawiesił krucyfiks w swojej świątyni. Tłumaczył to tym, że skoro Pan Bóg nakazał Mojżeszowi uczynić dwa cheruby, to nie ma przeszkód, aby tu wisiał krucyfiks, ale nie zwraca przy tym uwagi na to, że kiedy Aaron uczynił cielca, poginęło wiele tysięcy Izraelitów. Być może to też spowodowało, że wielu wyznawców Branhama wiesza w swoich domach obrazy z jego podobizną.

„Umieszczono, więc tu krucyfiks, który przyniesiono. Został wyciosany z drzewa oliwnego, pod którym modlił się Jezus. Jest

to krucyfiks, który przetrwał lata. Ja pragnę go poświęcić razem z tym kościołem. On przedstawia jeszcze inną rzecz, mianowicie Jego głowa była skłonią i wy widziecie Jego cierpienia. Każda osoba, która jest tu, On spogląda ponad ołtarz i On ciebie tutaj oczekuje grzeszniku. On będzie spoglądał na dół, na ciebie. Później zostanie tutaj umieszczone małe światło, żeby, kiedy zrobimy wezwanie do ołtarza, oświetliło go, by ludzie, którzy znajdują się w tym celu (...). Zatem jest on dzięki inspiracji powieszony dokładnie na swoim miejscu”³

Pan Bóg najdotkliwiej karał Izraela za oddawanie czci bałwanom, dlatego ten temat tak często przewija się na kartach Biblii. *Nie będziesz się im kłaniał (podobiznom jakimkolwiek) i nie będziesz im służył, gdyż Ja, Pan, Bóg twój, jestem Bogiem zazdrośnym, który karze winę ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia tych, którzy mnie nienawidzą, a okazują łaskę do tyśiącznego pokolenia tym, którzy mnie miłują i przestrzegają moich przykazań* (2 Moj. 20, 5-6). *Bóg nasz jest w niebie, Czyni wszystko, co zechce. Bożyszczą ich są ze srebra i złota, Są dziełem rąk ludzkich, Mają usta, a nie mówią, Mają oczy, a nie widzą. Mają uszy, a nie słyszą, Mają nozdrza, a nie wąchają, Mają ręce, a nie dotykają, Mają nogi, a nie chodzą, Ani nie wydają głosu krtanią swoją. Niech będą im podobni twórcy ich, Wszyscy, którzy im ufają!* (Ps. 115: 3-8).

Chcąc mieć większy wpływ na ludzi i większe możliwości manipulowania nimi, stwarzał na swoich spotkaniach odpowiedni klimat (np. zapalanie świec). Ukazuje to, że w swojej służbie polegał na swoich działaniach, nie

² Mitomania- chorobliwa skłonność do zmyślenia i opowiadania nieprawdziwych historii; występuje zwykle u historyków

³ W. Branham, Posłaniec. (Będąc w Izraelu pytaliśmy przewodnika, czy zachowało się któreś drzewo z ogrodu oliwnego od dni Jezusa do dziś. Odpowiedział, że najstarsze drzewa liczą około 1000 lat. Aby podnieść wagę swej świątyni Branham uciekł się do kłamstwa i głosił, że krucyfiks został wystrugany z drzewa oliwnego, pod którym modlił się Pan Jezus. To przecież nie drzewo, ale szczerze modlitwy świętych są miłą wonią dla Boga).

bacząc na to, co mówi Pan Bóg: (...) *Nie dzięki mocy ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie* (Zach. 4:6). Branham w swoich kazaniach kładł duży nacisk na **szumy, wiatry, przemawiające głosy, niewidzialną obecność jakichś osób (aniołów), różnego rodzaju i kształtu chmury, świetliste kule, aureole, gwiazdy tańczące na niebie, słupy ognia.**⁴

Tajemnic Bożych, objawionych przez proroków i apostołów, nie ma potrzeby poprawiać. Natomiast ludzie miłujący prawdę nie są ciekawi tajemnych, ciemnych aniołów, **których bał się sam Branham.**

Wierzmy całej Biblii. Natomiast **Siedem Wieków Kościoła**,⁵ które Branham podstawił pod drugi i trzeci rozdział Objawienia, to zwykła zonglerka historyczna.

Wspomniany już Charles Taze Russell zrobił podobny podział, z tą różnicą, że podstawił inne daty i innych ludzi. Apostoł Jan ostrzegał: *Nie każdemu duchowi wierzcie, lecz badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków wyszło na ten świat* (1 Jan 4:1).

Branham nazwał Kościół prostytutką. Napiętnował go jako wszetecznicę i nierządnicę (Obj. 17,18 rozdz.).⁶

Ona (Babilon – Wszetecznica) trzyma kubek napęczniony nieczystością jej obrzydliwości, jej wszeteczności. Ona ma córki, protestanckie kościoły. A każda poszczególne wyszła z niej z tą samą fałszywą nauką, fałszywym chrztem, fałszywą nauką o Ojcu i Synu, i Duchu Świętym. Chrystus jest ob-

jawioną tajemnicą Boga. My jesteśmy kontynuacją nauki apostołów.⁷

Pozwólcie im rosnąć aż do żniwa

Kościół nie jest zbudowany na Chrystusie, ale na „objawieniu”: „TAK MÓWI PAN” i na bazie „kontynuacji nauki apostołów”.⁸

Każdy, kto uważnie czyta Nowy Testament, wie, że apostołowie nigdy nie wypowiadali słów: „TAK MÓWI PAN”. Kiedy prorocy Pańscy Starego Przymierza używali tego zwrotu, ich proroctwo nigdy nie uległo zmianie.

Apostołowie nie przekręcili nauk Chrystusa ani nie założyli własnego Kościoła, w którym można by otrzymać zbawienie, jak u Branhama.

Wierzący wszystkich wieków, wraz z apostołami, tworzą jeden Kościół Chrystusowy, założony nie przez człowieka, ale przez Boga w dniu Pięćdziesiątnicy. To w Nim jest zbawienie: **Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony, ty i twój dom** (...) i zaraz zostali ochrzczeni (Dzieje 16:31, 33).

Branham, jak widać, próbuje pozbawić Jezusa władzy i ostatecznego autorytetu w budowaniu i funkcjonowaniu Kościoła Chrystusowego. *Albowiem fundamentu innego nikt nie może założyć oprócz tego, który jest założony, a którym jest Jezus Chrystus* (1 Kor. 3:11).

I wszystko poddał pod nogi jego, a jego samego ustanowił ponad wszystkim GŁOWĄ KOŚCIOŁA (Efez. 1:22).

Oczywiście, wg Branhama kąkol rośnie we wszystkich społecznościach, tylko nie u niego. Inaczej nauczał Pan: *Pozwólcie obydwom rósć razem aż do żniwa. (...) żniwo to koniec świata, żeńcy to zaś aniołowie* (Mat. 13:30,39).

Branham, tak jak przywódcy Świadków Jehowy i inni, wzięli się za wyrwanie kąkolu, choć to jeszcze nie koniec świata, a gdy ten czas nadejdzie chwast przeznaczony na spalenie wyrwą błędnie aniołowie Boży.

Branham uczynił siebie wyższym od archanioła Michała, *który nie ośmielił się wypowiedzieć bluźnierczego sądu [o diable]* (Judy 1:9). Nigdy tak nie było, aby w społeczności wierzących rósł tylko kąkol czy sama pszenica. U jednych tego chwastu jest więcej, u drugich mniej, ale to Pan żniwa, Jezus Chrystus, pozwala im rosnąć razem aż do końca świata.

4 W. Branham, Chrystus jest objawioną tajemnicą Boga.

5 Ten, który jest w was

6 W. Branham, Chrystus jest objawioną tajemnicą Boga.

7 W. Branham, Chrystus jest objawioną tajemnicą Boga, (podkreślenie autora)

8 Objawienie i nauka, Chrzest, (podkreślenie autora)

Samozwaniec czy prorok?

Postaniec do wieku laodycejskiego musi, więc być już tutaj. Być może jeszcze go nie znamy. Z pewnością jednak musi nastać czas, kiedy on się ujawni. Mogą to uzasadnić, bowiem Pismo Święte, które posiadamy, opisuje jego usługę.

Przed wszystkim, więc, ten postaniec będzie musiał być prorokiem. Będzie posiadał usługę proroka. Będzie posiadał służbę proroka. Ona będzie mocno ugruntowana na Słowie, bowiem kiedy on prorokuje, albo ogląda widzenia, będą one zawsze orientowane na Słowo.¹

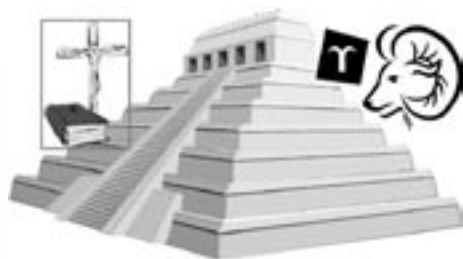
Branham nazwał siebie:

„prorokiem”
„postańcem”
„prawdziwy prorok”
„głos siódmego postańca”
„jeden prorok – postaniec w tym wieku”
„moc nieomylności”
„prorocza usługa–kamienia szczytowego”
„prorok – postaniec” z Obj. 10:7
„identyczny” z Mal. 3:23-24
„potwierdzony przez Boga”
„uwierzytelniony przez Ducha”
„poprzednik Jego drugiego przyjścia”

Na podstawie swoich wizji zasiał zamęt w wielu sercach szczerych ludzi o jednej z nich czytamy: „**chmura zaczęła się podnosić, po przyniesieniu przez siedmiu aniołów poselstwa i uformowała się w kształt piramidy**”.²

Głosił na podstawie wizji oraz „**nowego objawienia**”, że: **Zodiak, piramidy egipskie i Pismo Święte to są trzy równorzędne objawienia woli Bożej**, przez które Bóg rzekomo przemawiał do ludzkości.

Głosił, że jego „**objawienia**” i „**prorocтва**” powinny być stawiane na równi z Biblią, jako jej dalszy ciąg, gdyż Bóg nadal



przemawia przez swoich apostołów – proroków, a on jest właśnie „prorokiem Eliaszem” zesłanym na ziemię przed drugim przyjściem Chrystusa.³

Dr Kurt Koch, (który badał okultyzm) pisze, że rodzice Branhama zajmowali się przepowiadaniem przyszłości metodą wróżenia. Podczas jednej z ewangelizacji Branham powiedział do swojego tłumacza: „**Nie stój po prawej stronie, bo to miejsce mojego anioła**”.

Anioł ten był wysokim, dobrze zbudowanym mężczyzną, z ciemnymi włosami i skrzyżowanymi na piersiach ramionami. William musiał go słuchać, cokolwiek mu powiedział. Taka była umowa. Był z nim dzień i noc, bez niego kaznodzieja nie miał żadnego autorytetu, aby głosić słowo, ani mocy uzdrawiania. Anioł mówił mu, kogo uzdrowić, a o kogo w ogóle się nie modlić.

Podczas ewangelizacji Branham często wpadał w trans, w czasie którego jego anioł mógł się nim swobodnie posługiwać, aby bezbłędnie oznajmiać ludziom na co chorują i ich uzdrawiać.

Kiedy ktoś zapytał Branhama, czy to Duch Święty przez ciebie uzdrawia? Ten odparł: „**Nie, to mój anioł**”. W czasie trwania seansów uzdrowieniowych doznawał fizycznych wrażeń, które pomagały mu „wyczuć” daną chorobę i znał sekrety ludzi. Można przypuszczać, że pod wpływem owego anioła miał dar jasnowidzenia, bo trudno to nazwać prawdziwym „słowem wiedzy”.

Dr Koch dodatkowo potwierdza swój wniosek, że „**anioł**” Branhama był w istocie **demonicznym duchem, a nie posłańcem niebiańskim**.

Wskazuje na to dana okoliczność: Pewien kaznodzieja, który zajmował się okultyzmem, prowadził spirytystyczne spotkania i praktykował magię, spotkał się z Branhamem. Podczas tego spotkania, Branham zawołał: „**Ależ pan wygląda dokładnie tak samo, jak ten anioł, który mi się codziennie ukazuje**”.

Ów kaznodzieja napawał strachem ludzi wierzących, którzy go znali, bo wy czuwali, że ma innego ducha. Jednak na Branhamie wywarł on dobre wrażenie, bo był jakby sobowtórem jego anioła. Czy to zbieg okoliczności? Czy raczej jasne potwierdzenie faktu, że obaj kaznodzieje mieli to samo źródło swej postugi?

Branham, jako „prorok”, modlił się i nakładał ręce na znanych mu liderów, aby budowali „lepszy kościół”, niż ten, który został założony przez Chrystusa i apostołów.

Bardzo wymowny jest nagrobek Branhama, który ma kształt piramidy.

Zdobną go wygrawerowane nazwy siedmiu zborów z Apokalipsy wraz z imionami siedmiu mężów Bożych, którzy wg niego odegrali największą rolę w historii Kościoła i byli posłańcami danych zborów, o których pisał w „**Siedmiu Wiekach Kościoła**”.



Pomnik w kształcie Piramidy: Ch. T. Russella założyciela organizacji Świadków Jehowy

Zaczął od zboru w Efezie, a skończył na sobie, przypisując sobie zbor w Laodycei.

Bożym prorokom i apostołom wystarczyło zawsze Boże Słowo: *Cale Pismo przez Boga jest natchnione i pozytywne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany* (2 Tym. 3: 16-17).

Wielu różnych pseudo-proroków nieprzypadkowo **zajmuje się przepowiadaniem przyjścia Jezusa**. Dlaczego?

Dlatego, że diabłu chodzi o to, **aby ciągłymi fałszywymi alarmami zniechęcić wszystkich do chwalebego przyjścia naszego Pana Jezusa Chrystusa: Gdyby więc wam powiedzieli: Oto jest na pustyni – nie wychodźcie; oto jest w kryjówec – nie wierźcie. Gdyż jak błyskawica pojawia się od wschodu i jaśnieje aż na zachód, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego** (Mat. 24: 26,27). Gorliwa i płomienna mi-

1 Ten, który jest w Was

2 Ten, który jest w Was

3 W. Branham, Chrystus jest objawioną tajemnicą Boga, (podkreślenie autora)

sja fałszywych proroków powinna smucić odrodzonych chrześcijan i pobudzić do wyteżonej pracy. Zwodziciele organizują różne konferencje, na których, o zgrozo, większość to ludzie Kościoła. Co oni tam robią, czego szukają?

Przypadkowo znalazłem się na takiej konferencji, szukając pewnego człowieka i nie bardzo wiedziałem, gdzie jestem. Pewna niewiasta, która opuściła szeregi Świadków Jehowy i została zaproszona z rodziną na podobną konferencję, opowiadała mi: „Bracie, ten kaznodzieja zdążył tylko powiedzieć, że przyjechał z drugiej półkuli, by głosić ewangelię, potem padł, zaczął się głupio śmiać, tarzać po podłodze, a reszta uczestników zaczęła ganiać po sali. A my w nogi”.

Zapraszając różnych zborowników, otwierają sobie drzwi do serc ludzi zagubionych i słabych. Chętnie udzielają odpowiedzi na wszystkie pytania. Tyle, że w większości odpowiedzi te są niebiblijne.

Kojarzą przypadkowe małżeństwa, chętnie używając górnolotnych słów: ‘Tak mówi Pan’. I choć dana dziewczyna, czy chłopak nic do siebie nie czują, nie bardzo wiedzą, co z tym proroctwem zrobić. Rozum i serce mówią im coś innego.

Prorocy muszą mieć świadomość, że słuchacze odbierają ich, jako głos Boży. A Bóg się nie myli, ani nikogo w błąd nie wprowadza. Aby zająć właściwe stanowisko, słuchaj, co dany prorok mówi! Aby rozsądzić właściwie, musimy czytać i znać Boże Słowo. Na wielu konferencjach, zwanych chrześcijańskimi,

niewiele jest treści biblijnych. Ważniejszy jest tam głos ‘proroka’. Czy w świetle przytoczonych tu ‘proroctw’ Branhamy, możemy powiedzieć, że są one zgodne z Biblią? Pan Bóg zachęca nas do dokładnego studiowania Jego Słowa, abyśmy mogli wzrastać, mieć właściwe poznanie, odróżniać kłamstwo od prawdy i odrzucać zwodnicze objawienia, które stoją w sprzeczności z Bożą nauką. *Poświęć ich w prawdzie twojej, słowo twoje jest prawdą* (Jan 17:17).

Odrzuć fałszywe proroctwa

Ewald Frank przekonując co do prawdziwości proroctw Branhamy powiedział: „**Jeśli jakkolwiek osoba z całego świata potrafi udowodnić, że któreś objawienie choćby w części nie było prawdziwe, to niech na zawsze uznany będzie za fałszywego proroka**”.⁴

Niech się tak stanie i Amen! Dowodów mamy w tej książce mnóstwo, że nim jest. Drogi czytelniku, może zrzekłeś się samodzielnego myślenia na korzyść bezkrytycznego praktykowania tej ‘drogi’.

To opracowanie ma ci pomóc zobaczyć stopień zniewolenia, żebyś mógł zobaczyć światło ewangelii. Może jeszcze nie jesteś wyznawcą Branhamy, niech te dowody będą dla ciebie przestrożą. Branham nie tylko stawiał siebie ponad Chrystusa, ale czynił się też równym Bogu Ojcu.

Ta duchowa zarozumiałość doprowadziła go do wypowiadania kłamliwych przepowiedni, poprzez które wielu zwiódł, doprowadzając ich do ducho-

wego upadku. W związku z powyższym możemy powiedzieć, że autorem tej przepowiedni był diabeł, który jest nazwany „**ojcem kłamstwa**” (Mat. 16:23).

Szatan nigdy nie miał wątpliwości, kim jest Chrystus, ponieważ Go znał, i rozmawiał z Nim, tak mówi Pismo (Mat. 4:1-11).

Ów przeciwnik jest też pozbawiony wszelkich zahamowań. Nie musi zmuszać i z oporami dochodzić do wiary, lub przychodzić nocą ze skrywaną iskrą niepokoju jak na przykład Nikodem (Jan 3 rozdział). On nie ma wątpliwości, wiara nie jest mu potrzebna. On Boga widział i wie, co go czeka.

W synagodze w Kafarnaum szatan wołał ustami opętanego: *Cóż mamy z tobą, Jezusie Nazareński? (...) Wiem, kim Ty jesteś...* (Mar. 1:24). To było jego diabelskie wyznanie. Ale także beznadzieja spraw ostatecznych. On wiedział, jaki będzie jego ostateczny koniec. Ilekroć w Piśmie następuje tego rodzaju konfrontacja, tylekroć powtarza się to rozpaczliwe: *Wiem, kim Ty jesteś. Święty Boży...*

Szatanowi nie jest potrzebna wiara, bo ma wiedzę. On i jego demony nie tylko słyszeli, czy wyczytali z Pism, kim jest Jezus. Oni Go znali i widzieli, zanim pojawił się na ziemi. Szatan był blisko Boga, ale został strącony w ciemności zewnętrzne.

Jak wszelkie moce ciemności, tak i wszyscy zwodziciele powiedzą: Znam Cię, Jezusie, ale nigdy do ciebie nie dojdę, ponieważ stałem się negacją, pustką i klęską.

Wyznawcy Branhamy próbują tłumaczyć, że słowo ‘PRZEPOWIADAM’ nie było proroctwem, ale jak on też sam powiedział: ‘PRZEPOWIEDNIĄ’, która nie

musi się spełnić. Jest to pokrętnie tłumaczenie i **brak poznania**.

W języku greckim słowa „**proroctwo**” i „**przepowiednia**” nie odnoszą się do różnych rzeczy, niezależnych od siebie, ale dotyczą jednej i tej samej sprawy: ogłaszania pod wpływem Bożego natchnienia rzeczy przyszłych, nieznanych, ukrytych. Wg Słownika Języka Polskiego: „**proroctwo jest przepowiednią przyszłości**, o rzeczach mających nastąpić, wygłoszoną przez proroka”.

Bóg kłamać nie może

Niebo i ziemia przemina, ale słowa moje nie przemina. A o tym dniu i godzinie nikt nie wie; ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko sam Ojciec (Mat. 24:35-36).

Branham wyraźnie oświadczył, że to, co mówił o przyjściu Chrystusa w 1977 roku, mówił „zgodnie z Boską inspiracją”. Kto nie dotrzymał słowa? Bóg, czy Branham?

Nasz Pan nigdy nie zmienia swego proroctwa. On jest Bogiem prawdy. *Albowiem Syn Boży Chrystus Jezus, którego wam zwiastowaliśmy (...) nie był równocześnie „Tak” i „Nie”, lecz w nim było tylko „Tak”* (2 Kor. 1:19).

Apostoł Piotr pewnego razu użył swych ust szatanowi, Pan Jezus jednak nie wyganiał Piotra, lecz powiedział: **Idź precz ode mnie, szatanie!** Jesteś mi zgorzseniem, bo nie myślisz o tym, co Boskie, lecz o tym, co ludzkie (Mat. 16:23).

„Niewolnik wierny i rozumny”, samozwańczy nauczyciel Świadków Jehowy w Brooklynie, w osobie Nathana Knorra, zapowiadał na rok 1975 koniec wszelkich rządów szatana, powiedział: **że mogą minąć dni, tygodnie, miesiące, ale nie lata**. Minęły dziesiątki lat od

4 E. Frank, Słowo Boże trwa na wieki (zobacz s. 19-23), (podkreślenie autora)

dat zapowiadanych przez buńczucznych proroków, takich jak Knorr czy Branham. Tacy 'prorocy' swoimi przepowiedniami narażają Boga na szyderstwo, ponieważ przekonują innych, że On się nimi posługuje.

My wiemy, że to nie Bóg kazał Branhamowi, Świadkom Jehowy i im podobnym, ogłaszać eschatologiczne daty o powrocie Jezusa, ponieważ nikt ich nie zna (Mar. 13:32).

Mamy tylko nakaz: **Czuwajcie więc, bo nie wiecie, którego dnia Pan wasz przyjdzie.** A to zważcie, że gdyby gospodarz wiedział, o której porze złodziej przyjdzie, czuwałby i nie pozwoliłby podkopać domu swego. Dlatego i wy bądźcie gotowi, gdyż Syn Człowieczy przyjdzie o godzinie, której się nie domyślacie (Mat. 24, 42-44).

Jeśli nie będziesz czujny, przyjdę jak złodziej, a nie dowiesz się, o której godzinie cię zaskoczę (Obj. 3:3; Mar. 13:33). A o czasach i porach, bracia, nie ma potrzeby do was pisać. Sami bowiem dokładnie wiecie, iż **dzień Pański przyjdzie jak złodziej w nocy.** Wy zaś, bracia nie jesteście w ciemności, aby was dzień ten jak złodziej zaskoczył. Wy wszyscy bowiem synami światłości jesteście i synami dnia. Nie należymy do nocy ani do ciemności (1 Tes. 5:1-5). Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec w mocy swojej ustanowił (Dzieje 1:7).

Błyskawica nie przychodzi z pogodnego nieba, lecz z chmur, które stopniowo zasnuły niebo. Kto zwrócił uwagę na gromadzącą się chmury, zauważy

też nadciągającą burzę: *Tak i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, że blisko jest, tuż u drzwi (Mat. 24:33).*

Lud Boży ten czas rozpozna. Lecz ci, którzy swoimi wizjami zmieniają Słowo, dają świadectwo, że nie wierzą Pismu. Dzień przyjscia Pańskiego ich zaskoczy, znajdzie ich nieprzygotowanymi. Stanie się z nimi to samo, co działo się za dni Noego. Nie spostrzegli się i wszystkich zmiotł potop ...*tak będzie i z przyjściem Syna Człowieczego (Mat. 24:37,39). Wy tedy baczcie: Przepowiedziałem wam wszystko (Mar. 13:23).*

Niektórzy twierdzą, że nie ma potrzeby zwiastowania ludziom dobrej nowiny (Mat. 10:7), ale czekają na przebudzenie.

Jednak Biblia i historia przekonuje nas, że dopóki Kościół się nie przebudzi i nie wyruszy na ulice miast i wsi, tak jak za dni apostołów i wiernych sług Bożych, żadnego przebudzenia nie będzie.

Każdy bowiem, kto wzywa imienia Pańskiego, zbawiony będzie. Ale jak mają wzywać tego, w którego nie uwierzyli? A jak mają uwierzyć w tego, o którym nie słyszeli? A jak usłyszeć, jeśli nie ma tego, który zwiastuje? (Rzym.10:13).

Głosząc Ewangelię innym, przede wszystkim umacniamy siebie, modląc się, czuwamy. Kto tego nie czyni może ulec zwiedzeniu. Gdy Kościół nie ewangelizuje, lukę tę wykorzystuje przeciwnik wysyłając swoich gorliwych proroków, siejąc spustoszenie duchowe.

Mirostław Kropidłowski



Różokrzyżowcy i mistyczna piramida

We wrześniu br. członkowie Zakonu Różokrzyżowców w Sao Paulo (Brazylia) spotkali się w swojej świątyni na corocznej ceremonii, podczas której upamiętniają budowę Piramidy Cheopsa. Różokrzyżowcy wierzą, że piramida była czymś więcej, aniżeli tylko zwykłym grobem faraona.

Według nich miały w niej działać mistyczne szkoły egipskie, na co wskazywałyby chociażby lokalizacja piramidy w geograficznym środku Ziemi. Według brazylijskiego egiptologa, Antonio Brancagliona, „wysokość piramidy, największej konstrukcji świata aż do pojawienia się Wieży Eiffel'a w Paryżu, również przyczyniła się do jej mistycznego znaczenia”.

Podczas różokrzyżowej ceremonii członkowie zakonu układają kamyki, aby zbudować miniaturową piramidę. „Ten czyn symbolizuje odpowiedzialność jednostki za ewolucję świata”, powiedział Fabio Mendina, doradca Zakonu Różokrzyżowców w Sao Paulo.

ZASADA BIBLIJNA

Biblia daje nam rady oraz zasady. Zasady są niezienne, dlatego prorok pod natchnieniem musi mówić prawdę i tylko prawdę: *Jeśliby powstał pośród ciebie prorok albo ten, kto ma sny, i zapowiedziałby ci znak albo cud, i potem nastąpiłby ten znak albo cud, o którym ci powiedział, i namawiałby cię: Pójdźmy za innymi bogami, których nie znasz i służmy im, to nie usłuchasz słów tego proroka, ani tego, kto ma sny, gdyż to Pan, wasz Bóg, wystawia was na próbę, aby poznać, czy miłujecie Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej (5 Mojż. 13:2-4).*

Jest to dla nas przestroga, że nie każdy cud, sen lub trafna przepowiedź jest od Boga. Jak reagować na oświadczenia ludzi, którzy twierdzą, że prorokują pod natchnieniem Bożym? Nawet spełniony cud, lub sen jest **niczym, jeśli nie pokrywa się z nauką Słowa Bożego.**

Branham powiedział w swoim zuchwalstwie:

- że ma „moc nieomyślności”,
- że jest „prorokiem – posłańcem” z Obj. 10:7.
- że Bóg przez niego objawi „wielkie prawdy Boże”,
- że jest „potwierdzony i uwierzytelniony przez Ducha”.

Jeśli powyższe stwierdzenia są prawdziwe, to, kto jest autorem jego niespełnionych prorocत्व?

Każdy człowiek niech się poddaje władzom zwierchnim; bo nie ma władzy, jak tylko od Boga, a te, które są, przez Boga są ustanowione (Rzym. 13:1).

Paweł przecież nie pisał do jakiejś rajskiej krainy, ale do braci, którzy żyli w krwiożerczym Rzymie, gdzie śmierć czyhała na nich na każdym kroku. Posłuszeństwo tym złym władzom nie było łatwe. Ale poddanie to nie dotyczyło spraw Bożych. Tak samo będzie, kiedy Kościół wejdzie w okres Wielkiego

Ucisku. Wtedy będzie słuchał tylko Boga Słowa.

Inny problem powstał w Zborze Korynckim. Niektórzy robili podziały między wierzącymi. Jedni uważali, że należą do Apollosa, inni, że do Pawła. Apostoł Paweł nie wykorzystał tej rywalizacji, ale wytłumaczył im, że żaden z nich nie umarł za rodzaj ludzki, tylko Chrystus, i że Bóg *wszystko poddał pod nogi jego, a jego samego ustanowił ponad wszystkim Głową Kościoła* (Efez. 1:22).

Piotr, który był przekonany o wyższości nawróconych Żydów nad nawróconymi poganami, odebrał lekcję bezpośrednio od samego Boga: *Teraz pojmuję naprawdę, że Bóg nie ma względu na osobę, lecz w każdym narodzie miły mu jest ten, kto się go boi i sprawiedliwie postępuje* (Dzieje 10:34-35).

Jednak była mu potrzebna druga lekcja, której udzielił mu Paweł: *Zanim, bowiem przyszli niektórzy od Jakuba, jadał razem z poganami, a gdy przyszli, usunął się i odłączył, z obawy przed tymi, którzy byli obrzezani* (Gal. 2, 12).

Paweł nie wykluczył Piotra z Kościoła ani **nie nazwał go nierządnicą**, ale po bratersku udzielił mu rady. Pan Jezus nie powołał Kościoła po to, **aby siał chwasty**, lecz aby głosił ludziom DOBRĄ NOWINĘ (Mat. 10:7).

Po drugie, jeśli ktoś nie naucza zgodnie z Biblią, należy wykazać mu błąd, a nie wysyłać go do piekła. Saul z Tarsu, był przekonany, że kto nie zachowuje Prawa Mojżeszowego, którego on nauczał, musi zginąć. Usłyszał od samego Pana Jezusa: *Saulu, Saulu, czemu mnie prześladujesz* (Dzieje 9:1-5). Przecież Saul nie prześladował bezpośrednio Jezusa, ale członków Jego Kościoła, który składał się z ludzi z różnych narodów, religii i **bezwyznaniowców**, jak np. Korneliusz: *A pewien mąż z Cezarei, imieniem Korneliusz, setnik kohorty, zwanej italską, pobożny i bogobojny wraz z całym domem* (Dzieje 10:1-2).

Bóg nie patrzył na ich pochodzenie, ale na serce. Zaufali oni Chrystusowi jako swojemu Zbawicielowi, który odkupił ich na krzyżu od grzechu i śmierci i dostąpili łaski (por. Efez. 2:8-10).

Mędrcy ze Wschodu nie należeli do Izraela, ale odbyli daleką podróż, aby oddać pokłon dopiero, co narodzoneму Zbawicielowi (królowi żydowskiemu) (por. Mat. 2:1-12).

Chcemy uczyć się od tych Bożych ludzi: *Cokolwiek bowiem przedtem napisano, dla naszego pouczenia napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę z Pism nadzieję mieli* (Rzym. 15:4).

Wzorce są ukazane w Biblii. Jeśli ktoś zbłądzi, powinniśmy osądzać jego naukę, zajmując postawę zgodną ze Słowem Bożym. Jeśli to możliwe, sprowadzić go na właściwą drogę. *Kto się za daleko zapędza i nie trzyma się nauki Chrystusowej, nie ma Boga. Kto trwa w niej, ten ma Ojca i Syna.(...) Jeżeli ktoś przychodzi do was i nie przynosi tej nauki, nie przyjmujcie go do domu i nie pozdrawiajcie go* (2 Jana 9-10).

Anioł czy człowiek?

Lecz w dniach, kiedy siódmy anioł się odezwie i zacznie trąbić, dokona się tajemnica Boża, jak to zwiastował sługom swoim, prorokom (Obj. 10:7).

Tekst wyraźnie mówi, że będzie to anioł, a nie Branham. Czytając tę Księgę dowiadujemy się, że szósty i siódmy anioł są istotami niebiańskimi (por. Obj. 9:13; 10:7; 11:15).

Jak Branham w tym wersecie zobaczył siebie? Sięgnął po Biblię w przekładzie Diaglott, gdzie przekład ten w Obj. 10:7 mówi o 'POŚLAŃCU'. Nie czytamy nigdzie w Biblii, aby anioł był prorokiem i posłańcem. A zatem powyższy tekst mówi o aniele. Branham podobnie jak Ch. Taze Russell roszczyli sobie prawo do bycia siódmym aniołem Laodycejskim – czy nim byli? Zweryfikowała to już historia.



Jaką tajemnicę miał objawić Branham?

Wróćmy jeszcze do tekstu. *Lecz w dniach, kiedy siódmy anioł się odezwie i zacznie trąbić, dokona się tajemnica Boża, jak to zwiastował sługom swoim, prorokom* (Obj. 10: 7). Bóg przez ap. Pawła, w dwóch miejscach, **wyjaśnił tajemnicę Bożą** dotyczącą zmartwychwstania. Napisał o tym, że **zatrąbi siódmy anioł, albo trąba ostateczna:**

1. *Oto tajemnicę wam objawiam: Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni w jednej chwili, w oka mgnieniu, na odgłos trąby ostatecznej; bo trąba zabrzmi i umarli wzbudzeni zostaną jako nie skażeni, a my zostaniemy przemienieni* (1 Kor. 15:51-52).
2. *Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archanioła i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana; i tak zawsze będziemy z Panem* (1 Tes. 4:16-17).

Pismo mówi wyraźnie, że tym, który zatrąbi, jest stworzenie niebiańskie (archanioł) i wtedy dokona się tajemnica Boża. Księga Objawienia 11:15-19 informuje nas, że kiedy **zatrąbi siódmy anioł nastąpi:**

- **panowanie Jezusa nad światem,**
- **popadną w gniew narody,**
- **czas sądu nad umarłymi,**
- **czas zapłaty sługom Boga.**

Które z tych rzeczy się wypełniły podczas pobytu Branhama na ziemi? **Zadne!!!** Nie było i nie ma potrzeby, aby

znowu ktoś objawiał nam to, co zostało objawione przez Chrystusa Pana i apostołów.

Pismo mówi o dwóch świadkach, którzy będą prorokować przez 1260 dni (Obj. 11:3) oraz o **aniele, który będzie zwiastował Dobrą Nowinę mieszkańcom ziemi** (por. Obj. 14:6).

Na wszelki wypadek Branham zidentyfikował się z jednym z tych dwóch świadków z Obj., 11:3. Choć Biblia wyraźnie odróżnia siódmego anioła od tych dwóch świadków, Branhamowi to nie przeszkadzało.

Pewne wątpliwości w sprawie „przyjścia Eliasza” mieli również uczniowie Pana Jezusa, jednak Jego wypowiedź rozwiała je całkowicie: *I pytali go uczniowie, mówiąc: Czemu więc uczeni w Piśmie powiadają, że wpiertw ma przyjść Eliasz? A On, odpowiadając, rzekł: Eliasz przyjdzie i wszystko odnowi. Lecz powiadam wam, że Eliasz już przyszedł i nie poznali go, ale zrobili z nim, co chcieli. Tak i Syn Człowieczy ucierpi od nich. Wtedy zrozumieli uczniowie, że mówił do nich o Janie Chrzcicielu* (Mat. 17:10-13).

Biblia stosuje zamiennie imię Eliasza i Jana Chrzciciela. Jan Chrzciciel już przyszedł i nigdzie nie czytamy, że miał przyjść ponownie w czasach ostatecznych. W liście do Hebrajczyków 1:2 czytamy, że *Wielokrotnie i wieloma sposobami przemawiał Bóg dawnymi czasy do ojców przez proroków; Ostatnio, u kresu tych dni, przemówił do nas przez Syna, którego ustanowił dziedzicem wszechrzeczy, przez którego także wszechświat stworzył*. Zgodnie ze słowami Jezusa, prorocтво Malachiasza 3:1 wypełniło się w osobie Jana Chrzciciela. *Jeśli zaś chcecie to przyjąć, on jest Eliaszem, który miał przyjść* (Mat 11:14; Mat 17:10-13).

Pomieszczenie adresatów

Branham przekonuje, że przed powrotem naszego Pana musi przyjść Eliasz, aby dokonać w Kościele dzieła odnowienia. Jednak anioł Pański, który ukazał się Zachariaszowi, ojcu Jana Chrzciciela, odniósł słowa z Malachiasza 3:23,24) **do Jana Chrzciciela**, a nie do Izraela i Kościoła, jak to czyni Branham.

Wielu też spośród synów izraelskich nawróci do Pana, Boga ich. On to (Jan Chrzciciel) pójdzie przed nim w duchu i mocy Eliaszowej, by zwrócić serca ojców ku dzieciom, a nieposłusznych ku rozważeniu sprawiedliwych, przygotowując Panu lud prawy (Łuk. 1:16-17).

Broszura **‘Posłaniec’** przekonuje czytelnika: **„Tak, więc oglądamy przyjście posłańca siódmego wieku jako proroka.”**

Samozwańczy posłaniec przyszedł i odszedł. Co to właściwie znaczy **posłaniec siódmego wieku?** Od kiedy należy liczyć ten wiek? Biblia nic o tym nie mówi. Wersety dotyczące Izraela, Branham przypisywał Kościołowi. Zwolennicy Branhama ubolewają, że inni nie przyjmują jego prorocत्व.

Kościół Chrystusowy, został pouczony przez Apostołów, że nie wszystko ma przyjmować jako prawdę objawioną. *Lecz jeśli wszyscy prorokują, a wejdzie jakiś niewierzący albo zwykły wierny, wszyscy go badają, wszyscy go osądzają* (1 Kor. 14:24).

Za i przeciw — Branhama

Broszura przekonuje nas: **iz Bóg nie ma żadnej innej drogi, jak przynieść swoje objawienie Pisma, jak tylko przez proroka.**

Potem jednak Branham zmienił zdanie: **„Ale zaprzeczam w oparciu o nieomyłne dowody Słowa, że istnieje więcej niż jeden główny prorok – postaniec, który objawi tajemnicę, jak mówi Słowo i który posiada usługę, by nawrócić serca dzieci do ojców. „Tak mówi Pan.”**

Znowu zmienił zdanie, wypowiadając magiczną formułkę: **„Tak mówi Pan”**: **„Żaden człowiek nie ma prawa wyklądać tej Księgi”**.¹

Czytając te broszury ma się wrażenie, że mamy do czynienia z człowiekiem o poważnych zaburzeniach emocjonalnych.

Jeden czy trzech Bogów?

I znowu udowadnia, że: **‘zamiast jednego Boga jest trzech’**. Jeszcze na tej samej stronie pisze ... **‘nie można udowodnić, że istnieją trzej Bogowie’**. Trudno dać wiarę człowiekowi, który cały czas przeczy sobie, czego przykłady mamy w jego nauczaniu.

Dlatego słusznie powiedział: **„Tylko dzieci nawrócą się, będą to tylko dzieci, które dają temu posłuch.”**

I miał rację. Nijak się tego nie da pojąć. Tylko nieświadome dzieci mogą bez zastrzeżeń przyjąć jego wykładnię. Z kazań Branhama wynika, że Biblia została spisana tylko dla niego.² Do jej interpretacji zastrzega sobie wyłączne prawo. Wprost wymusza na swych zwolennikach bezgraniczne posłuszeństwo. Oto, co powiedział:

Dlaczego nie są denominacją?

„Żadna denominacja nie ma prawa wyklądać tej Księgi. Żaden człowiek nie ma pra-

1 W. Branham, Objawienie siedmiu pieczęci (podkreślenie autora)

2 W. Branham, Chrystus objawioną tajemnicą Boga.

wa jej wykład. To Baranek podaje jej wykład przez potwierdzonego proroka. Pismo Święte jest napisane tylko dla szczególnej kategorii ludzi i namaszczonych oczu, aby to widziały.

Bóg jest w swoim postaću (...) tajemnicę zstępują na dół od Boga jako Słowo Boże i odstaniają całkowite objawienie Boga, sprawę Bóstwa, nasienie węża i wszystko (...). Bóg stał się Kościołem i wierzącym, Kościół jest Bogiem, Wierzący jest Bogiem".³

Otóż, my jesteśmy organizacją. My jesteśmy organizacją, zarejestrowaną tutaj u sądu jako organizacja, jako grupa ludzi, którzy są zrzeszeni razem, by oddawać cześć Chrystusowi; lecz nie jesteśmy denominacją. Nikt nie będzie nad nami panował, rozumiecie. To nie jest denominacja. To - to jest po prostu organizacja wspólnoty pomiędzy wierzącymi chrześcijanami. Ludzie przychodzą tutaj do zboru i on staje się ich lokalnym zbozem, jeżeli tu pragną chodzić, jak długo żyją. Więc my nie mamy żadnej denominacji, bowiem ja sądzę, że denominacja rozdziela braterstwo. (...). Otóż, najstarszą denominacją i pierwszym denominacyjnym kościołem, jaki kiedykolwiek mieliśmy, jest kościół katolicki.⁴

Ileż złej woli i pychy musi posiadać człowiek, który wypowiada powyższe słowa. Nasz Zbawiciel zawsze kierował uwagę nie na siebie, ale na Ojca: *Kto mnie nie miłuje, ten słów moich nie przestrzega, a przeciw słowo, które słyszycie, nie jest moim słowem, lecz Ojca, który mnie posłał* (Jan 14:24).

Jak mogliśmy się już przekonać, Branham opierał swoje nauki na mitach i legendach, zasłaniając się Biblią. Taka

'nauka' nie ma nic wspólnego ze Słowem Bożym.

Nauczał on tego, co leży u podstaw wielu ruchów pogańskich i okultystycznych, jak np. New Age. Przypomina to totalitarne rządy, prekursorów antychrysta. Oni również przejawiali swawolę, zuchwałość, absolutyzm i samouwielbienie.

Wprowadzili kult swojej osoby, graniczący z mistycyzmem. Czy ich rządy nie były próbą generalną przed tym, co ma przyjść na świat?

Dzieci, ostatnia to już godzina. A słyszeliście, że ma przyjść antychryst, lecz oto już teraz wielu antychrystów powstało. Stąd poznajemy, że to już ostatnia godzina (1 Jan 2:18).

Wielu ma ducha antychrysta. Duch ten oznacza zbiorowość, ale działa też przez poszczególne jednostki, przez chrześcijan - apostatów, którzy nie mają prawdziwej wspólnoty z Bogiem i braćmi. Kiedy pojawi się sam antychryst, zbierze niewyobrażalne żniwo:

I oddadzą mu pokłon wszyscy mieszkańcy ziemi, każdy, którego imię nie jest od założenia świata zapisane w księdze żywota Baranka, który został zabity (Obj. 13:8).

Wielki Ucisk będzie okresem wielkiego przesiewania wszystkich ludzi na świecie. Wtedy bowiem nastanie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd, i nie będzie (Mat. 24:21).

Każdy z ludzi boi się przykrych doświadczeń i wołałby, aby ominął go ten najtragiczniejszy w dziejach świata. Jednak nasze dobre chęci nie są w stanie zmieniać kolejności wydarzeń zapisanych w Biblii. Nie wyczytałem wprost z Pisma, aby chrześcijanom, którym przyjdzie przechodzić Wielki Ucisk uda-

ło się obejść te trudne doświadczenia. Są to raczej wnioski wyciągnięte z wersektów, a nie konkretne teksty.

Wolałbym, aby wierzących ten gniew Boży ominął. Czytając jednak historię Kościoła, widzimy, że wielu chrześcijan przechodziło najróżniejsze próby, do utraty życia włącznie. *Nie lękaj się cierpień, które mają przyjść na cię. Oto diabeł wtrąci niektórych z was do więzienia, abyście byli poddani próbie, i będziecie w udreće przez dziesięć dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota* (Obj. 2:10).

Gdyby przyjąć, że Kościół zostanie porwany przed *Wielkim Uciskiem* to, do kogo były skierowane słowa: *Miejcie się tedy na baczności. Oto przepowiedziałem wam wszystko* (Mar. 13:23 BWP). *Ponieważ zachowałeś nakaz mój, by przy mnie wytrwać, przeto i Ja zachowam cię w godzinie próby, jaka przyjdzie na cały świat, by doświadczyć mieszkańców ziemi* (Obj. 3:10).

Zachowanie kogoś w godzinie próby wcale nie oznacza, że zostaną mu oszczędzone doświadczenia i próby. Niewinnie przelana krew uczniów Chrystusa stała się nasieniem ewangelicznym.

Wszystkie te proroctwa o przyszłości świata nie napędzają optymizmem, jednakże ludzie znający swego Boga (Dan. 11:32) nie powinni wpadać z tego tytułu w depresję. Przecież to wszystko nasz Pan przepowiedział. Mówiąc o wojnach, Pan Jezus ostrzegał, że *wojny i wieści wojenne nie są dowodem czasu jego przyjścia. Wyraźnie podkreślił, że to jeszcze nie jest koniec* (Mat. 24:6).

Jednak lud Boży ogarnia uczucie radosnego oczekiwania, już teraz, a szczególnie wówczas (na widok wypełniania się proroctw). Mimo bardzo trudnych warunków nie będzie niczego z choro-

bliwego lęku. Pomoże to przejść pewnie i z odwagą przez ostatni odcinek drogi.

Będzie to czas szczególnego świadectwa o naszym Bogu i naszej nadziei. Przyjście Pańskie będzie najpiękniejszym dniem w dziejach świata. Pomimo to wzbudza już dzisiaj różne uczucia w wielu sercach.

Ludzie, którzy trwają w niewierze, nie mogą oczekiwać niczego dobrego, albowiem jego przyjście będzie zapowiedzią rozrachunku.

Dlaczego mielibyśmy żyć w lęku i strachu? Dobrze wiemy, gdzie jest miejsce bojaźliwych: *Udziałem zaś bojaźliwych i niewierzących, i skalanych, i zabójców, i wszeteczników, i czarowników, i bałwochwalców, i wszystkich kłamców będzie jezioro płonące ogniem i siarką. To jest śmierć druga* (Obj. 21:8).

W miłości nie ma lęku

Cóż tedy na to powiemy? Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam? Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? Czy utrapienie, czy ucisk, czy prześladowanie, czy głód, czy nagość, czy niebezpieczeństwo, czy miecz? (Rzym. 8:31,35).

Wszyscy prekursorzy antychrysta, którzy znajdowali się w zborach już za dni Jana, słyszeli ewangelię, jednak odeszli od Chrystusa i Jego nauki. *Wyszli spośród nas, lecz nie byli z nas. Gdyby bowiem byli z nas, byłiby pozostali z nami. Lecz miało się okazać, że nie wszyscy są z nas. A wy macie namaszczenie od Świętego i wiecie wszystko* (1 Jan 2:19-20).

Ci, o których pisał ap. Jan, byli ludźmi, a nie duchami. Również i ten ostatni będzie człowiekiem, tylko o wiele groźniejszym potworem, przed którym świat będzie drżał.

³ W. Branham, Wykład siedmiu wieków kościoła, (podkreślenie autora)

⁴ W. M. Branham - fragment kazania, (podkreślenie autora)

Bóg zezwoli na przyjsie antychrysta, aby go użyć jako bicz na wszystkie narody i *Wielką Wszetecznice*. Dla Żydów będzie to czas wielkich nadziei i jeszcze większych rozczarowań, kiedy on sprofanuje ich świętość.

Jak za dni Jana, tak i dziś nauka zwodzicieli zdobywa przychylnosc wielu różnych chrześcijan. Dlatego też ap. Paweł pisał: *Dziwię się, że tak prędko dajecie się odwieść od tego, który was powołał w łasce Chrystusowej do innej ewangelii, chociaż innej nie ma...* (Gal. 1: 6-7).

Niebezpieczeństwo tkwi w samouwielbieniu. Tacy ludzie wmawiają innym, że nie można samemu zrozumieć Biblii. Z tego wynika, że bez ich 'proctw' prawie wszyscy ludzie zginą.

Takie twierdzenie posiada dużą wagę. Pan Jezus uczył inaczej: *Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę* (Jan 16:13).

Choćby to były 'objawienia', a one nawet się wypełniły, nie idź za nimi, jeśli przeczą Biblii. Poselstwa Branhama nie przekonują, mimo iż nazwał siebie 'prorokiem' (Obj. 10:7) i Eliaszem (Mal. 3, 23-24).

Jednak słabym albo początkującym w wierze te 'nauki' mogą zaszkodzić. Wielu odejdzie od jego doktryny i ośmieli się czytać Biblię. Jednak pozostaną rozbitkowie w wierze, dobry materiał na „żer dla dzikich zwierząt” (Ezech. 34:5).

Niektórzy zapewne tu zaprotestują, broniąc tego jednego tylko proroka-połańca. Pan Jezus nie powiedział, że pośle proroka, ale *Pocieszyciela Ducha Świętego, ... który przypomni wam wszystko, co wam powiedziałem (w Biblii)* (Jan 14:26).

A w każdym różnie przejawia się Duchu ku wspólnemu pożytkowi. Jeden bowiem otrzymuje przez Ducha mowę mądrości, drugi przez tego samego Ducha mowę wiedzy. Inny wiarę w tym samym Duchu, inny dar uzdrawiania w tym samym Duchu. Jeszcze inny dar czynienia cudów, inny dar prorocstwa, inny dar rozróżniania duchów, inny różne rodzaje języków, inny wreszcie dar wykładania języków. Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, rozdzielając każdemu poszczególne, jak chce (1 Kor. 12:7-11).

A zatem nikt z ludzi nie ma prawa ogłaszać, że tylko przez niego Bóg daje pełne zrozumienie. Takie myślenie jest sprzeczne z Pismem Świętym:

...bądźcie jednej myśli, mając tę samą miłość, zgodni, ożywieni jednomyślnością. I nie czyńcie nic z kłótności ani przez wzgląd na próżną chwałę, lecz w pokorze uważajcie jedni drugich za wyższych od siebie (Filip. 2:2-3).

Takie owoce wydają ludzie oczekujący na chwalebne Jego przyjsie w chwale i w mocy, Naszego Pana i Zbawcy Jezusa Chrystusa. Amen.

KIM JEST BÓG?

Branham miał swoiste wypowiedzi o Bogu i wieczności: **„Bóg miał sekretną tajemnicę, zanim rozpoczął się świat. On był Bogiem. Właściwie jednak On nie był Bogiem w owym czasie, bowiem Bóg jest obiektem oddawania czci, a nie było jeszcze niczego, co by Mu mogło oddawać cześć. Według mojego mniemania, On najpierw stworzył Aniołów. Pan Bóg był na początku Kimś i dzięki odpowiedniej postawie Aniołów stał się Bogiem. Oni Go uwielbiali i to czyniło go Bogiem... On był Bogiem”.**¹

Czy Pan Bóg był Bogiem czy też aniołowie obwołali Go Bogiem? Jeżeli jest tak, jak twierdzi Branham, że stał się Bogiem poprzez działanie aniołów, to znaczy, że jest Bogiem „ograniczonym i uzależnionym od Swego stworzenia.

A co o tym mówi Biblia, która jest jedynym wiarygodnym źródłem wszelkiej informacji? *Zanim góry powstały, zanim stworzyłeś ziemię i świat, od wieków na wieki tyś jest, o Boże!* (Ps. 90:2). *Zaiste Ja, Pan, nie zmieniam się* (Mal. 3:6). Bóg siebie nie stwarza. Pan Bóg był, jest i będzie na wieki ten sam. Branham, czyniąc się Bożym prorokiem w rzeczywistości występuje przeciwko Bogu, podważając Jego prawdziwy obraz ukazany w Piśmie Świętym.

Ma to istotny wpływ na wszystkie jego doktryny. **Jego nauki**, jak sam mówi, są **założone na jego mniemaniach**. Istnieje ogromny kontrast między nauką Branhama, a nauką Pana Jezusa. Jezus mówił **tylko to**, co otrzymał od swego Ojca: *Nauka moja nie jest moją, lecz tego, który mnie posłał* (Jan 7:16). *Bo Ja nie z siebie samego mówiłem, ale Ojciec, który mnie posłał, On mi rozkazał, co*

mam powiedzieć i co mam mówić. I wiem, że przykazanie jego jest żywotem wiecznym. Przeto, co Ja wam mówię, mówię tak, jak mi powiedział Ojciec (Jan 12: 49,50).

Jak Branham opisał Boga?

„Jedyny Bóg wyrażony w Jezusie Chrystusie ma trzy tytuły – Ojciec i Syn, i Duch Święty. To nie są imiona. Z tego powodu nie chrzczimy (jak powiedział Pan Jezus) w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”.²

Ta nauka nie ma podstaw w Piśmie, a nauczanie tego wskazuje na brak inteligentnego rozważania. Ci, którzy wierzą temu uwłaczają Boskiej czci.³

Tak naucza fałszywy Kościół, ma też fałszywy chrzest. On jest stosowany w spirytyzmie, okultyzmie, w czarnej lub białej magii.⁴

Fałszywa nauka o Bogu – odnośnie osoby Boga, prowadzi do fałszywej nauki o chrzcie. Wg Branhama jest tylko jeden, jednoosobowy Bóg, który ma na imię Jezus, wobec czego chrzest „w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” jest niebiblijny.

Czytając Biblię, a szczególnie Nowy Testament, nie napotkałem żadnej rozprawy teologicznej, kim jest Bóg. Nie podjął się jej nawet sam Pan Jezus.

1 Absolutnie Fantastyczne, nr 38, (podkreślenie autora)

2 Objawienie i nauka, Chrzest, (podkreślenie autora)

3 W. Branham, wykład Siedem wieków kościoła.

4 Objawienie i nauka, Chrzest.

Apostoł Paweł, który miał wielką łaskę u Boga i przywilej doznawania wielu objawień: *Został uniesiony w zachwyceniu do raju i słyszał niewypowiedziane słowa, których człowiekowi nie godzi się powtarzać* (2 Kor. 12: 4).

Wielu nie mając żadnych objawień, napisało tomy, aby zwrócić na siebie uwagę. W Piśmie Świętym, kiedy jest mowa o Bogu, użyto liczby mnogiej: Potem rzekł Bóg: *Uczyńmy człowieka na obraz nasz, podobnego do nas* (1 Mojż. 1:26). *Przeto zstąpmy tam i pomieszajmy ich język* (1 Mojż. 11:7).

Słowo Bóg, hebrajskie Elohim występuje w Biblii 2500 razy, **zawsze w liczbie mnogiej**. Później widzimy Ojca i Syna, i Ducha Świętego, jako istoty Boskie. *A jeśli już sądzę, to sąd mój jest prawdziwy, bo nie jestem sam, lecz jestem Ja i ten, który mnie posłał. A przecież w zakonie waszym jest napisane, że świadectwo dwóch ludzi jest wiarygodne. Ja świadczę o sobie, a także Ojciec, który mnie posłał, świadczy o mnie* (Jan 8:16-18).

Szczepan zaś, będąc pełen Ducha Świętego, utkwivszy wzrok w niebo, ujrzał chwałę Bożą i Jezusa stojącego po prawicy Bożej. I rzekł: Oto widzę niebiosą otwartą i Syna Człowieczego stojącego po prawicy Bożej (Dz. Ap. 7:55-56).

Paweł z pokorą napisał: *Teraz bowiem widzimy jakby przez zwierciadło i niby w zagadce, ale wówczas twarzą w twarz. Teraz poznanie moje jest częściowe* (1 Kor. 13:12).

Prawdziwa to mowa i w całej pełni przyjęcia godna, że Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników, z których ja

jestem pierwszy (1 Tym. 1:15). Apostołowie nauczali, że Bóg Jahwe, Syn Boży - Jezus Chrystus mają imiona, a Duch Święty, posiada cechy osobowe.

Czy Bóg stał się Branhamem?

„Teraz mieszka cała pełnia Bóstwa cielesnie w Jego Kościele – On ma w nim pierwszeństwo. Wszystko, kim był Bóg, przelał na Chrystusa, a kim był Chrystus zostało przelane na Kościół – na wierzących.”⁵

Bóg stał się mną, aby wziąć mój grzech na siebie i aby mnie uczynił sobą.⁶

Branham przedstawia tu Boga na swój obraz i podobieństwo, czyniąc się bogiem podlegającym grzechowi.

Dalej przekonywał:

Otóż to jest objawienie: Jezus Chrystus to Bóg, Jahwe Starego Testamentu jest Jezusem Nowego Testamentu. Szatan wśliźnął się do Kościoła i zaślepił ludzi odnośnie tej prawdy. Obecnie przez swego Ducha On stwarza wielu synów dla siebie. **Bóg stwórca stwarza samego Siebie jako część swego stworzenia. To jest prawdziwe objawienie Boga.”⁷**

A zatem otworzmy Słowo Boże i odśzukajmy powyższe wypowiedzi w Biblii. Nie ma ich? A zatem „prorok” kłamie!

Ap. Paweł pisał: *Kto bowiem z ludzi zna to, co ludzkie, jeśli nie duch człowieka, który jest w nim? Podobnie i tego, co Boże nikt inny nie zna, jak tylko Duch Boży* (1 Kor. 2:11 PE).

„Prorok” nie podał, na jakiej podstawie wysnuł wniosek, że Bóg stał się Kościołem, a wierzący jest Bogiem? Nauka

proroków, Pana Jezusa i apostołów stanowczo nie zgadza się z tym zwodzicielem. Są to nauki, które chcą zdegradować Boga do stworzenia, głoszone w ruchu New Age (Nowa Era).

Bóg jest w swoim postaću... tajemnice zstępują na dół od Boga jako Słowo Boże i odstaniają całkowite objawienie Boga, sprawę Bóstwa, nasienie węża i wszystko (...). Bóg stał się Kościołem i wierzącym, **Kościół jest Bogiem, Wierzący jest Bogiem”.⁸**

⁵ W. Branham, Objawienie siedmiu pieczęci.

⁶ Absolutnie Fantastyczne, nr 38, (podkreślenie autora)

⁷ W. Branham, Wykład siedmiu wieków kościoła, (podkreślenie autora)

⁸ W. Branham, Wykład siedmiu wieków kościoła.

Kim Jezus Chrystus był dla Branhama?

„On nigdy nie nazywał siebie Synem Bożym, lecz Synem człowieczym, który miał przyjść zgodnie z Pismem”. Branham w oczywisty sposób zaprzecza werse-
m mówiącym coś odwrotnego: (...) *co się narodzi, będzie święte i będzie nazwane Synem Bożym* (Łuk. 1:35; (...) *kiedy umarli usłyszą głos Syna Bożego* (Jana 5:25); (...) *wszak powiedział: Jestem Synem Bożym* (Mat 27:43).

Jezus nie może być Wiecznym Synem, ponieważ syn musi mieć początek. Jezus miał początek, to Bóg nie ma początku”

„Ludzie mówią o Jezusie jako o Wiecznym Synu Boga. Czyż to nie jest sprzeczność? Ktokolwiek słyszał o Synu, który jest wieczny? Synowie mają początek, lecz to, co jest wieczne nigdy nie ma początku.”¹

Zanim odniosę się do wypowiedzi ‘proroka’, zacytuję kilka zdań z nauki Świadców Jehowy, którzy na podstawie tych werse-
tów utrzymują, że Chrystus został stworzony i jest kimś niższym od Boga Ojca. Sformułowanie — **został stworzony** cytują pod adresem Pana Jezusa, a ono dotyczy Adama.

„Nazwano go też „pierworodnym” oraz „jednorodnym” Synem Bożym (Jan 1:14; 3:16; Hebr. 1:6). To znaczy, że został stworzony przed wszystkimi innymi duchowymi synami Bożymi oraz że tylko jego jedyne-
go Bóg stworzył bezpośrednio.”²

Stworzony czy zrodzony?

Skoro w Biblii możemy przeczytać, że Pan Jezus jest nazwany: ‘Pierworodnym’ i ‘Jednorodnym’, to czy te dwa określenia wzajemnie się nie wykluczają?

ją? W języku greckim **pierworodny** to — **protokos**, a **pierwszy stworzony** — to **protoplastos**. Pan Jezus zawsze jest określany tym pierwszym terminem, a tym drugim Adam.

Epafras doniósł ap. Pawłowi niepokojące wieści o pojawieniu się w Kolo-
sach błędnej nauki, atakującej całkowitą wystarczalność i wyjątkowe zwierzchnictwo Jezusa Chrystusa. Wbrew przekazanej Kolosanom nauce apostoł-
skiej pojawiły się tam dążności judaizujące, czyli powrót do praktyk Starego Testa-
mentu i zaczęła się także kształtować nauka nosząca cechy **gnozy**.

Nauka ta ograniczała ewangelię, czyniąc ją dostępną jedynie dla wąskiego grona wybranych. Głosiciele tej błędnej nauki twierdzili, że prostota ewangelii wymaga „dodatku” w postaci głębszej wiedzy, filozoficznej, że potrzebne jest opanowanie tajemnej wiedzy, niezbędnej do uwolnienia człowieka z niewoli żywiołów świata.

Snuto pseudofilozoficzne spekulacje na temat bytów pośrednich między Bogiem, a człowiekiem. **Przesadnie akcentowano znaczenie sił demonicznych i aniołów**, co jest bardzo widocz-

ne w życiu Branhama. To wszystko pro-
wadziło do podważania wyjątkowej roli Jezusa Chrystusa, jako jedyne-
go rzeczy-
wistego pośrednika między Bogiem, a człowiekiem. Paweł bardzo stanow-
czo prostuje ich naukę, pisząc: *Ponieważ w nim zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy panowania, czy nadziemskie władze, czy zwierzchności; wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone.* (Kol. 1:16).

Biblia nazywa człowieka — Bożym stworzeniem. Jako ludzie potrafimy wiele rzeczy **tworzyć**, ale niczego **nie możemy stwarzać**. Gdyby Pan Jezus był też stworzony, podlegałby tej samej zasadzie. Pisarze Nowego Testamentu natomiast prote-
stują przeciwko takiemu rozumowaniu:

Wszystko przez niego powstało, a bez niego nic nie powstało, co powstało (Jan 1:3). Apostoł stwierdza więc, że nie istniało żadne stworzenie, któremu Chrystus nie dałby początku. Pierworodny w Pi-
śmie Świętym to dziedzic, to ten, który dziedziczy po ojcu wszystko (Rodz 27: 29, Hebr. 12:16). Jezus jest więc „**dzie-
dzicem wszechświata, przez którego także wszechświat stworzył**” (Hebr. 1:2). **Ja zaś uczynię go pierworodnym, Najwyższym wśród królów ziemi.** (Ps. 89:28)

Pierworodny i pierwszy³

*On jest obrazem Boga niewidzialne-
go, jest pierworodnym przed wszelkim stworzeniem* (Kol. 1:15 (ks. Kowalski); „*jest pierworodnym w stosunku do każdego stworzenia*” (ks. Romaniuk) „*Pierworodny wobec każdego stworzenia*”. (KUL).

Gdyby termin „**pierworodny**” w (Kol. 1:15) oznaczał „*pierwsze stworzenie*” to konsekwentnie określenie „**Pierworodny z umarłych**” (Obj. 1:5) musiałyby ozna-
czać pierwszego, który umarł. Tak jednak nie jest, bo pierwszy umarł Abel.

Określenie „**Początek**” w tej samej formie zostało użyte w stosunku do Ojca i Syna, „**Początek i Koniec**” (Obj. 21:6) (o Ojcu) i „**Początek i Koniec**” (Obj. 22:13) (o Synu). Termin „Początek” występuje też w Kol. 1:18: **On jest Początkiem** - ukazując Syna jako tego, który wszyst-
ko rozpoczął z Ojcem. „*Wszystko w Nim ma istnienie*” (Kol. 1:17), „*bo w Nim zostało wszystko stworzone*” (Kol. 1:16, Rdz 1:1).

Bez ojca, bez matki, bez rodowodu, nie mający ani początku dni, ani końca życia, lecz podobny do Syna Bożego, pozostaje kapłanem na zawsze (Hebr. 7:3).

Tekst ten mówi nam o Chrystusie, który „**nie ma ani początku dni**”, więc nie jest prawdą, że istniał kiedyś czas bez obecności Pana Jezusa. Nieprawdą jest twierdzenie, że skoro Jezus jest „**Początkiem i Końcem**” (Ap 22:13), ma On swój początek i koniec. Skoro Biblia te same słowa odnosi również do Boga Ojca, czy to znaczy, że nie jest On od-
wieczny? *Ja Jahwe, Ja pierwszy, który będę też ostatni* (Izaj. 41:4 BP).

Pan Jezus objawił się w ciele

*Bo bezsprzecznie wielka jest tajemnica pobożności: Ten, który objawił się w ciele, Został usprawiedliwiony w duchu, ukazał się aniołom, był zwiastowany między poga-
nami, uwierzono w niego na świecie, wzięty został w górę do chwały* (1 Tym. 3: 16).

1 Przemówienie Branhama z dnia 2 X. 1957 r.

2 Będziesz mógł żyć wiecznie w raju na ziemi, s. 58 p. 5.

3 I tak w wywodach swych eschatologicznych w 1 Kor. 15:45-49 Apostoł stosuje go do Chrystusa jako „ostatniego Adama” — zupełnie transcendentnego „Człowieka Niebiańskiego”, do którego mają się upodobnić wszyscy dostępu-
jący zbawienia (Rzym. 8:29; Kol. 3:10). „Boża postać” bardzo bliska „obrazowi” - stwierdza on preegzystującego „na
równi z Bogiem” Chrystusa. (Listy więzienne s. 226 Pallottinum Poznań 1962 KUL).

Dziś Pana naszego możemy oglądać w Jego dziele zglądzenia naszych grzechów, w Jego Słowie i w Jego Kościele. *A wiecie, że On się objawił, aby zglądzić grzechy...* (1 Jan 3:5).

Zawsze musimy pamiętać o słowach Pana Jezusa: *Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie* (Jan 14:6). *Ja jestem dobry Pasterz i znam swoje owce, i moje mnie znają* (Jan 10:14).

Jest to jedyna droga do wieczności. *Pilnuj siebie samego i nauki, trwaj w tym, bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają* (1 Tym. 4, 16).

Głoś Słowo, (nie naukę Branhama) bądź w pogotowiu w każdy czas, dogodny czy niedogodny, karć, grom, napominaj z wszelką cierpliwością i pouczaniem. Albowiem przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich upodobań *nazbierają sobie nauczycieli, żądni tego, co ucho techce, i odwrócą ucho od prawdy, a zwrócą się ku baśniom* (2 Tym. 4:2-4).

Duch wyraźnie mówi, że w późniejszych czasach *odstąpią niektórzy od wiary i przystaną do duchów zwodniczych i będą słuchać nauk szatańskich* (1 Tym. 4:1). Każda wypowiedź Branhama upada w zestawieniu ze Słowem Bożym.

Przyczyna łatwego zwiedzenia

Niemieccy chrześcijanie też płynęli na fali sezonowych bożków. W 1934 r. niektórzy wyrażali następujący pogląd: „Wraz z Hitlerem nadszedł czas dla narodu niemieckiego, gdyż Chrystus nasz Bóg – Zbawiciel okazał wśród nas swoją moc właśnie przez Hitlera. Naród niemiecki w marcowych dniach 1933 r. przeżył swój dzień Pięćdziesiątnicy, o którym nigdy nie zapomni, bowiem zstąpił na

nas Bóg miłości, w postaci Ducha Świętego, aby wesprzeć naszą wiarę w wolność i honor narodu niemieckiego i dał nam okazję poświęcić się do służby dla ideałów Trzeciej Rzeszy.

W tych dniach przeżyliśmy wspaniałą obecność Boga na niemieckiej ziemi. Dotąd bezsilne Królestwo Boże, państwo i kościół, odnalazło źródło energii życiowej w istocie narodowego socjalizmu. **Adolf Hitler otworzył bramy kościoła germańskiego**, gdyż on stworzył państwo niemieckie, on był siłą, która ożywiła na nowo naród, on sprawił, że Chrystus objawił się wśród nas”.

Działo się to wszystko w cywilizowanym świecie, w Europie, dlatego nic nas nie powinno zaskakiwać. Za dni antychrysta hymny takie będą bardziej ohydne. W państwach totalitarnych (i nie tylko) kult bożków staje się prawdziwym molochem, wysysającym z narodów wszystkie siły żywotne i miażdżący wszelką indywidualność.

Owce idą często za takimi pasterzami i są przekonane, że znajdują się na Bożym pastwisku. Potem okazuje się, że zaufali pastuchom. Nie uczą ich oni znajomości Słowa, lecz wykorzystują pobożność owiec dla własnych celów, by strzyc je bez żadnych skrupułów (biegając z wiaderkami na każdej krucjacie) i zmuszać do bezwzględnej lojalności.

Lud mój ginie gdyż brak mu poznania, ponieważ ty odrzuciłeś poznanie i Ja ciebie odrzucę, abys mi nie był kapłanem, a ponieważ zapomniałeś o zakonie swego Boga, Ja też zapomnę o twoich dzieciach (Oz. 4: 6).

Tak mówi Wszechmocny Pan: Bieda pasterzom Izraela, którzy sami sie-

bie paśli! Czy pasterze nie powinni raczej paść trzody? Mleko wy zjadacie, w wełnę wy się ubieracie, tuczne zarzynacie, lecz owiec nie pasiecie. (...) Tak rozproszyły się moje owce, gdyż nie było pasterza i były żerem dla wszelkiego zwierzęcia polnego (...) po całym kraju rozproszyły się moje owce, a nie było nikogo, kto by się o nie zatroszczył lub ich szukał (Ezech. 34:2-3,5-6). Te słowa nic nie straciły na wartości. Zmieniło się tylko przymierze (Jer. 31:31-34).

Co Biblia mówi o wykształceniu?

Chociaż wiedza może doprowadzić do pychy i upadku, to jednak Pan Bóg jej nie potępia. *Wiedza wbija w pychę, miłość buduje* – pisze apostoł Paweł. Pismo zachęca do zdobywania wiedzy, która jest pomocna w służbie dla Pana. Wiedza i poznanie to dwie różne sprawy. Poniższy Psalm zachęca do szkolenia: *Aby szkolili książąt jego według swego uznania i nauczał mądrości starszych jego* (Ps. 105:22).

Natomiast: *Prostacy dziedziczą głupotę, lecz roztropnych wieńczy wiedza* (Przyp. 14:18).

Piotr nie posiadał wykształcenia, ale chlubił się z wykształcenia Pawła, które on zdobył w szkole Gamaliela: *...jak i umiłowany brat nasz Paweł, w mądrości, która mu jest dana, pisał do was; tak też mówi we wszystkich listach, gdzie o tym się wypowiada; są w nich pewne rzeczy niezrozumiałe, które podobnie jak i inne pisma, ludzie niewykształceni i niezbyt umocnieni przekręcają ku swej własnej zgubie* (2 Piotra 3:15-16).

W nauce matematyka zwana jest królową wszystkich nauk. Natomiast w Biblii królową wszystkich nauk jest

eschatologia, spisana od 1 Księgi Mojżeszowej 3:15 do Księgi Objawienia 22:21.

Ponieważ w Kościele zaniechano tej nauki, żniwo zbiera ktoś inny. Z przeciwnikiem Królestwa Bożego nie wolno podpisywać rozejmu, lub zawieszenia broni. Jest to zderzenie się królestw, o czym mówi 1 Mojż. 3:15.

Ustanowiona jest nieprzyjaźń, na każdym poziomie

Lecz ty poszedłeś za moją nauką, za moim sposobem życia, za moimi dążnościami, za moją wiarą, wyrozumiałością, miłością, cierpliwością, za moimi prześladowaniami, cierpieniami, które mnie spotkały w Antiochii, w Ikonium, w Listrze. Jakież to prześladowania zniósłem, a z wszystkich wyrwał mnie Pan! Tak jest, wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, prześladowanie znosić będą (2 Tym. 3:10-12).

Złe się dzieje w Kościele, kiedy chrześcijanie unikają doświadczeń. Nie jest możliwe bycie uczniem Chrystusa, bez przechodzenia różnych prześladowań. Jeśli ktoś cierpi, dlatego, że jest chrześcijaninem, niech się tego nie wstydzi, ale niech raczej dziękuje za to, że dane mu jest **nosić tak zaszczytne imię** (por. 1 Piotr 4:16)

Kiedy mamy przywilej cierpienia dla imienia Pana Jezusa, poznajemy radość uczestnictwa w Jego cierpieniach. Doświadczamy Jego łaski i mocy, pozwalającej na pokonanie tej próby. **Podczas prób zawsze jesteśmy najbliżej Boga**, wtedy, gdy koszty z tym związane odczuwamy na własnej skórze, w postaci różnego rodzaju doświadczeń. W takiej sytuacji nie wolno nam dopuścić do zakorzenienia się w nas nienawiści i pragnienia zemsty.

Razy fizyczne i duchowe bołą. Jezus tego doświadczył. Wszyscy Go opuścili i się Go zaparli, lecz On nadal ich miłował, z ich słabościami. Bóg wie, że jesteśmy prochem. On unizył się do tego prochu, aby nas wynieść do godności synów Bożych.

Tym rozważaniem nie zamierzam nikogo dołować czy pognebić, lecz pragnę uzmysłwić realność walki z nadziemskimi władzami, ze złymi duchami. Pragnę również wezwać do dobrego boju wiary o prawdę, aby chronić słabych przed wpływem nauki, wpływającej ze ślepoty duchowej i nieakceptowania Bożego porządku, zachęcić do bardziej solidnego zgłębiania Biblii.

Smutne i żałosne jest to, że ludzie, którzy zostali zbawieni i poznali prawdę, teraz z niesamowitym samozaparciem czytają prymitywną, okultystyczną naukę, która w czasach apostołskich była palona.

Bitwa o umysły ludzkie

Musimy nauczyć się chronić swój umysł, by odnosić zwycięstwo. *Bo któż poznał myśl Pana? Któż może go pouczać? Ale my jesteśmy myśli Chrystusowej* (1 Kor. 2:16). **A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe** (Rzym. 12: 2).

Gdyż oręż nasz, którym walczymy, nie jest cielesny, lecz ma moc burzenia warowni dla sprawy Bożej; nim też unicestwiamy złe zamysły (2 Kor. 10:4).

Troska apostoła Pawła jest ciągle aktualna: *Obawiam się jednak, ażeby, jak wąż chytrą swoją zwiódł Ewę, tak i myśli wasze nie zostały skażone i nie odwróci-*

ły się od szczerego oddania się Chrystusowi (2 Kor. 11:3). Kiedy Kościół jest na urlopie, diabeł bierze nadgodziny.

Szatan przemówił do Ewy przez jej **umysł**, zasiał w nim wątpliwość w Boże Słowo. Jego głównym celem jest przekręcanie prawdy, by wyglądała wiarygodnie, pozostając w rzeczywistości zwodniczym kłamstwem. To nikogo nie zwalnia od odpowiedzialności. *Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie ze wszystkich drzew ogrodu wolno wam jeść?* (1 Mojż. 3:1). Dlaczego Ewa nie miałaby znać dobra i zła, jak Bóg? O nasz **umysł** i nasze serce toczy się potężny bój, w którym są pokonani i zwycięzcy.

Kiedy pranie mózgu (przez czytanie wyżej wspomnianej literatury) osiąga stopień wystarczający, ludzie zrywają kontakt ze zbozem, który dotychczas szanowali. Pamiętaj, że żaden człowiek, ani jego nauka, nie jest w stanie zapewnić ci wieczności. Zależy to wyłącznie od Boga.

Nigdy i nigdzie nie znajdziesz ludzi, którzy czynią tylko dobrze, nawet gdyby chcieli, ponieważ nam to utrudnia niedoskonałość i grzech w nas mieszkający (Rzym 7: 7-25).

Zachęcam Cię, rozważ to wszystko. Pewnie znasz lepiej nauki Branhama, ale, jak zauważyłeś, nie pokrywają się one z Biblią. Nie upieraj się przy swoich poglądach, nie broń się przed tym, co pochodzi od Boga. Nie daj zwieść się baśniami przez ludzi, którzy dostosowują Biblię do własnych wizji.

Czy jesteś w stanie znieść zniewagę w obronie prawdy, tak jak apostołowie? To jest dopiero mała próba, którą musisz znieść. *I ...przywoławszy apostołów, kazali ich wychłostać, zabronili im mó-*

wić w imieniu Jezusa i zwolnili ich. A oni odchodzili sprzed oblicza Rady Najwyższej, radując się, że zostali uznani za godnych znieść zniewagę dla imienia jego (Dzieje 5:40-41).

Nie daj się złapać w kleszcze duchowego skorpiona (to ukłucie może być śmiertelne), bazującego na braku znajomości Słowa Bożego.

Pomóż tym, którzy tkwią jeszcze w tych kleszczach. Módl się o nich, aby zajaśniała im ewangelia Chrystusowa. Módl się o tych, którzy szerzą naukę Branhama, aby zaprzestali wykrzywiać proste ścieżki Pańskie, gdyż ich słowo będzie szerzyć się jak gangrena. Dbaj zawsze o świadomość, że jesteś pojednany z Bogiem. Napraw krzywdę, jeśli tą nauką kogoś zwiodłeś, wyciągnij go z tego zwiedzenia.

Ratuj wydanych na śmierć, a tych, których się wiedzie na stracenie, zatrzymaj. *Jeżeli mówisz: Nie wiedzieliśmy, to Ten, który bada serca, przejrzy to. A Ten, który czuwa nad twoją duszą, wie o tym i odda każdemu według jego czynu* (Przyp. 24: 11-12).

PRAWDĄ JEST TO, ŻE KOŚCIOŁOWI NAJBARDZIEJ ZASZKODZILI PEWNI LUDZIE KOŚCIOŁA, ale to nas nie usprawiedliwia. Zawsze póki żyjemy możemy naprawić wiele rzeczy, które nie przynoszą chwały naszemu Panu i Zbawcy Jezusowi Chrystusowi.

W Ewangelii Jana czytamy: *Kto wierzy w niego, nie będzie sądzony; kto zaś nie wierzy, już jest osądzony, dlatego, że nie uwierzył w imię jednorodzonego Syna Bożego* (Jan 3:18).

Jeśli zbłądziłeś, opamiętaj się, pokutuj, a Pan okaże Ci łaskę, która zbawia.

Chrzest - Mat. 28:19

(...) chrzest wodny w Imieniu Pana Jezusa Chrystusa musiał **ustąpić miejsca pogańskiemu chrztowi w trzy tytuły**. Prawdziwi wierzący nie powinni tam byli iść. Oni już zgubili wiele prawdy, a obecnie oni również utracili zrozumienie Bóstwa i zamienili w chrzcie wodnym imiona na tytuły.¹

Branham podkreślał: 'Każdy, kto nie był ochrzczony w Imię Pana Jezusa, musiał jeszcze raz zostać ochrzczony'. (Opierał się na Dziejach 19:1-6 Chrzest Jana). Dlatego ci, którzy są ochrzczeni według Mat. 28:19, a przyjmą naukę Branhama, chrzczeni są ponownie.

Różnica między uczniami Jana, a uczniami Chrystusa

polegała na tym, że w **Zakonie Mojżeszowym** nie rozróżniano roli i osoby Ducha Świętego. Dlatego uczniowie Jana, na pytanie Pawła: *Czy otrzymaliście Ducha Świętego, gdy uwierzyliście? Odpowiedzieli zgodnie z prawdą: Nawet nie słyszeliśmy, że jest Duch Święty* (Dzieje 19:2).

... i myśmy w Chrystusa uwierzyli, abysmy zostali usprawiedliwieni z wiary w Chrystusa, a nie z czynków zakonu, ponieważ z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwiony żaden człowiek (Gal. 2:16).

Nie zbawia chrzest ani formuła

I chociaż pewne teksty mówią o chrzcie w imię Jezusa (Dzieje 2:38; 8:16), to niekoniecznie z nich wynika, że przy udzielaniu chrztu nie wypowiedziano formuły trynitarniej. Są też inne teksty NT,



które przekonują, że formuła trynitarna była znana i stosowana bardzo wcześniej:

Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa i miłość Boga i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi (2 Kor. 13:13).

... który nas utwierdza wraz z wami w Chrystusie, który nas namaścił, jest Bóg, który też wycisnął na nas pieczęć i dał zadatek Ducha do serc naszych (2 Kor. 1:21-22).

Albowiem przez niego (Chrystusa) mamy dostęp do Ojca, jedni i drudzy w jednym Duchu (Efez. 2:18).

Piotr... do wychodźców ... wybranych według powziętego z góry postanowienia Boga, Ojca, poświęconych przez Ducha ku posłuszeństwu i pokropieniu krwią Jezusa Chrystusa: *Łaska i Pokój niech się wam rozmnożą* (1 Piotr 1:1-2).

Czy wierzysz, że jest: Bóg Ojciec - Jahwe, Syn Boży - Jezus Chrystus i Duch Święty? Tak mówi Pismo Święte. Jeśli tak

wierzysz, nie powinieneś mieć problemu z formułą podczas chrztu. Jeśli twoje poznanie przekonuje cię, że powinieneś ochrzcić się w imię Jezusa, lub w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, uczyn to zgodnie z przekonaniem. Jednak przyjmując chrzest w imię nauki Branhama, **cofasz się**. Jesteś na drodze zwiedzenia.

Nauka apostołska zasadza się na tym, że niczego nie narzuca odgórnie, ale **zachęca** wiernych, aby na podstawie Słowa Bożego i sumienia podejmowali decyzje rozumne (duchowo dojrzałe). *Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, by nie nakładać na was żadnego innego ciężaru (...)* A gdy wysłańcy przyszli do Antiochii, zgromadzili zbór i oddali list. *A gdy go przeczytali, uradowali się jego zachęcającą treścią* (Dzieje 15:28-31). *Gdy Barnaba przybył do Antiochii (...) ujrzał łaskę Bożą, uradował się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem trwali przy Panu* (Dzieje 11:23).

Skorzystajmy z rady apostoła Pawła: **Twoje własne przekonanie zachowaj dla siebie przed Bogiem**. *Szczęśliwy jest ten, kto siebie nie potępia za to, co uważa za dobre* (Rzym. 14:22 PE).

Najwięcej problemów w dziejach Kościoła wynikało z tego, że wielu przywódców chciało być sumieniem innych wierzących. Z takich ruchów powstało wiele sekt i odstępstw. *Każdy zaś niech bada własne postępowanie, a wtedy będzie miał uzasadnienie chluby wyłącznie w sobie samym, a nie w porównaniu z drugim* (Gal. 6:4).

Słabością Kościoła jest to, że podejmuje zbyt wiele decyzji za wierzących, którzy ciągle pytają, czytają zgubne książki, **a za mało odpowiedzi szuka-**

ją w Biblii, w modlitwie i we własnym sumieniu. W ten sposób własne sumienie usprawiedliwiają cudzym komentarzem. Takie osoby są najbardziej podatne na zwiedzenie, bo szukają głosu, który uspokoi lub zagłuszy ich sumienie, które można na jakiś czas stłumić, ale nie uśmiercić. Im później się ono odezwie, tym większe ponosimy straty.

Paweł zdecydowanie z tym walczył: *Ty kimże jesteś, że osądzasz cudzego sługę? Przed własnym Panem stoi lub upada, będzie jednak stał, gdyż Pan ma moc go postawić* (Rzym, 14:4 PE).

Branham bezpardonowo narzucał swoje poglądy innym. Każdy, kto nie był ochrzczony w imię Pana Jezusa, w jego nadinterpretacji, musiał być jeszcze raz ochrzczony.²

Czy wylanie Ducha Świętego następuje podczas chrztu?

Nauki tej nie potwierdza ani Pismo, ani praktyka Branhamowców, co skrzętnie ukrywają, ponieważ mają negatywne świadectwa ludzi, którzy zostali u nich ochrzczeni, a nie dostąpili wylania Ducha Świętego.

Poruszeni przez Boga ludzie, którzy słuchali Piotra, pytali, co mają czynić? Piotr im odpowiedział: **Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego** (Dz. Ap. 2: 38). Warunek, jaki postawił im Piotr, (a tym samym wszystkim chrześcijanom) był taki: **Upamiętajcie się! Nawróćcie się i pokutujcie**. Kiedy w Samarii nawróciło się mnóstwo ludzi, apostołowie wysłali tam Piotra i Jana.

¹ Książka- Siedem Wieków Kościoła, (podkreślenie autora)

² Absolutnie Fantastyczne, nr 38.

Byli ochrzczeni tylko w imię Jezusa

...przybywszy tam, modlili się za nimi, aby otrzymali Ducha Świętego. **Na nikogo bowiem z nich nie był jeszcze zstąpił, bo byli tylko ochrzczeni w imię Pana Jezusa.** Wtedy wkładali na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego (Dz. Ap. 8, 15-17).

Branham i jego wyznawcy nie chcą uważać tych słów, bo byli tylko ochrzczeni w imię Pana Jezusa i **nie otrzymali Ducha Świętego!** Biblia przekonuje nas, że Duch Święty został wylany na nich **nie po chrzcie** w imię Jezusa, **ale po włożeniu rąk** apostołów.

W Samarii, wśród przyjmujących chrzest był niejaki **mag** Szymon, z którym się wszyscy liczyli, dlatego że już od dłuższego czasu wprawiał ich w zachwyty magicznymi sztukami. Nawet sam **Szymon uwierzył**, gdy zaś został **ochrzczoney**, trzymał się Filipa, a widząc znaki i cuda wielkie, jakie się działy, był pełen zachwytu... a gdy Szymon spostrzegł, że Duch Święty bywa udzielany przez wkładanie rąk apostołów, przyniósł im pieniądze i powiedział: Dajcie i mnie tę moc, **aby ten, na kogo ręce włożę, otrzymał Ducha Świętego.** A Piotr rzekł do niego: Niech zginą wraz z tobą pieniądze twoje... *„Ledwo uszedł z życiem. Piotr widząc, że pokutuje zachęcał zebranych, aby się za nim modlili (por. Dzieje 8:9-13, 18-25).*

Jak widać, chrzest nie pomógł magowi – Szymonowi, i nie pomoże nikomu, gdy jego serce nie będzie szczere wobec Boga (Dz. Ap. 8:21).

W domu Korneliusza najpierw został wylany Duch Święty, a dopiero potem Piotr ich ochrzcił. Bóg nie używa szablonu i nie stawia takich warunków jak „prorok” Branham.

Duch Święty wstępuje do serca człowieka nie w chwili przyjęcia chrztu wodnego, ale w chwili, gdy człowiek spełnia warunki zawarte w Biblii. **Zbawił nas nie dla uczynków sprawiedliwości, które spełnialiśmy, lecz dla miłosierdzia swego przez kąpiel odrodzenia** oraz odnowienie przez Ducha Świętego, którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, **Zbawiciela naszego** (Tyt. 3:5-6).

Litera zabija, Duch ożywia.

I wszystko, cokolwiek czynicie w słowie lub w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa, dziękując przez niego Bogu Ojcu (Kol. 3:17).

Dary Ducha Świętego

A mowa moja i zwiastowanie moje nie były głoszone w przekonujących słowach mądrości, lecz objawiały się w nich Duch i moc. Aby wiara wasza nie opierała się na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Bożej (1 Kor. 2:4-5 zobacz 1 Kor. 12:1-11).

Musimy przyjąć poselstwo całego Słowa Bożego, aby zachować dystans do wizjonerskich słów, 'ludzkiej mądrości'. W przeciwnym razie będziemy tylko ludźmi zmysłowymi, niezdolnymi do życia duchowego, staniemy się rozbitkami w wierze.

Wiara stawia chrześcijanina w pozycji zwycięzcy w walce duchowej, w której bierze udział od momentu swojego nawrócenia, gdy posiada on całą zbroję Bożą (Efez. 6:10-18).

Współczesny Kościół, jeżeli chce wzorować się na wspólnotę wczesnochrześcijańską, musi być pełen Ducha, przejawiać symptomy życia nadprzyrodzonego, doświadczać pełnego błogosławieństwa Bożego, działać w mocy Ducha Świętego, aby każdy mógł wyznać: *Prawdziwie Bóg jest pośród was* (1 Kor. 14:25).

Jeśli ktoś zaprzecza istnieniu jakiegokolwiek daru wymienionego przez apostoła Pawła, musi być świadomy tego, że jego walka na tym polu jest cielsna.

Jeżeli nie ma dzisiaj daru czynienia cudów, różnych rodzajów języków, to nie ma również daru mowy wiedzy, mowy mądrości i daru wiary.

Przypisywanie wszystkich uzdrowień szatanowi i siłom demonicznym sprawia, że taka społeczność jest pozbawiona mocy z wysokości.

Wypowiedź Pana Jezusa w Ewangelii Mateusza 12:22-37 jest wielkim ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy w działaniu Ducha Świętego upatrują szatana. Paweł pragnął, by wszyscy mówili językami: *Kto językami mówi, siebie tylko buduje* (1 Kor. 14:4) Jest pożądane, aby ktoś te języki wykładał, aby zbór miał z tego pożytek (1 Kor. 14:5).

Dla każdego, kto traktuje poważnie całe Słowo Boże i pragnie naśladować wiarę apostołów będzie zabiegał o dary Ducha Świętego. Będzie zawsze szerzyć Ewangelię Chrystusową w mocy Ducha, na potwierdzenie naszego powołania przez Pana Jezusa:... *we wszelkiej cierpliwości, w znakach, cudach i przejawach mocy* (2 Kor. 12:12).

Jeśli Kościół odrzuci dary Ducha, przeciwnik Boży wykorzysta je opacznie. Pan Jezus zapewnia, że każdemu, kto będzie prosił o Ducha Świętego, będzie mu dany: *Jeśli więc wy, którzy jesteście źli, umiecie dobre dary dawać dzieciom swoim, o ileż bardziej Ojciec niebieski da Ducha Świętego tym, którzy go proszą* (Łuk. 11:13).

Reasumując:

1. **Ducha Świętego otrzymali** wierzący ochrzczeni w imię Pana Jezusa **przez nakładanie rąk** apostołów.
2. **I nie tylko podczas chrztu:** *I poszedł Ananiasz, i wszedł do domu, włożył na niego ręce i rzekł: Bracie Saulu, Pan Jezus, który ci się ukazał w drodze, jaką szedłeś, posłał mnie, abys przejrzał i został napełniony Duchem Świętym* (Dzieje 9:17).
3. **Także nieochrzczeni zostali napełnieni Duchem Świętym:** *A gdy Piotr jeszcze mówił te słowa, zstąpił Duch Święty na wszystkich słuchających tej mowy.* Izdumiali się wierni pochodzenia żydowskiego, którzy z Piotrem przyszli, **że i na pogan został wylany dar Ducha Świętego;** *Słyszeli ich bowiem, jak mówili językami i wielbili Boga. Wtedy odezwał się Piotr: Czy może ktoś odmówić wody, aby ochrzcić tych, którzy otrzymali Ducha Świętego jak i my? I rozkazał ich ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa* (Dzieje 10:44-48).
4. **Zostali też napełnieni Duchem Świętym bezpośrednio:** *A gdy nadszedł dzień Zielonych Świąt, byli wszyscy razem na jednym miejscu. I powstał nagle z nieba szum, jakby wiejącego gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, gdzie siedzieli. I ukazały się im języki jakby z ognia, które się rozdzieliły i usiadły na każdym z nich. I napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i zaczęli mówić innymi językami, tak jak im Duch poddawał* (Dzieje 2:1-4).
5. Bardzo ważnym warunkiem otrzymania Ducha jest posłuszeństwo

Bogu: *A my jesteśmy świadkami tych rzeczy, a także Duch Święty, którego Bóg dał tym, którzy mu są posłuszni* (Dzieje 5:32).

6. Ducha Bożego, podobnie jak i synostwo Boże, otrzymujemy przez wiarę: *Aby błogosławieństwo Abrahamowe przeszło na pogan w Jezusie Chrystusie, my zaś, abyśmy obiecanego Ducha otrzymali przez wiarę* (Gal. 3:14). *Albowiem wszyscy jesteśmy synami Bożymi przez wiarę w Jezusa Chrystusa* (Gal. 3: 26).

Kto stoi za Branhamem?

Za nauką Branhama stoi duch ciemności, który nie akceptuje Pisma Świętego, tak jak jest napisane.

Dotyczy to na przykład chrztu wiary. Branham jak i jego zwolennicy nie kwapią się nawracać ludzi z pogan. Nawracają nawróconych i nakazują chrzcić tych, którzy przyjęli chrzest: *w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego*.

Nie chce pokazać światu swej 'mocy', wydać pieniądze na ewangelizację. Doznać przykrych sytuacji podczas głoszenia poganom.

Lepiej i taniej wejść do jakiegokolwiek społeczności i wykraść im ludzi, którzy zostali już nauczeni składania dzieśięciny i innych zachowań chrześcijańskich. Popisywać się zza kazalnicy tym, że Branham jest prorokiem czasów ostatecznych: (Eliaszem) (posłańcem).

Jego wyznawcy poszli jeszcze dalej uważając go, że był on i jest **tym wiecznym światłem**, danym przez Boga Kościołowi czasów ostatecznych.

Jakoś nie chcą wystawić tego światła na zewnątrz, postawić na górze, aby świeciło dla wielu, ale skrzętnie skrywają je kiedy wejdą do jakiejś społeczności i w ten sposób próbują oslepić ludzi nieutwierdzonych w wierze.

Trwajmy w świetle Chrystusa

Ostatnio *u kresu tych dni*, Bóg przemówił do nas *przez Syna* (Hebr. 1:2). Tekst ten wyraźnie przekonuje czytelnika Biblii, że to się stało podczas życia naszego Pana Jezusa na ziemi.

Wielu oszukanych ludzi potrzebuje kogoś, kto ich przyprowadzi do Pana Jezusa, i uwolni od fałszywej nauki. Fundamentalnym przesłaniem Biblii jest pokuta i żywot wieczny. *W tym samym czasie przyszli do niego niektórzy z wiadomością o Galilejczykach, których krew Piłat pomieszał z ich ofiarami. I odpowiadając rzekł do nich: Czy myślicie, że ci Galilejczycy, byli większymi grzesznikami niż wszyscy inni Galilejczycy, że tak ucierpieli? Bynajmniej, powiadam wam, lecz jeżeli się nie upamiętacie,³ wszyscy podobnie poginięcie. Albo czy myślicie, że owych osiemnastu, na których upadła wieża przy Syloe i zabiła ich, było większymi winowajcami niż wszyscy ludzie zamieszkujący Jerozolimę? Bynajmniej, powiadam wam, lecz jeżeli się nie upamiętacie, wszyscy tak samo poginięcie* (Łuk. 13:1-5).

To Słowo nam mówi, aby odwrócić się na zawsze od tego, co zasmuca Ducha Świętego. Ktoś powiedział: „Pozostawiony w życiu mały grzech obrażania się (pychy), może zarazić rodzinę, wspólnotę, nawet rozbić zbór, jest bardziej toksyczny niż sarkofag w Czarnobylu”.

Kiedy GRZESZNI RODZICE zostali wygnani z Edenu, ich życie stało się koszmarem. Podobnie ideologicznie oszukani ludzie, zawsze potrzebują kogoś, aby ich pocieszył, ukoł ból. Trudno jest żyć człowiekowi, który jest pod wpływem wyssanych z palca kłamstw.

Zawsze znajdują się ludzie, którzy wolą pozostać w kłamstwie w imię spełnienia pragnień, ambicji i swej pychy, dla materialnych zysków, władzy i sławy.

Pan Bóg posługuje się różnymi metodami i osobami, aby wyrwać swoje dzieci z mocy zła.

Twoje doświadczenie może okazać się cenne.

Bóg nie działa szablonowo

Piotr nawoływał Żydów poniższymi słowami:

Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego (Dzieje 2: 38).

Natomiast w innym miejscu czytamy:

Na nikogo bowiem z nich nie był jeszcze zstąpił, bo byli tylko ochrzczeni w imię Pana Jezusa (Dzieje 8:16).

Choćby tylko te dwa przykłady pokazują nam, że dla Boga liczy się wyłącznie **serce człowieka**, nie liturgia. To, co ma wielkie znaczenie dla ludzi, którzy chcą literą i tradycją przyćmić Ducha Bożego, dla Boga nie ma to żadnego znaczenia (Mat. 15:7-9).

³ tzn. pokutować z grzechów

I urodziła syna Kaina



*I współżył Adam ze swoją żoną Ewą.
A ona poczęła i urodziła Kaina. I powiedziała:
Otrzymałam mężczyznę dzięki Jahwe (1 Mojż. 4:1 BP).*

Tłumaczenie spotykane w przekładach angielskich oparto nie na tekście hebrajskim: „Otrzymałam mężczyznę z pomocą Jahwe” (dodając z pomocą, aby uniknąć przekładu, który byłby dla tłumaczy nie do przyjęcia).

Hebrajski podaje wyraźnie: *otrzymałam mężczyznę dzięki Jahwe*, w identycznej konstrukcji gramatycznej jak poprzednie słowa” i urodziła Kaina.¹

Branham podstawił tu mity greckie, gdzie bogowie współżyli z ludźmi. Próbuje on dowieść, że rano Ewa obcowała z wężem – szatanem, a po południu z Adamem. Wobec tego ojcem Kaina był wąż – złośnik (1 Jan 3:12), a ojcem Abla² Adam.

Bóg powiedział do węża: *Na brzuchu twoim czołgać się będziesz*. To zaskakujące, że z takiej krzyżówki urodził się człowiek Kain, który nie miał żadnej części ciała po rzekomym „ojcu”, a potem mógł mieć żonę i dzieci (1 Mojż. 4:17-22).

Branham podaje tę naukę jako **prawdziwe objawienie od Boga**.³ Mówi, że człowiek stał się grzesznikiem poprzez umieszczenie szatańskiego nasienia w łonie kobiety.⁴

„Ono (szatan) było tak bardzo zbliżone do ludzkiej istoty, że jego nasienie mogło się złączyć z nasieniem niewiasty, i tak się też stało, a to było powodem, że ona stała się brzemienna. Kiedy to się stało, Bóg przeklął węża. On zmienił każdą kość w ciele węża, tak, że musi pełzać jako gad. To się nie stało na drodze ewolucji. To jest jedna z tajemnic Bożych, które pozostawały ukryte, lecz tutaj jest to objawione Ono było wyprostowanym stworzeniem i było czymś między szympansem a człowiekiem. Szatan przez to wszczepił samego siebie do ludzkiej istoty.”

Czy duch może objawić dwie sprzeczne z sobą informacje? Tak! Tym duchem jest diabeł, *który w prawdzie nie wytrwał (Jan 8:44) i cały czas podkopyje wiarę ludzi w Boże Słowo. ...świadczę każdemu, który słucha słów prorocтва tej księgi: Jeżeli ktoś dołoży coś do nich, dołoży mu Bóg plag opisanych w tej księdze, A jeżeli ktoś ujmie coś ze słów tej księgi prorocтва, ujmie Bóg z dzieła jego z drzewa żywota i ze świętego miasta, opisanych w tej księdze (Obj. 22:18-19).*

Branham udowadniał:

„Nasienie węża mogło się złączyć z nasieniem niewiasty”,

Dalej w tej samej książce temu zaprzecza: **„Człowiek i zwierzę nie mogą się mieszać ani rozmnażać”**.⁵

Sam autor tych mitologicznych wywodów obalał je. Jakże trafnie do powyższych bredni ‘proroka’ pasuje poniższy werset: *Tak mówi Pan, Jahwe: Biała nieszczemnym prorokom, którzy idą za własnym natchnieniem, choć nic nie widzieli (Ezech. 13:3 BP).*

Macie za ojca diabła

Kiedy dochodzi do dialogu z uczniami Branhama, odczytują słowa Jezusa: *Wyście z ojca diabła (Jan 8:44 BG)*. A przecież tym samym ludziom Chrystus powiedział siedem wersetów wcześniej: *Wiem, żeście nasienie Abrahama (Jan 8:37 BG)*.

Abraham nie pochodził z linii rodowej Kaina, ale Sema (1 Mojż 11:26). Według ciała, słuchacze Jezusa byli nasieniem Abrahama. Jednak duchowo zostali w mocy diabła i tak jak Kain byli zdrajcami i mordercami (Dzieje 7:52).

Kto popętnia grzech, z diabła jest, gdyż diabeł od początku grzeszy. A Syn Boży na to się objawił, aby zniweczyć dzieła diabelskie. Nie jak Kain, który wywodził się od złego i zabił brata swego. A dlaczego go zabił? Ponieważ uczynki jego były złe, a uczynki brata jego sprawiedliwe. (1 Jan 3:8,12).

Jan, stawiając pytanie: *dlaczego Kain zabił Abla*, nie dowodził, że ojcem cielesnym jego był wąż – diabeł, **ale, że uczynki jego były złe**. Zły człowiek instynktownie nienawidzi dobrego czło-

wieka, który nawet nie musi powiedzieć żadnego słowa, bo sama jego obecność jest cichym oskarżeniem złego.

Kiedy pojawił się grzech?

Ap. Paweł nie pozostawia najmniejszej wątpliwości, kiedy i przez kogo pojawił się grzech: *Albowiem jeśli przez upadek jednego człowieka śmierć zapanowała przez jednego, o ileż bardziej ci, którzy otrzymują obfitość łaski i daru usprawiedliwienia, królować będą w życiu przez jednego, Jezusa Chrystusa (...)* Bo jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak też przez posłuszeństwo jednego wielu dostąpi usprawiedliwienia (Rzym. 5:17,19).

Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni (1 Kor. 15: 21, 22).

Wszyscy umierają, ponieważ w **Adamie wszyscy zgrzeszyli** (Rzym. 3:23) a nie, dlatego, że są potomstwem węża - szatana. Jest to nauka z piekła rodem i tam jest miejsce tych, którzy ją głoszą. Branham argumentuje, że gdyby Kain był synem Adama, znalazłby się w rodowodzie Jezusa. Niżej wymienieni pierworodni jak: Ezaw, Ruben, Manasses, Eliab nie otrzymali prawa pierworództwa, tylko dlatego, że ich uczynki nie podobały się Bogu.

Prorok Samuel: *...zobaczył Eliaba i pomyślał: Zapewne ten jest pomazańcem Pana. Ale Pan rzekł do Samuela: Nie patrz na jego wygląd i na jego wysoki wzrost; nie uważam go za godnego. Albowiem Bóg nie patrzy na to, na co patrzy człowiek. Człowiek patrzy na to, co jest przed oczyma, ale Pan patrzy na serce (1 Sam. 16:6-7).*

1 Winnica 9/2000 rok

2 W. Branham, Objawienie siedmiu pieczęci.

3 W. Branham, Objawienie siedmiu pieczęci.

4 W. Branham, Posłaniec.

5 W. Branham, Objawienie siedmiu pieczęci, (podkreślenie autora)

I obróć się ku baśniom

Według nauki Branhama, do dziś istnieje rodzaj Kaina, mimo że już dawno go nie ma, bo *świat ówczesny zalany wodą zginął* (2 Piotr 3:6).

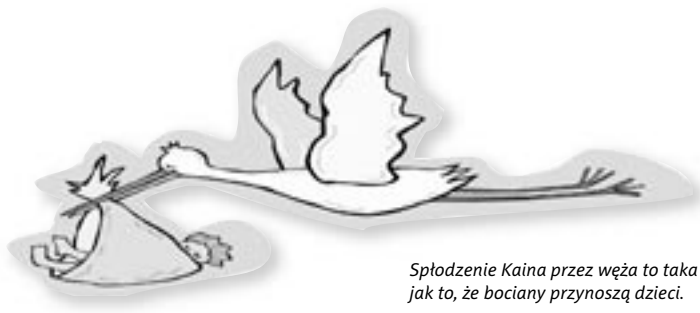
Choć Abel nie posiadał potomstwa, Branham nauczał, że chrzest w imię Jezusa jest znakiem kościoła „prawdziwego” z linii Abela.⁶ Ma to być ponoć „szczególna kategoria ludzi”. Jego zwolennicy uważają tę naukę i „proroctwa” za **natchnione w równym stopniu, a nawet ważniejsze niż Pismo Święte, a jest to wiara w baśnie** (por. 2 Tym. 4:2-4).

„Jeżeli Ewa upadła w ten sposób, co uczynił Adam, że Bóg położył winę na Adama? Słowo uczy nas, że jeżeli niewiasta opuści swego męża i odejdzie za innym mężczyzną, to jest cudzołożnicą, i nie jest już mężatką, a jej małżonek nie powinien przyjąć jej z powrotem. To Słowo było prawdą w Edenie, tak samo jak było prawdą, kiedy Mojżesz zapisał je w zakonie. Słowo nie może się zmienić. Adam przyjął ją z powrotem. On wiedział dokładnie, co czyni, lecz on to uczynił mimo wszystko

... On wiedział dokładnie, co miało się stać z ludzką rasą, i on zaprzedał rodzaj ludzki do grzechu, aby śmiać mieć Ewę, ponieważ ją kochał.”⁷

- **Po pierwsze:** Prawo Mojżeszowe zostało spisane ponad dwa tysiące lat po śmierci Adama, jak mógł przestrzegać czegoś, co nie istniało?
- **Po drugie:** Ewa nie współżyła z innym mężczyzną, bo w Edenie takiego nie było.
- **Po trzecie:** Prawo (Zakon) nie mówiło o zdradzie z wężem, który przepoczwarzył się z szympansa wg Branhama.
- **Po czwarte:** Miedziany wąż na palu nie przedstawiał symbolicznie grzechu z ogrodu Eden, ale wybawienie (4 Mojż. 21:8).

Sam Pan Jezus odniósł się do tego wydarzenia: I jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak musi być **wywyższony Syn Człowieczy**, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny (Jan 3:14-15).

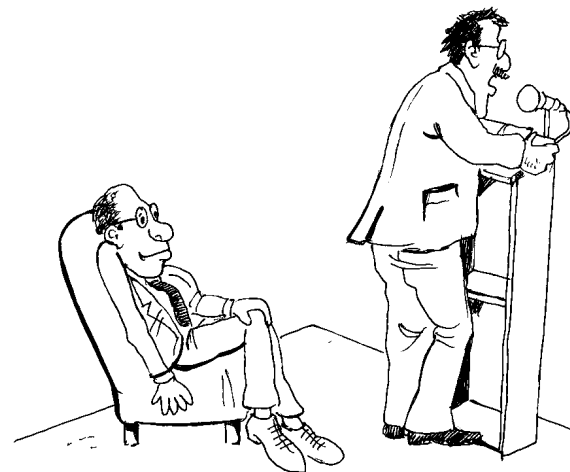


Splodzenie Kaina przez węża to taka „prawda”, jak to, że bociany przynoszą dzieci.

6 (Rozdz. 4:4; Hebr. 11:4)

7 W. Branham, Posłaniec, (podkreślenie autora)

Ewald Frank w obronie proroka



Mimo, że nie uzgodniłem tego wcześniej z pastorem, jestem pewien, że się ze mną zgodza.

W swoich przemówieniach Ewald Frank przekonywał słuchających go w 1966 roku, że: **Widzi wiele podobieństw w służbie Mojżesza i Branhama**. Próbował on przekonać niepokornych, że słup ognia towarzyszył Mojżeszowi i Branhamowi, i że obaj są uznanymi prorokami.

Mojżesz nie rościł sobie pretencji do tego, że tylko on ma prawo prorokować, choć Bóg go do tego też powołał. Doniesiono mu, iż w jego obozie prorokowało dwóch ludzi nienależących do starszych Izraela, Mojżesz nie uniósł się pychą, ale napomniął Jozuego, który też przyłączył się do oskarżających ich: *Panie mój, Mojżeszu, zabroń im tego*. Odpowiedział mu Mojżesz: *Czyż byłbyś zazdrosny o mnie: Oby cały lud zamienił się w proroków Pana, aby Pan złożył na nich swego ducha!* (4 Mojż. 11:24-30).

Branham i jego zwolennicy nie chcą zauważyć, że już Joel zapowiadał, że **w ostateczne dni** wszyscy będą prorokować. Proroctwo to rozpoczął Piotr w dniu Pięćdziesiątnicy: *I stanie się w ostateczne dni, mówi Pan, że wyleję Ducha mego na wszelkie ciało i pro-*

rokować będą synowie wasi i córki wasze, i młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy wasi śnić będą sny...(Dzieje 2:17). Kościół Jezusa Chrystusa nie zna jedy-nowładztwa: *Cóż tedy bracia? Gdy się schodzicie, jeden z was służy Psalmem, inny nauką, inny objawieniem, inny językami, inny ich wykładem; wszystko to niech będzie ku zbudowaniu* (1 Kor. 14:26).

Pomazańcy czy słudzy?

Niektórzy chrześcijanie boją się podważyć jego naukę, ponieważ mylnie uważają go za pomazańca Pańskiego. Pomazańcami zwani byli królowie Izraela, a po podziale królestwa, również Judy. Pomazańcem nazwany jest też Jezus, jako król (Dan. 9:24-27). Apostoł Paweł opisał porządek, jaki ma panować w Kościele (Efez. 4:11-13 NP).

Zadaniem sług Jezusa Chrystusa jest umacnianie Kościoła, *aby wzrastał w wierze, poznaniu, i miłości*. Nie mieli uwielbiać siebie, jak to czyni wielu, ale Boga. Bać się mamy Wszechmogącego Pana, a nie człowieka (Mat. 10:28).

Manipulowanie datami i faktami

Ewald Frank, podczas swego wystąpienia, manipulował datami i faktami: *... gdy zdjął szóstą pieczęć, ... powstało trzęsienie ziemi i słońce pociemniało jak czarny wór, a cały księżyc poczerwieniał jak krew. I gwiazdy niebieskie spadły na ziemię (...) I niebo znikło, jak niknie zwój, który się zwiija, a wszystkie góry i wyspy ruszone zostały z miejsc swoich. I wszyscy królowie ziemi i możnowładcy, i wodzowie, i bogacze (...) ukryli się w jaskiniach i w skałach górskich i mówili do gór i skał: **Padnijcie na nas i zakryjcie nas przed obliczem tego, który siedzi na tronie, i przed gniewem Baranka, albowiem nastał ów wielki dzień ich gniewu, i któż się może ostać?** (Obj. 6:12-17).*

Jaki związek miało wydanie w USA znaczka pocztowego z biblijnym okresem **otwarcia szóstej pieczęci** podczas *Wielkiego Ucisku*, opisanego w Obj. 6: 12-17? Jest to jawne szyderstwo ze Słowa Bożego. Dlatego cofnął się on do II wojny światowej oraz podparł się 6 milionami zabitych Żydów w latach 1939-1945. Jak więc mogły wypełnić się proroctwa z okresu *Wielkiego Ucisku*, który jeszcze się nie rozpoczął?

Według tej żonglerki *Wielki Ucisk* powinien trwać już 66 lat. Natomiast Bi-

blia podaje, że będzie trwał 7 lat. (Dan. 9:27; Obj.12:6,14). A zatem poniższe wypowiedzi są wytworem ludzkiej fantazji lub diabelskiego zwiedzenia. Oto niektóre z nich:

Jak brat Branham uczył na podstawie obj. Bożego. Tak, więc stoimy zupełnie blisko przed ukończeniem czasu łaski. Szósta pieczęć została urzeczywistniona w tym roku, mianowicie kościół rzymsko-katolicki dąży do zdobycia władzy w USA. Mamy dowód w postaci wydanego w obrazie Świąt Godowych znaczka pocztowego, przedstawiającego Marię na tronie, trzymającego dzieciątko Jezusa, które dotyka palcami stronicy katolickiej książeczki do mszy, trzymanej przez Maryję (...).¹

To smutne, że wielu chrześcijan daje się złapać na taką manipulację faktami. Pseudo-prorocy chcą niejako poganiać Pana Boga, aby wypełnił ich pseudo-proroctwa.

Na podstawie tych i innych zacytowanych tu dowodów widzimy, że Branham odrzucił proroctwa biblijne, zapisane od 6 do 18 rozdziału Księgi Objawienia, podobnie jak Świadkowie Jehowy wypełnili symbolicznie rozdziały 6-17 tej Księgi w roku 1914. Pozostawili sobie rozdział 18 o Wielkim Babilonie, aby się mieli nad kim pastwić.

Izrael a Kościół

(...) Izrael w swojej ojczyźnie oczekuje Mesjasza. Kościół z pogan. Zielonoświątkowy Wiek, Luter, Wesley, a teraz Zielonoświątkowy Wiek - stali się letni i wyrzucili Jezusa na zewnątrz, a On ich też odrzucił na zewnątrz. Lecz na samym końcu, tuż przed zniszczeniem tego świata, Jezus po-

wiedział, że jak było w dniach Sodomy kościół z pogan, przyjmie tę samą moc, tego samego anioła, to samo świadectwo. Nawet dziecko może to pojąć. (...)²

Pewnie dziecko może to pojąć, ale czytelnik Biblii nie strawi mitów Branhamy, odrzuci je. Gdzie i kiedy Jezus powiedział poniższe słowa? **'kościół z pogan, przyjmie tę samą moc, tego samego anioła'**.

Mamy tu klasyczny przykład wkładania w usta Jezusa słów, które nigdy nie wypowiedział, czyni to po to, aby przemycić swoje kłamstwo i niejako wmówić ludziom, że tak jest napisane. Czyni to z premedytacją, kłamiąc wbrew prawdzie, aby wywyższyć siebie samozwańczego anioła.

Ponoć: **'Bóg obiecał w czasie końca posłać usługę przywrócenia czystego nauczania Biblii'**, Bóg nigdzie i nikomu tego nie powiedział. Nie bój się takich proroków. Nic ci nie mogą zrobić, z wyjątkiem pozabawienia życia, ale duszy zabić nie mogą (Mat. 10:28). **Bój się tylko Boga, a gdybyś nawet przez fałszywych proroków stracił życie, Jezus Cię wzbudzi.**

Zastraszanie niepokornych

To, że Pan Jezus nie posłał Branhamy, by prorokował, pokazał czas, który zdezaktualizował jego 'proroctwa'. Prorok umarł, wraz z jego przepowiedniami. Spadkobierca nauk Branhamy (Ewald Frank) użalał się i w 1966 roku zarzucił zebrany, że: **Niektórzy mówią, że Biblia nic nie mówi o tym, że Bóg pošle szczególnego proroka przed wzięciem Oblubienicy.**³ Bo nie mówi!

E. Frank Straszył ich karą Koracha

Dokładnie tak jest i dzisiaj. Ale jak Korago z 250 innymi dosięgła kara Boża, tak dosięgnie sąd Boży i tych, którzy spiskują, aby działanie Boże przez Swego osobliwego proroka udaremnić jako niewarte uwagi i bez znaczenia.

Z powyższych słów wynika, że autor wie, co czeka tych, którzy popierają bunt nie przeciw Korachowi, ale przeciw Bożemu Słowu.

Dalej Ewald Frank przekonywał zebranych, cytując im tekst biblijny, oczywiście dotyczący nie Branhamy, lecz Izraela na polu bitwy: **Wiercie Panu Bogu waszemu a będziecie bezpieczni, wiercie prorokom Jego, a będzie się wam szczęściło. (...) Możemy zaufać Bogu i Jego prorokowi, gdyż Biblia mówi w (2 Kronic 20:20).**

Jest to dobrze nam znany manewr. Pseudo-prorocy chętnie powołują się na Stary Testament, aby przepchnąć swoje wypociny, z którymi później nie wiedzą, co zrobić. Najchętniej wszystko by spalili. Ich największym wrogiem nie jest Kościół, ale ich pisemka, od których nie da się bezkarnie uciec. Albo trzeba się przyznać do błędu, albo w nim trwać. I wielu trwa. Jak długo jeszcze?

Bóg i Jego zasady są niezienne

Cate Pismo przez Boga jest natchnione... (2 Tym 3:16-17). Tak uczy nas Słowo. Natomiast prekursorzy Branhamy przekonują nas, że prawdziwe słowo jest zapisane na taśmach.

1 Wykład siedmiu zborów - okresów czasu".

2 William Branham, 17 luty 1961, (podkreślenie autora)

3 Wystąpienie Ewalda Franka Listopad-grudzień 1966

Nowe objawienie

Ewald Frank relacjonuje: „W ciągu roku 1962 ciągle wzrastało moje pragnienie, by dowiedzieć się dokładnie, co nastąpi.” Usłyszał od Branhama poniższe słowa:

„Bracie Frank: to nie o naturalny głód chodzi. Zbliża się wielki głód prawdziwego Słowa Bożego, Pokarm, który macie przygotować, to taśmy dźwiękowe ze słowem, które Pan przeznaczył dla Swego ludu na dzisiejszy czas. Z rozdawaniem zaczekajcie póki nie otrzymacie reszty tego pokarmu.⁴

(...) Jestem przekonany, że skoro otrzymaliśmy ostatnie taśmy z przemówienia br. Branhama, czas rozdawania nie może już być daleki”.

(...) W bardzo krótkim czasie wystaliśmy na życzenie blisko 200 taśm, które słuchane są w zborach, kościołach modlitewnych, i w rodzinach. Roztropni rozpoznają dzisiejszy czas i pojmują, że Bóg posłał w określonym celu Swego proroka, który z poświęceniem całego życia służył Panu z pełnym oddaniem. Wielu zbudzi się dopiero wtedy, - kiedy będzie już za późno.⁵

Nie zapominajmy, że słowa te Ewald Frank wypowiedział prawie 40 lat temu. Co dziś pozostało z tego pokarmu? Dla upartych i zwiedzionych wszystko, dla ludzi, którzy starają się bardziej słuchać Boga niż ludzi, nic! (Dzieje 4:19).

Tylko imię Jezus...

Niektórym nie podoba się, że tyle mówię o br. Branhamie, Ale czy można mówić o potopie a nie wspomnieć Noego?... mówił Ewald Frank.

I słusznie mówią, ponieważ imię Jezus zostało zastąpione imieniem, Branham. Nie mówię, bracie Frank, (bo nie uznajecie innych chrześcijan), osądziliście wszystkich, przyznając tylko sobie prawo do bycia oblubienicą Chrystusową. Nie jesteście jedyni na tym polu bitwy, macie niezłą konkurencję. Czekawa wojna na niebie, bo pretendentów do bycia oblubienicą jest wielu.

Jednak to nie oblubienica będzie wybierać, tylko Chrystus.

A On ma swoje metody, niezawodne. On raz już pokazał, że nie wybrał tych, którzy sami mienili się być jedynymi sprawiedliwymi. Mienili się mądrymi, a stali się głupi (Rzym 1:22).

Wybrał ludzi szczerego serca, pastery, rybaków, uczonych, lekarzy; to, co głupie u świata, ale nie prostackie.

Czy przepowiednie, które się spełniają, są dowodem, że pochodzą one od Boga?

Znaki i cuda, dzieją się wszędzie, w różnych środowiskach i religiach świata, ale czy wszystkie są czynione mocą Boga? Dla wiernych czytających Biblię nie powinno to być zaskoczeniem. Poniższe doniesienia przekonują nas, że ludzie, którzy nie przyznawali się do chrześcijaństwa, także przepowiadali.

Marian Węclawek: zwany też śpiącym prorokiem z Leszna, zyskał popularność głównie dzięki trafnej zapowiedzi o wyborze papieża Polaka w 1978 r. Twierdzi on, że wszystko zapisane jest w snach, a posiadając odpowiedni klucz interpretacyjny, każdy może dowiedzieć się o własnych losach, jak również o losach świata. Przepowiedział kadencje prezydentów USA - Regana, Busha, a także polskich polityków - Kwaśniewskiego, Suchockiej, Cimoszewicza. Przepowiedział także powódź w Polsce w 1997 r. Sny Mariana Węclawka sprawdzają się nawet w 95%!!!

Edgar Cayce miał wizje przyszłości (tzw. Reading) głównie w aspekcie przemian geologicznych i klimatycznych na ziemi. Jego wizje pokrywają się z przepowiedniami Nostradamusa, (...)

Aloisa Irlmaiera: Pochodził z Freilassing w Bawarii. Jego przepowiednie dotyczą głównie wybuchu i przebiegu III wojny światowej. W większości wizja Aloisa Irlmaiera pokrywa się z przepowiedniami Nostradamusa oraz prorocstwami biblijnymi, więc można przypuszczać, że wszystkie przedstawione poniżej wydarzenia nie są wytworem wyobraźni autora.

Wizje Rocca: Był zakonikiem franciszkańskim. Przepowiadał: Italio, ty piękny kraju! Płacę nad tobą i nad twoim losem. Wiele kwitnących miast i zamków padnie w gruzy. Najstraszniejsza z rewolucji wygubi połowę ludności, część arystokracji, wódz i duchowieństwo zostaną wymordowani. A gdy Zmartwychwstanie, dzwonic będą, papież będzie uciekał po zwłokach kardynałów. Wielu synów Germanii grób swój tam znajdzie [...].

ROSJA: Stanie się widownią najstraszniejszych okrucieństw. (...) Krwawa rewolucja wytepi połowę ludności. W Petersburgu i Moskwie trupy przez pewien czas będą leżały nie pogrzebane. Państwo rosyjskie rozpadnie się na rozmaite kraje”.

Czym charakteryzują się wizje różnych wieszczów i proroków?

Zapowiadają tragiczne kataklizmy, ale nie ma w nich pocieszenia, ani rozwiązania danego problemu. Natomiast Boży prorocy zawsze zapowiadali karę, oraz sposób jej uniknięcia. Kiedy Izrael za swoje nieposłuszeństwo został wzięty do niewoli babilońskiej, Bóg przez proroka Jeremiasza zapowiedział okres jej trwania (Jer. 25:11).

⁴ Grudzień. (podkreślenie autora)

⁵ Wykład Ewalda Franka, marzec 1967.

Czy Bóg przemawia przez sny?

Są sny od Boga (Hioba 33:14-16), sny z różnych zajęć (Kaznodziei. 5:2,6) i sny zwodnicze od diabła. Aby je ocenić właściwie, musimy wiedzieć, co na dany czas mówi Bóg. Lokalne kataklizmy często prowadziły do zwiedzenia, ponieważ podstawiano pod nie różne proctwa biblijne, wyznaczając różne daty. Chrześcijanie powinni zajmować się Biblią, a nie lokalnymi przepowiedniami (5 Mojż. 13:1-5).

Pojawiające się pytania:

To, że na świat wychodzą różni zwodziciele, jest oczywiste i zapowiedziane. Ale dlaczego znajdują posłuch u ludzi odrodzonych? Dlaczego wielu daje się zwieść? Jedno jest pewne. Wielu ludzi w Kościele nie zna Biblii, nie czyta jej, nie potrafi rozróżnić, kiedy i do kogo w danym temacie mówi Bóg. Pan Jezus w eschatologicznym rozdziale Ewangelii Mateusza trzykrotnie ostrzegał: *Baczenie aby was kto nie zwiódł. Albowiem wielu przyjdzie w imieniu moim, mówiąc: Jam jest Chrystus, i wielu zwiódają* (Mat. 24:4-5).

I powstanie wielu fałszywych proroków, i zwiódają wielu (Mat. 24:11). *Wtedy bowiem nastanie WIELKI UCISK, jakiego nie było od początku świata aż dotąd, i nie będzie. A gdyby nie były skrócone owe dni, nie ocalałaby żadna istota, lecz ze względu na wybranych będą skrócone one dni. Gdyby wam wtedy kto powiedział: Oto tu jest Chrystus, albo tam, nie wiercie. Powstaną bowiem fałszywi prorocy i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby, o ile można, zwieść i wybranych. (...) Bo gdzie jest padlina, tam zlatują się sępy* (Mat. 24: 21-24,28).

Zniewoleni przez oszustów

Ludzie zwiedzeni i oszukani, muszą nieomal na pamięć wykuć nauki danego 'proroka', aby obronić to, co napisał lub powiedział. Bóg nas nie zmusza, nie straszy, ale zachęca.

Zachęcam wszystkich, aby codziennie czytali Biblię, dzielili się swoimi przemyśleniami i prawdami. Musimy głosić nauki eschatologiczne, które zamkną drogę 'wizjonerom' i 'pseudo-prorokom'.

Brak nauczania **eschatologii** bezbłędnie wygrywają różni zwodziciele. Kościół musi przekazywać całą naukę, a szczególnie eschatologię, na której opacznie bazują sekty. Kościół został powołany do głoszenia ewangelii, a nie czekania na przebudzenie: *Musi być głoszona ta ewangelia, a wtedy przyjdzie koniec* (Mar 13:10).

Czym jest odstępstwo?

Jest to porzucenie wiary przez tych, którzy znali i wyznawali prawdziwego Boga. Odstępstwo jest anarchią (bezzład) na Bożym terytorium. W Izraelu w pewnym okresie nie było króla, każdy robił, co mu się podobało. *Izrael znarowił się jak krowa narowista, to czy Pan ma ich paść jak jagnię na rozległej łące* (Ozeasz 4:16).

Apostazja (odstępstwo od wiary) pod koniec świata dokona się w łonie chrześcijaństwa, w Kościele. Paweł lękał się o wytrwałość w wierze Tesaloniczan i wysłał do nich Tymoteusza, aby ich utwierdził w wierze i dodał otuchy (1 Tes. 3:2).

Tak samo dziś wierzący potrzebują takich współpracowników Bożych, którzy będą umacniać lud Boży. *Przeto bracia, trwajcie niewzruszenie i trzymajcie się przekazanej nauki, której nauczyliscie się czy to przez mowę, czy przez list nasz* (2 Tes. 2:15).

Czym innym jest upadek, niedoskonałość, a czym innym jawne sprzeciwianie się Bogu i Jego Słowu. Różnicę tę opisał Paweł w Liście do Rzymian: *Albowiem nie czynię dobrego, które chcę, tylko złe, którego nie chcę, to czynię. A jeśli czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który mieszka we mnie* (Rzym. 7:19,20).

Nędzny ja człowiek! Któż mnie wybawi z tego ciała śmierci? Bogu niech będą dzięki przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego! **Tak, więc ja sam służę umysłem zakonowi Bożemu, ciałem zaś zakonowi grzechu** (Rzym. 7:24, 25).

Wiedząc wszakże, że człowiek zostaje **usprawiedliwiony** nie z czynków zakonu, a **tylko przez wiarę w Chrystusa** Jezusa, i myśmy w Chrystusa Jezusa uwierzyli, abyśmy zostali usprawiedliwieni z wiary w Chrystusa, a nie z czynków zakonu, ponieważ z czynków zakonu nie będzie usprawiedliwio-

ny *żaden człowiek* (Gal. 2:16 NP). Zbawienie otrzymuje się *przez wiarę w Chrystusa*.

Zbawienie według Branhama:

Już więcej nie musisz być atakowany przez grzech. Doskonała ofiara czyni nas doskonałymi. Nie ma w tobie żadnego grzechu. Jesteś całkowicie bezgrzeszny bez względu na to, co uczyniłeś w przeszłości, lub, co czynisz obecnie. Pozostajesz ciągle bezgrzeszny, ponieważ doskonała ofiara czyni nas doskonałymi".¹

Jak ta nauka ma się do słów apostoła: *A jeśli czynię to, czego nie chcę, już nie ja to czynię, ale grzech, który mieszka we mnie* (Rzym. 7:19,20). Komu wierzysz Pawłowi czy Branhamowi?

Jeśli mówimy, że grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy, i prawdy w nas nie ma. Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuszcza nam grzechy, oczyści nas od wszelkiej nieprawości. Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, kłamcę z niego robimy i nie ma w nas Słowa jego (1 Jan 1:8-10).

To, że on mówi, że nie ma piekła, nic nie znaczy. Jedno jest pewne, że będzie sąd Boży nad światem i Kościołem i nikt nie ujdzie od tej odpowiedzialności. Jedni staną tam, aby odebrać uniewinnienie, drudzy wieczne potępienie.

Nasz Pan wiele wycierpiał dla naszego zbawienia, ale nie zapominajmy,

¹ W. Branham, Ten dzień na Golgocie, (podkreślenie autora)

że nadal jesteśmy ludźmi niedoskonałymi. **Ale umartwiam ciało moje i ujarzmiam, bym przypadkiem, będąc zwiastunem dla innych, sam nie był odrzucony** (1 Kor. 9:27). Bo cząstkowa jest nasza wiedza i cząstkowe nasze prorokowanie, lecz gdy nastanie doskonałość, to, co cząstkowe, przemienie (1 Kor. 13:10-10).

Bóg ustanowił swoich pracowników: „Aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy do **jedności wiary i poznania Syna Bożego**, do męskiej doskonałości, i dorostniemy do wymiarów pełni Chrystusowej, abyśmy już nie byli dziećmi, miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki przez oszustwo ludzkie i przez podstęp, prowadzący na bezdroża błędu (Efez 4:12-14).

Jeżeli pojawi się grzech w naszym życiu, nie możemy przejść obojętnie wobec niego, bo doprowadzi nas do upadku. Musimy żałować i wyznać swój grzech przed Bogiem i od niego się odwrócić.

Znając życie z Bogiem, wiemy jak trudno jest walczyć z grzechem. *Błogosławiony mąż, któremu Pan grzechu nie przeczyła* (Rzym. 4:8). Pismo Święte jednoznacznie stwierdza, że *do nieba nie wejdziesz nic nieczystego i bez uświęcenia, do którego mamy dążyć, nikt nie ujrzy Pana* (Hebr. 12:14).

Dziateczki moje, to wam piszę, abyście nie grzeszyli. A jeśli, kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa, który jest sprawiedliwy. On ci jest ubłaganiem za grzechy nasze, a nie tylko za nasze, lecz i za grzechy całego świata (1 Jan 2:1-2). Apostoł Paweł nawiązał do Izraela jako korzenia, w którego zostaliśmy

wszczepieni, abyśmy się nie wynosili.

Słusznie! Odtamane zostały (gałęzie Izrael) z powodu niewiary, ty zaś trwasz dzięki wierze, przeto się nie pysznij, ale trwaj w bojaźni! Jeśli bowiem Bóg nie oszczędził gałęzi naturalnych, nie oszczędzi też ciebie. Zważ tedy na dobroć i surowość Bożą – surowość dla tych, którzy upadli, a dobroć Bożą względem ciebie, o ile wytrwasz w dobroci, bo inaczej i ty będziesz odcięty (Rzym. 11:20-22). Czy nie wiecie, że **świątynią Bożą jesteście** i że Duch Boży mieszka w was? Jeśli ktoś niszczy świątynię Bożą, tego zniszczy Bóg, albowiem **świątynia Boża jest święta, a wy nią jesteście** (1 Kor. 3:16,17).

Wierzę mówi Branham:

że istnieje całkowite unicestwienie takiej duszy, która grzeszy, bo Biblia mówi, że dusza, która grzeszy na pewno umrze. Ten duch (szatan) będzie całkowicie unicestwiony, aby nic z niego nie zostało.”²

Taki zapis, że **dusza, która grzeszy na pewno umrze możemy znaleźć w archaicznych tłumaczeniach** (Ezech.18:4) jak: Biblia Gdańska rok tłumaczenia 1632, Księdza Jakuba Wujka, kiedy to mówiło się, że Parafia liczy 5000 dusz. Współczesne przekłady **słowo dusza**, oddają jako **człowiek**, ponieważ o nim jest mowa.

Po drugie apostoł Paweł wyliczył, że człowiek oprócz ciała i duszy ma jeszcze ducha:

*A sam Bóg pokoju niechaj was w zupełności poświęci, a cały **duch** wasz i **dusza**, i **ciało** niech będą zachowane bez nagany na przyjście Pana naszego, Jezusa Chrystusa* (1 Tes. 5: 23 NP). **Duch zaś wraca do Boga, który go dal** (Kaznodziei. 12:7).

Kiedy Pan Jezus wyłożył apostołom przypowieść o kąkolu i pszenicy powiedział: *I wrzucą ich do pieca ognistego: tam będzie płacz i zgrzytanie zębów* (Mat. 13:42 NP). Nie mówił tego bynajmniej w przypowieści.

Na nic zdadzą się zapewnienia Branhama, że nie ma potępienia, piekła a wszelkie zło zostanie unicestwione. Salomon w mądrości Bożej powiedział: *Postępuj tak, jak każe ci serce, i używaj, czego pragną twoje oczy, lecz wiedz, że za to wszystko pozwie ci Bóg na sąd* (Kazn. 1:9).

(...) **„dusza będzie unicestwiona. Jak może istnieć wieczne piekło? Piekło było stworzone dla diabła i jego aniołów, ale ono zostanie pochłonięte i zniszczone”**.³

Branham kłamie: *I jeżeli ktoś nie był zapisany w księdze żywota, został wrzucony do jeziora ognistego* (Obj. 20:15). *Wtedy powie i tym po lewicy: Idźcie precz ode mnie, przekleci, w ogień wieczny, zgotowany diabłu i jego aniołom* (Mat. 25:41).

Powyższe wersety nie dotyczą tylko diabła. Zwolennicy zwodniczych doktryn nie chcą widzieć dowodów biblijnych: *...że wszelkie prorocтво Pisma nie podlega dowolnemu wykładowi. Albowiem prorocтво nie przychodziło nigdy z woli ludzkiej, lecz wypowiadali je ludzie Boży, natchnieni Duchem Świętym* (2 Piotr 1:20-21).

W czyim imieniu nauczał?

Ja stoję tutaj w autorytecie Słowa Bożego i zaprzeczam temu, że niewierzący pójdzie do wiecznego piekła i będzie tam wiecznie płonął. Po pierwsze: piekło albo jezioro ogniste, albo jakkolwiek chcecie to nazwać, nie jest wieczne. Jak by mogło być takim, skoro ma

początek? Otóż, gdyby grzesznik miał iść do piekła, a potem cierpieć tak samo długo jak wy, kiedy pójdziecie do nieba i będziecie się tam radować, to on by miał ten sam rodzaj życia (wieczne), które wy już posiadacie.”⁴

Branhama znowu czyni z Jezusa kłamcę, który powiedział: *I odejdą ci na **każń wieczną**, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego* (Mat. 25:46).

*A diabeł, który ich zwodził, został wrzucony do jeziora z ognia i siarki, gdzie znajduje się też **zwierzę i fałszywy prorok**, i będą dręczeni dniem i nocą **na wieki wieków*** (Obj. 20:10).

Branham nie przemawiał w autorytecie Boga, ale swego anioła, którego się bał. Jego „kazania” opierają się na „wizjach”, a nie na Słowie Bożym. Na nic tu się zda ulubiona formułka Branhama: „Tak mówi Pan”, bo Pan tak nie mówi!

Wszelka religia, niezależnie od stopnia swej atrakcyjności, która nie prowadzi nas do odrodzenia opartego na dziele Chrystusa, jest niczym więcej, jak kolejnym odstępstwem, ludzkim produktem, tworem skazanym na śmierć przez Sąd Boży.

Chrześcijaństwo nie powinno mieć z tym nic wspólnego. Mamy dążyć do tego, aby wytrwać: *Jeżeli **wytrwacie w słowie moim**, prawdziwie uczniami moimi będziecie i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi* (Jan 8: 31-32).

Trwanie w słowie Jezusa daje pewność i grunt. Wiemy skąd wyszliśmy i dokąd idziemy. Nie przejmuj się, że nie będą Cię słuchać. Pana Jezusa też nie słuchali: *A kto was **słucha mnie słucha**, a kto wami gardzi, mną gardzi. A kto*

2 W. Branham, Ten dzień na Golgocie.

3 W. Branham, Chrystus jest objawioną tajemnicą Boga

4 W. Branham - Posłaniec, (podkreślenie autora)

mną gardzi, gardzi tym, który mnie posłał (Łuk. 10:16). Pan Bóg powołał Kościół, aby w miejsce Chrystusa poselstwo sprawował (2 Kor. 5:20).

Dlatego przykładajmy się do czytania i zgłębiania Jego Słowa, aby wzrastać w prawdzie i miłości, w nadziei i oczekiwać Jego przyjścia.

Kto prowadził Branhama?

„Pewnego poranku, kiedy leżałem na łożku nagle zostałem zachwycony. Był to raj. Kiedy zastanawiałem się, kim są wszyscy ci ludzie, ktoś obok mnie powiedział: **To jest twój lud a my będziemy podlegać tobie. Ty urodziłeś się jako wódz**”⁵

Nigdy nie zapomnijmy, że **jedynym** wodzem i pasterzem dusz ludzkich jest nasz Pan Jezus Chrystus. Bóg nigdy i nikomu nie oddał swego ludu z wyjątkiem swego Syna: *Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi* (Mat. 28:18).

Patrzałem w nocnych widzeniach: a oto na obłokach nieba przybywa jakby Syn Człowieczy, podchodzi do Przedwiecznego i wprowadzają Go przed Niego. Powierzono mu panowanie, chwałę i władzę królewską, aby służyły mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego Królestwo nie ulegnie zagładzie (Dan. 7:13-14).

Komu została dana wszelka władza i narody? Zwodziciel nie przypadkowo używał formuły: „**TAK MÓWI PAN**”. W ten sposób zakazał badania i podważania jego objawień. Natomiast apostołowie wprost nakazywali: *wszystkiego doświadczać, co dobre, tego się trzymać* (1 Tes. 5: 21).

Branham, przekonywał, że Pan Jezus przyszedł tylko do wybranej kategorii ludzi, by im przekazać **tajemną ewangelię**⁶ i upoważnić ich do nauczania i wykładania. Natomiast w Ewangelii Jana czytamy: *Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny* (Jan 3:16).

Nie ma tajemnej ewangelii ani wybranej klasy, **ale każdy, kto uwierzy w Jezusa**, i będzie przestrzegał Jego przykazań, będzie miał poznanie i żywot wieczny. **Innej ewangelii nie ma**, są tylko pewni naciągacze (Gal. 1:6-10), którzy dali posłuch diabłu: *Ojcem waszym jest diabeł i chcecie postępować według pożądliwości ojca waszego. On był mężobójcą od początku i w prawdzie nie wytrwał, bo nie ma prawdy. Gdy mówi kłamstwo, mówi od siebie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa* (Jan 8:44).

Czy nie jest bluźnierstwem wobec Boga stawianie siebie na równi z Bogiem – lub czynienie się Chrystusem? *Albowiem wielu przyjdzie w imieniu moim, mówiąc: Jam jest Chrystus, i wielu zwiodą* (Mat. 24: 5,23-24; Obj. 21:1-5).

Wizje i prorocтва Branhama są szatańskim kłamstwem. Tak samo w podobny sposób w swej pysze szatan pragnie zrównać się z Bogiem, który będąc na początku aniołem światłości, został strącony z nieba. Branham tak jak jego bóg, uczy inaczej niż Biblia i wypacza jej przesłanie.

Branham powiedział też:

„**Słowo Pańskie przyszło tylko do proroków a on urodził się jako prorok i został potwierdzonym prorokiem. Wszystko, co**

on powiedział według Słowa Biblii dokładnie wypełniło się.”⁷

Przyjdzie czas, kiedy antychryst dostanie od swego boga-szatana: **władzę, moc i tron** (Obj. 13:2). Wtedy to nie będą tylko puste słowa. Będzie czynił znaki wielkie, tak, że *cała ziemia pójdzie w podziwie za nim* (Obj. 13:8).

Ale przez całe wieki jego prorocy nie próżnują. Przez nich szatan zwodził wszystkich, a szczególnie ludzi wiernych Bogu. Odnosił zwycięstwa i porażki. Próbował zwieść apostoła Piotra. Odsiał Judasza (Jan 17:11-12). Poniósł porażkę z setnikiem poganinem. Jezus widząc **wielkość** jego wiary powiedział: *natwet w Izraelu tak wielkiej wiary nie znalazłem* (Łuk. 7:1-10).

W jakim niebie był Branham?

„**pośród tronu jest tylko Pan Jezus. On będzie ich past i prowadził do źródeł żywych wód, i otrze Bóg wszelką tęgę z ich oczu**”

Branham zobaczył tam tylko Jezusa, natomiast apostoł Jan zapisał: *wotali głosem donośnym, mówiąc: Zbawienie jest u Boga naszego, który siedzi na tronie, i u Baranka. A oddali pokłon Bogu, mówiąc: Amen! Błogosławieństwo i chwwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen* (Obj. 7:10-12).

Podczas chrztu Pana Jezusa: *Otworzyły się niebiosy i ujrzał Ducha Bożego, który zstąpił w postaci gołębiczy i spoczął na nim. I oto rozległ się głos z nieba (Ojciec świadczył o nim): Ten jest Syn mój umiło-*

wany, którego sobie upodobałem (Mat. 3: 16-17; Jan 8: 16-18).

Branham - jako bóg

To, co o Bogu wiedzieć można, jest dla nas jawne, gdyż Bóg nam to objawił (Rzym. 1:19). *Kto nie postępuje zgodnie z nauką Biblii, nie ma Ojca* (1 Jan 2:23). W swych wizjach Branham dochodzi do absurdów:

„**Jezus Chrystus objawia samego siebie przez te wieki przez swego Ducha w posłańcach. Bóg jest w swoim posłańcu, a ten kto posiada pełność Bożą, naśladuje „posłańca”**”⁸

Mamy być naśladowcami Boga, nie chorego na zaszczyty i tytuły człowieka. Przecież żaden normalny, a tym bardziej chrześcijanin nie odważyłby się powiedzieć powyższe słowa. Dlatego drogi bracie i siostrzo, jeśli jeszcze tam jesteś zastosuj się do tych słów:

I usłyszałem inny głos z nieba mówiący: Wyjdźcie z niego, ludu mój, abyście nie byli uczestnikami jego grzechów i aby was nie dotknęły plagi na niego spadające (Obj. 18:4). Jest tu mowa o *Wielkim Babilonie*, do którego prowadzi nauka Branhama.

Objawienie Jezusa Chrystusa

Nie zostało objawione Branhamowi, bo tajemnica Jezusa Chrystusa została **objawiona już za dni apostołów**: *Przez objawienie została mi odślonięta tajemnica (powiedział Paweł), która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez Ducha objawiona jego świętym apostołom i prorokom, mia-*

⁵ W. Branham, Objawienie Siedmiu Wieków Kościoła, (podkreślenie autora)

⁶ W. Branham, Posłaniec.

⁷ W. Branham, Chrystus jest objawioną tajemnicą Boga, (podkreślenie autora)

⁸ W. Branham, Objawienie siedmiu wieków Kościoła, (podkreślenie autora)

nowicie, że **poganie są współdziedzicami** i członkami jednego ciała i współuczestnikami **obietnicy w Chrystusie** Jezusie przez ewangelię (...) i abym na światło wywiódł **tajemny plan, ukryty od wieków w Bogu**, który wszystko stworzył (Efez.. 3:3-9). **A temu, który ma moc utwierdzić was w dług ewangelii mojej i zwiastowania o Jezusie Chrystusie, według objawienia tajemnicy, przez długie wieki milczeniem pokrytej** (Rzym. 16, 25).

Czy Branham zbłądził? ⁹

Nie my jesteśmy jego sędziami. To on osądził wszystkich. Oceniamy jego wizjonerstwo przez pryzmat Biblii. Według jego całego życia widać niesamowitą huśtawkę emocjonalną, psychiczne załamania.

(...) Pewnego dnia znowu przeżył silne załamanie nerwowe i był pełen powątpiewania. Szukał go (anioła) w puszczy Arizony, gdzie pierwszy raz mu się objawił i był tam przez długi czas. Potem twierdził, że miał objawienie, które jakoby jego życie zmieniło.

Zaczął mówić, że wszyscy chrześcijanie są w błędzie a tylko jego poselstwo jest wiarygodne.

Wielu braci mających dary, niektórzy nawet dar uzdrawiania, było bardzo zaniepokojonych tym, że Branham coraz bardziej brnął w tą fałszywą naukę. Zebrali się w Dallas, w Teksasie. Spotkanie prowadził br. Lindsay. Postanowili posłać do Branhama delegację do Chicago, bo tam właśnie stał się on przyczyną wielu rozłamów wśród wierzących, ponieważ przedtem miał wiel-

ki wpływ i autorytet wśród nich dzięki swojej błogosławionej służbie. Wybrani bracia (delegacja) rozmawiała z nim, **ale on nie dał sobie nic powiedzieć. (...)**

Fanatyzm jego zwolenników

Zmarł 29 grudnia 1965 roku, a ciało z niechęcią pochowano 11 kwietnia 1966 roku.¹⁰

Po śmierci Branhama jego fanatyczni zwolennicy nie chcieli go pogrzebać, ponieważ wierzyli, że zmartwychwstanie. Prorokowali, że Bóg go wzbudzi z martwych w Niedzielę Wielkanocną.

Do tego czasu był zamrożony, koszt wynosił ponad 100 000 dolarów. Oczywiście Branham nie powstał z martwych. W końcu zawiedzeni musieli go pogrzebać.

Podzieleni na wiele grup mówili o nim niewiarygodne rzeczy. Jedni twierdzili, że był prorokiem, inni wierzyli, że on był Bogiem. Radykalne grupy czciły go jako bóstwo.

Inni wierzyli w jego dziewicze poczęcie. Jeszcze inni spotykają się tylko w domach, słuchając jedynie jego nagranych kaset z kazaniem i jego nauką.

Koń Trojański w Kościele

Ateńczycy oblegli Troję w XII wieku i oblegali ją przez dziesięć lat. Zbudowali drabiny, próbując wdrzeć się na mury, ale każdy atak został odparty. Próbowali spalić miasto. Zrobili sobie wyrzutnie, z których ciskali wielkimi kamieniami ponad murami, ale ludność Troi odparła każdy atak. Przez długich dziesięć lat nie poddali się. Po dziesięciu latach Grecy zobaczyli nieskuteczność otwartej wojny przeciw Troi i zmienili taktykę. Zbudowali pięknego, drewnianego konia i w nocy podciągnęli tego konia do bramy Troi i tam go zostawili. Potem armia grecka powróciła na okręty. W tych czasach pozostawienie prezentu oznaczało, że zrezygnowali z walki.



Ludzie w Troi nie wiedzieli, że w brzuchu tego konia byli greccy żołnierze. Przez jakiś czas mieszkańcy Troi patrzyli na tego konia z ciekawością. Po kilku dniach, nie widząc nigdzie greckich żołnierzy Trojanie uznali, że wojna się skończyła i wciągnęli tego konia do środka i zaczęli świętować zwycięstwo. Przecież byli oblężeni przez dziesięć lat. Tej nocy, kiedy miasto było pijane, greccy żołnierze wyszli z brzucha tego konia i otworzyli bramy miasta. Wtedy wszystkie greckie stany zjednoczyły się, by pomścić zniewagę w roku 1184 przed Chrystusem i wymordowali wszystkich.

Kościół trwał mocno

w nauce apostołskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach (Dzieje 2:42). Kiedy czytamy słowo „**trwali**” oznacza to, że byli przeciw czemuś. Sprzeciwiali się wszystkiemu co mogło ich odciągnąć od Boga. Byli silni w Bogu, bo byli wierni Słowu. Dlatego karykatury chrześcijan, za wszelką cenę próbowały się wkraść do nich, upodobnić, aby nie doświadczyli Bożego działania.

Kiedy Kościół zaczął słabnąć?

Kiedy nieprzyjaciel doprowadził do tego, że Biblia znalazła się na drugim planie, **wtedy Kościół stał się liczebnym, ale bez mocy Bożej**. W końcu utracił wszystko i pograżył się w wiekach ciemności. Dzisiaj widzimy skutki odrzucenia autorytetu Biblii. **Kościół się zmienił, ale nie Bóg**. Kościół chce się podźwignąć przy pomocy programów i ludzkich wysiłków. Bóg tym nie jest zainteresowany. **On nie chce, by człowiek robił mu projekty**. Bóg chce spotkania z Kościołem. Kościół musi rozróżnić między tym, co czyste, a co nieczyste, między nikczemnym, a świętym. Bóg jest tym samym świętym Bogiem, którym był kiedyś i mówi do Swojego kościoła: *Bądźcie świętymi, gdyż Ja, Pan, jestem Bogiem waszym* (3 Mojż. 20:7). Bóg deklaruje, że będzie naszym Ojcem, jeżeli my, *wyjdziemy spośród nich i nieczystego się nie będziemy dotykać* (2 Kor. 6:17).

⁹ (Wg Carolean Lindsay USA)

¹⁰ Boży Generałowie s 355

Nasze czasy

Jeden z misjonarzy¹ opisał swoje przeżycia i spostrzeżenia: Przez 50 lat wielki Kościół Zielonoświątkowy odrzucał wszelki kompromis. Nie otwieraliśmy naszych bram dla bałwochwalstwa, nieświętości i świeckości. Byliśmy wykluczani z towarzystwa, wyszydzani, przesławdowani, ale nie wpuściliśmy ani na centymetr tego, co uważaliśmy, że nie jest z Boga. Tak, jak syn marnotrawny, byliśmy znienawidzeni, bo byliśmy inni.

Pamiętacie, że kiedy syn marnotrawny roztrwonił wszystko przez rozpustne życie, zapukał do drzwi świata, prosząc o coś do jedzenia. Świat powiedział do niego, „*Karm moje świnię, a ja będę karmił ciebie*”. Dla Żyda jest to zniewaga, gdyż jest to niezgodne z jego wierzeniami. Za swoją pomoc świat zażądał od niego wyrzeczenia się jego przekonań. Świat go nienawidził, gdyż był inny. Powiedział do niego, „Jeżeli będziesz taki, jak my, to ci pomożemy”. *Bóg miłuje tych, którzy mają czyste dłonie i niewinne serce* (Ps. 24:4).

Świat dobija się do drzwi naszych kościołów, krzycząc, by go wpuścić na jego warunkach. Wołają „*Obniżcie trochę swoje mury i to zachęci więcej ludzi*”. Na początku tego wielkiego **wylania późnego deszczu** Bóg powołał ludzi z każdego środowiska. Był to czas, kiedy Kościół był martwy. Nie było w nim obecności Boga. Pusta forma i kpiny zastąpiły potężne działanie Boże. Bóg powołał naszych ojców z targowisk, z farm, z kazalnicy głównych kościołów i denominacji i oni stali się naczyniami do wylania obecności Bożej.

Oni wiedzieli, że Bóg jest inny, niż świat. Wiedzieli też, że świat jest ich nieprzyjacielem. Oni nie tylko głosili świętość serca, ale **głosili świętość w postępowaniu**. Zнали Boga i znali wroga. Wiedzieli, skąd wyszli i dokąd zmierzają. Nie zważając na świat, oni zdobyli wielu dla Ewangelii. Byli inni dlatego świat ich nienawidził. Chrystus był ich życiem i nic innego nie miało znaczenia.

Przez 50 lat nieprzyjaciel nacierał na mury i był za każdym razem odpierany. Wiedzieliśmy, że jesteśmy zielonoświątkowcami. Nigdy nie chodziliśmy do miejsc, do których chodził świat. Nie paliliśmy papierosów i nie piliśmy ich alkoholu. Chodziliśmy po ulicach, jak przystało na mężczyzn i kobiety Boże. Oni wiedzieli, że jesteśmy inni. Byliśmy znienawidzeni, gdyż Chrystus był wśród nas i w nas. Byliśmy obcymi na tej ziemi, a naszym zainteresowaniem był tylko Chrystus.

Świat i religijne tłumy śmiały się z naszego stylu życia, mówiąc, że nie pasujemy do XX wieku. W latach 70-tych głosiliśmy w jednym z największych kościołów tego wieku. Kiedyś Dr Mayo pastor tego zboru powiedział do mnie, „**Bóg powinien być mnie zabrać 20 lat temu**”. Zapytałem, „Dlaczego tak mówisz, bracie Mayo?” Odpowiedział, „**Bo ja się tu nie dopasuję**”. Wtedy to właśnie zauważyłem, „Dlaczego tacy ludzie, jak ty i ja, tu **się nie dopasujemy**”. Bóg musi mieć kogoś, kto się nie dopasuje. On powołał was, by uczynić was ludźmi, którzy nie dopasują się do myślenia religijnego.

Rok 1956

W tym roku świat zobaczył **pierwszą odnowę charyzmatyczną**. Tego dnia ten koń wszedł przez nasze bramy. Obudziliśmy się rano i było cicho. Nie leciały kamienie nad naszymi murami, nie walono taranami w nasze bramy, **nie oczerniano nas, nikt nie krzyczał „fanatycy”, latający bracia i nikt już nie mówił, że jesteśmy opętani**. Wszystko ucichło. Wyglądało, jakby wojna się skończyła.

Z ciekawości wyrzeliśmy po za mury, a tu stoi przy naszej bramie piękny koń, pozostawiony tam przez przywódców religijnych tego świata. **Ku naszemu zdziwieniu, ten koń mówił językami**. Teraz już jest cicho. Na tym się nie skończyło. **Nie zadawaliśmy pytań, tylko otworzyliśmy bramy**. Koń wszedł cicho na spotkanie w roku 1956, nazwane odnową charyzmatyczną. Brama została otwarta, powstała dziura i koń wszedł.

Duch antychrysta,

który przyszedł, nie był **baptystą, ani metodystą, ani katolikiem, ale przyszedł, jako zwolennik pięćdziesiątnicy, zielonoświątkowiec**, jak my. Musiał być taki, jak my. Pokonał nas przez dobrobyt tego świata i straciliśmy to, co mieliśmy. Diabeł wiedział, co dawało nam siłę. Piekielny sposób infiltracji, to zwiedzenie przez imitację. Nasi ojcowie wiedzieli, że na pół rozebrany, pijący alkohol, świecki tłum nie był z Boga i odrzucał tą presję.

Przez ponad 50 lat przywódcy religijni krzyczeli na nas. **Dlaczego nie możecie być tacy, jak my? Dlaczego nie głosicie i nie żyjecie tak, jak my?** Bałwochwalstwo nie znalazło u nas miejsca. Kiedy

głosiliśmy słowo, te rzeczy były ujawniane. Kiedy zwiastowałem Ewangelię w Kongo w roku 1970, **ludzie zobaczyli prawdę, zebrali na stosy swoje fetysze i spalili je**. Ja nie musiałem im nic mówić. To wszystko zmieniło się wraz z wejściem tego dziwnego konia. Przy naszej bramie stanął ten dziwny koń, ubrany w mini spódniczkę i mówiący językami. *Nacisk położono nie na chrzest Duchem Świętym, ale na język modlitwy*. W brzuchu tego konia były ukryte demony. Te demony otworzyły drzwi dla każdego **nieczystego i znienawidzonego ptactwa**. Kiedy wpuściliśmy tego konia do środka, weszło również dziwne **świętowanie, które ludzie nazwali „uwielbianiem”**. Pewien mój przyjaciel przemawiał na spotkaniu Biznesmenów Pełnej Ewangelii w Denver. Przy śniadaniu mój przyjaciel siedział koło Mormona i powiedział do niego. „**Z niecierpliwością czekam na twoje wieczorne przemówienie**. Nigdy nie słyszałem świadectwa mormona, który narodził się na nowo”. Mormon odpowiedział, „Ja tego jeszcze nie mam”. Mój przyjaciel zapytał: „Co to znaczy, że jeszcze tego nie masz?” Ten odpowiedział: „**Nie narodziłem się na nowo, ale mówię językami**”. Ten koń już jest w środku.

Pewna kobieta w Huston, na konwencji Pełnej Ewangelii mówiła świadectwo, „Dzisiaj, zanim tu przyszedłam, wypijałam dwa koktajle alkoholowe, a kiedy zaczynałam pić trzeci, Duch Święty powiedział mi, już masz dosyć”. Otworzyliśmy bramę i koń wszedł. Był z wyglądu piękny i zostaliśmy uspieni. **Z tym koniem weszło wszystko ze świata, z ciała i diabła**. Nie wierzymy już w to,

¹ Bert Clendennen, (na podstawie jego wykładu, oparty jest ten artykuł)

w co kiedyś wierzyliśmy. Czego kiedyś broniliśmy, już nie bronimy. Staliśmy się obcymi. Za brak miłości uważa się, jeżeli ktoś czemuś się sprzeciwia. Boimy się ogłaszać prawdę.

Tak jak nie pokłonili się posągowi Nebukadnesera. Szadrak, Meszak i Abed-nego stali, jak trzy obolałe kciuki. Tak my przez ponad 50 lat byliśmy takimi sztywnymi kciukami, które odmówiły pokłonu. Naraz jesteśmy popularni. Świat nas kocha. Byliśmy ludźmi, o których pisali teologowie. nie byliśmy już fanatykami, i świat nie uważał nas za opętanych.

Stojąc wśród skłaniającego kolana, idącego na kompromis tłumy religijnego, ci trzej Hebrajczycy byli widoczni. Żołnierze ich złapali i król ich nastraszył, ale oni odmówili pokłonu, ponieważ wiedzieli że Bogu to się nie podoba i w każdej chwili może ich ocalić (Dan. 3 rozdział). Kiedy brat Bishop udał się do Seguin, szeryf spotkał go 5 mil przed miastem i powiedział. *Nie wpuszczamy tu takich śmieci, jak ty.* Zielonoświątkowcy byli traktowani gorzej, niż Cyganie. Nie mogli kupować nieruchomości. Koszt zasiewu tego poselstwa w Teksasie był wysoki. Dr Parum i jego mała grupka

wierzących żywiła się tylko surową brulkwią przez długich 6 tygodni, by zasiać Ewangelię w Teksasie. Pięćdziesiątnica jest poselstwem przemieniającym życie. Jest to Boża łaska i Boże zwycięstwo. Jest to jedyne poselstwo naszych czasów. Jest to ostateczne objawienie Boże.

To jest późny deszcz - żaden inny deszcz od czasów Apostołów nie był taki, jak ten. **Pięćdziesiątnica nie znosi rozwodnienia.** Jedyne sposoby, by świat mógł wejść i wszedł, była imitacja. Zwalczaliśmy system Babilonu, byliśmy przeciwko wszystkiemu, czego nie ma w Biblii. Walczyliśmy długo i zaciekle i byliśmy zmęczeni, a on stanął z jego językiem modlitwy i powiedział:

„Patrzcie, ja też robię to, co wy”. To nas zupełnie rozbroiło i otworzyliśmy bramę. Myśleliśmy, że dołączył do nas, ale on nas poprowadził na rzeź. Prawda została **przehandlowana** za świecki tłum z wyuczonym językiem, tańcem i wyuczonym **Chrystusem. Uzdrawienie** zostało zredukowane do wyznania. Zbawienie zostało zredukowane do chodzenia do kościoła, a chrzest Duchem Świętym do mówienia językami. A my nazwaliśmy to przebudzeniem. **Dlatego oczyszczenie zacznie się od kazalnicy!**

Ewangelia sukcesu — czyjego?

Ewangelia sukcesu jest jedną z największych **hańb**, jakich Kościół Jezusa **dopuszczył się od czasów Chrystusa**. Ta przekreślona ewangelia zatruwa tłumy. Jest to amerykańska ewangelia wymyślona i rozpowszechniana przez bogatych amerykańskich ewangelistów i pastorów. Tak wielu ludzi może słuchać kaset i oglądać taśmy wideo pochodzące z tych konferencji.

Ta **trucizna** rozprzestrzenia się na całym świecie! W ubiegłym tygodniu otrzymałem kasetę wideo zarejestrowaną w styczniu tego roku na spotkaniach Kennetha Copelanda. Gdy słuchałem mówców, oniemiałem. Jeżeli ktoś słucha bezkrytycznie takich ludzi, to ma **‘twarde i nieobrzezane serce, i jest duchowo ślepy’**. Nie można mu pokazać niczego z Pisma, ponieważ tzw. **‘słowo prorockie’, wzięło górę nad Słowem Bożym**. Kiedy krytycznie odnosimy się do nagrań z wykładami Copelanda, pewnym ludziom, może się to nie spodobać. Rozważ sam, czy tak nauczali: prorocy, apostołowie, lub Chrystus?

Lżenie z Boga

Ewangelista¹ opowiadał przebieg pewnej konferencji:

Mówca mówi: „Jeśli biedna **wdowa na zasiłku daje ci pięć dolarów, to lepiej je weź**. Elias zabrał wdowie ostatni posiłek. **To ty jesteś namaszczony**. To ty zasługujesz na to - weź to”. Ten sam mówca powiedział: „Mieszkam w domu o powierzchni 8000 stóp kwadratowych (ok. 740 m²). **Zamierzam zbudować większy dom**, z którego byłby dumny sam król Salomon. Właśnie zapłaciłem **15.000 dolarów za psa**.”

Czy widzicie ten wspaniały pierścień na moim palcu? Byłem na Jamajce i zapłaciłem za niego 32.000 dolarów”. (...) „Chcę abyście wiedzieli, że kiedy ludzie w moim mieście przechodzą obok mojej rezydencji i widzą mojego Rolls Royce’a na podjeździe, to wiedzą, że w Niebie jest Bóg”.

Inny mówca powiedział: „Zawarliśmy przymierze z bratem Copelandem. Przez kolejny rok żaden z nas nie będzie cierpiał nawet przez jeden dzień. Nie zaznamy ani chwili zniechęcenia. Nigdy nie „będziemy chorzy, ani w potrzebie. Zamierzamy cieszyć się wszystkimi błogosławieństwami. Odrzucamy wszelkie cierpienie, wszelki ból, wszelkie problemy finansowe.”

Inny głosił: „**Duch Święty nie może zostać na ciebie wylany**, zanim nie znajdziesz się wpierw w przepływie pieniędzy. **Zanim nie zacznie ci się powodzić**. Duch Święty nie może wykonywać Swojej pracy”. Nagle ten mówca mówi: „**Biegnijcie po pieniądze**”, a ludzie biegną wszędzie jak szaleni, a podczas gdy biegną mówią, że w ten sposób domagają się bogactw. Mówcy z trudnością mogli się przebić, ponieważ wszyscy ludzie podbiegali do nich, wypychając im kieszenie pieniędzmi.

¹ Dawid Wilkerson- (na podstawie jego dwóch konferencji opracowano ten artykuł)

Jeśli chcesz być błogosławiony, musisz znaleźć **najbardziej błogosławionego ewangelistę lub pastora, ponieważ** 'Ten komu wiele dano, weźmie wiele, a temu, który ma mało, zostanie zabrane i to, co ma'. Tak więc gdy znajdziesz tego najbardziej błogosławionego i najlepiej prosperującego kaznodzieję i dasz mu pieniądze, to sam będziesz błogosławiony. Im bardziej on jest błogosławiony, tym bardziej ty będziesz błogosławiony. Dajesz tym, którzy są najbardziej błogosławieni. **To jest piramida finansowa.**

Potem widzę ludzi **ześlizgujących się jak węże ze swoich miejsc na podłogę.** Widzę ewangelistę chodzącego i „**ssssyczącego**” jak wąż, a ludzie padają wszędzie. Przyjaciele, co się dzieje? **To jest hańba dla czystego zgromadzenia!** Jeden z pastorów na tej konferencji, o której wspominałem próbował powiedzieć zgromadzeniu, że ta tkana suknia Jezusa była jedną z najdroższych sukni, jakie można było kupić. (Jana 19:23). Nawet Jezusa wciągnęli w tą herezję.

Barman pijanych dusz

Pewien ewangelista nazywa siebie „**barmanem Ducha świętego**”. Mówi: „Podejdźcie do baru i napijcie się - Ducha Świętego”. Nazywają to piciem nowego wina. Kiedy widzę jak chrześcijanie podchodzą do tego, co nazywane jest barem Ducha Świętego, zataczając się jak pijani.

Szyderstwo dla świata

Przyjaciele, najgorsze bluźnierstwo na świecie nie przychodzi ze strony ateistów. Ono przychodzi **zza kazalnicy** i spod piór odstępczych bezbożnych ka-

znodziei. Obserwujący grzesznik mówi sobie: „Czy to jest ta darmowa ewangelia? Czy też jest to ewangelia o banknotach dolarowych?”

Przychodzą do mnie głośno i wyrażają słowa Joela: „**Ocućcie się pijani a płacicie, wszyscy, którzy - pijecie nowe wino... bo zginęło żniwo polne**” (Joela 1: 5,11 BG) Prorok Izajasz nazywa takich ludzi: „**żarłocznymi psami**”, „**bezbożnymi stróżami**”. Oni są ślepyimi stróżami, nie widzą, są psami niemymi, wylegują się, lubią drzemać. **Są psami żarłocznymi, nie mogą się nigdy nasycić**” (zobacz Izajasza 56:10-11 BT). Izajasz powiedział: „**Pasterze niezdolni do zrozumienia**”. **Wszyscy oni zwrócili się na własne drogi, każdy bez wyjątku szuka swego zysku**” (Izajasza 56:11 BT).

Kim jest dla nich Duch Święty?

Duch Święty nie jest do zabawy. Języki przychodzą kiedy Duch Święty poddaje wymowę. Diabeł nienawidzi tego, co prawdziwe, gdyż nie wie, co się dzieje. Po 50 latach ataków, diabeł postanowił złamać nasze przekonania, ale jedyną drogą, którą mógł wejść, było podrobienie tego, w co wierzymy. Stawiam wyzwanie wam i stawiam wyzwanie tym ludziom i mówię to z miłością, abyście zabrali tę **hańbę**.

Stawiam im wyzwanie, aby zabrali tę **zhańbioną hańbę** śmiechu na Bałkany i poszli do tych obozów uchodźców, gdzie żony płaczą ponieważ widziały jak ich mężowie zostali zastrzeleni. Ich córki zostały zgwałcone, ich dzieci są głodne. Straciły swoje domy - są bezdomne. Idźcie tam i poproście je, aby podeszły do baru. Powiedźcie im: „Duch Święty chce

abyście się śmiały!” To tak zwane przebudzenie przybywa do Madison Square Garden tego lata.²

Mając poznanie tego, co wiesz o Piśmie, ubolewając i nosząc brzemię z powodu uroczystego zgromadzenia, to jakże może przyjść ci na myśl przyjęcie takiej doktryny? Pozwólcie mi powiedzieć kto się śmieje - świat, bezbożni, poganie. To stało się przedstawieniem. W czasie tak bliskim przyjścia Pana, kiedy Kościół Jezusa Chrystusa powinien być zamknięty w komorze modlitwowej i leżeć tam twarzą do ziemi, kiedy powinno się płakać z powodu zagubionych, kiedy powinno występować pragnienie porzucenia wszystkiego i pójścia za Jezusem, kiedy banknot dolarowy nigdy nie powinien zostać wspomniany - ten amerykański bóg, to amerykańskie bałwochwalstwo. Świat patrzy na tę głupotę, na ten cyrk, że Duch Święty jest menażerem, a to ponoć jest charyzmatyczny cyrk.

Już mnie nie obchodzi, co myślą inni. Nie obchodzi mnie, jeśli ludzie wykreślą się z listy osób otrzymujących moje przesłania. Naprawdę troszczyć się o ich dusze i przejmuję się faktem, że wielu weszło w tę ślepotę. Ale mam przed Bogiem obowiązek, aby powstać przed zgromadzeniem, do usługiwania któremu On mnie powołał i ostrzegać was i powiedzieć wam, że to hańba uroczystego zgromadzenia. Biblia mówi, że powinniście być przepelnieni smutkiem z ich powodu. Pan powiedział, że starci powinni być przepelnieni smutkiem z tego powodu, także zgromadzenie, pastory, ewangelicy. Powinniśmy modlić się o zburzenie tych warowni!

Jeremiasz nie szczędził słów, powiedział: **Mój lud był trzodą zabłąkaną; ich pasterze wiedli ich na manowce** (Jer. 50:6). W Księdze Ezechiela czytamy: **I doszło mnie słowo Pana tej treści: Synu człowieczy, prorokuj przeciwko pasterzom Izraela, prorokuj i powiedz: Pasterze! Tak mówi Wszechmocny Pan: Biada pasterzom Izraela, którzy sami siebie paśli! Czy pasterze nie powinni „raczej paść trzody? [Tłuszcz] wy zjadacie, w wełnę wy się ubieracie...”** (Ezechiela 34,1-3).

Mówicie: **Dawidzie Wilkerson**, nie masz prawa aby mówić tak ostro na ten temat! Jeśli myślisz, że jestem ostry, to przeczytaj jeszcze raz, powyższy werset. Nadal bierzecie 5 dolarów od wdowy i kupujecie sobie psa za 15.000 dolarów! Zabieracie wypłatę wdowie i ubogiemu, mówicie im, że nie mają dość wiary i dlatego im się dobrze nie powodzi. Zdzieracie wełnę prosto z grzbietu owiec: „**Słabej nie wzmacnialiście, chorej nie leczyliście, skałeczonej nie opatrywaliście, zbłąkanej nie sprowadzaliście z powrotem, zagubionej nie szukaliście**”. Nie szukacie zagubionych dusz, szukacie pieniędzy. „**nawet silną rządziliście gwałtem i surowo. Tak rozproszyły się moje owce, gdyż nie było pasterza i były żerem dla wszelkiego zwierzęcia polnego.**

Rozproszyły się i błąkały się moje owce po wszystkich górach i pagórkach; po całym kraju rozproszyły się moje owce, a nie było nikogo, kto by się o nie zatroszczył lub ich szukał. Dlatego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pana! Jakom żyw - mówi Wszechmocny Pan - ponieważ moje owce stały się łupem i ponieważ sami się paśli pasterze. Tak mówi Wszechmocny Pan: *Oto*

² Chodzi tutaj o krucjatę Rodney'a Howarda Browna - jednego z animatorów „Toronto Blessing” - przypis

ja wystąpię przeciwko pasterzom i załadam od nich moich owiec, i usunę ich od pasienia moich owiec, i pasterze nie będą już paść samych siebie. Wyrwę moje owce z ich paszczy; nie będą już ich żerem” (Ezechieła 34,4-10). Bóg doprowadził tych pseudo-pasterzy do bankructwa aby wybawić swoje stado z ich zębów. To ludzie pozbawieni wszelkich moralnych i duchowych skrupułów. **Nie dość, że chiwi na grosz, to jeszcze przedstawiają Boga w niewłaściwym świetle.** Cóż to hańba! To jest największa hańba, z powodu której powinniśmy upaść na twarz. Ze względu na sposób i styl, w jaki Duch Święty jest przedstawiany całemu światu. Pomyśl, co się dzieje w twoim duchu, gdy widzisz biednych ludzi żyjących od wypłaty do wypłaty? Przykro to mówić, ale w Kościele pozostało tak mało rozeznania - wśród tak wielu pasterów, a nawet przywódców kościelnych. Oni nawet chyba o tym nie wiedzą, kiedy Ducha Świętego przedstawia się w niewłaściwy sposób lub bluźni się Mu. Chrystus staje się obcym pośród takiego zgromadzenia. Nie możemy mieć doktryny ani szukać doświadczenia nigdzie indziej poza Chrystusem. Wielu skłonnych jest poszukiwać mocy, aby dokonywać cudów, kierować uwagę i podziw ludzi na siebie **okradając przez to Chrystusa z Jego chwały** i czyniąc przedstawienie w ciele.

Religijny entuzjazm łatwo staje się niezdrowy. Ludzki duch bardzo dominuje we wszelkim zwracającym na siebie uwagę i podziw w religijnym działaniu. My jednak musimy pozostać wierni Chrystusowi. **Jakakolwiek praca wywyższająca Ducha Świętego lub „dary” ponad Chrystusa zakończy się**

ostatecznie fanatyzmem. Gdzie Duch Święty ma rzeczywiście swobodę działania, **tam Jezus jest ogłaszany Głową,** a Duch Święty Jego wykonawcą. Nie możemy położyć mocy, darów Ducha Świętego, ani niczego, przed Jezusa. Jakakolwiek misja, która wywyższa Ducha Świętego ponad Jezusa **będzie fundamentem błędu i fanatyzmu.** Istnieje wielkie niebezpieczeństwo stracenia z oczu tego iż Jezus jest „wszystkim we wszystkim” (1 Kor. 15:28). Duch Święty nigdy nie odwróci naszego wzroku z Chrystusa na siebie, ale raczej objawi Go w pełniejszy sposób.

Jezus ponad wszelkie imię

Mówię wam, że jest rzeczą możliwą zgromadzić ludzi na jednym miejscu wielbiących i wznoszących swe ręce – a nie mający Chrystusa pośród siebie! Prawdą jest, że On powiedział: *Gdzie są dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich* (Mat. 18:20). **Jednak On jest tylko wtedy: kiedy przestrzegamy tego, co nam nakazał** (Mat. 28:18-20).

Każdego szabat Żydzi zgromadzali się w synagodze aby mówić o Jego imieniu i prorokować o Jego przyjściu. Lecz gdy On przyszedł i chodził pośród nich - nie był rozpoznany przez nich. Był dla nich kimś obcym! Chrystus obcy pośród tych, którzy wymawiają Jego imię i czczą Ojca, który Go zesłał, obcy dla tych, którzy śpiewają Jego hosanny i nazywają Go „Panie Panie”? Tak! Absolutnie tak! To wielka tragedia duchowa. Niech Duch Święty zabierze naszą duchową ślepotę, abyśmy mogli jeszcze raz ujrzeć Go tym, kim naprawdę jest - Panem wszystkiego! **Czynimy Chrystusa – obcym przez wy-**

wyższenie Ducha Świętego ponad niego. Chrystus i jedynie Chrystus musi być centralnym punktem życia i uwielbienia! *On jest Głową Ciała, Kościoła. On jest początkiem, pierworodnym z umarłych, aby we wszystkim był pierwszy, ponieważ upodobał sobie Bóg, żeby w nim zamieszkała cała pełnia boskości* (Kol. 1:18-19). **„Aby we wszystkim był pierwszy...”** Chrystus zesłał Ducha Świętego, aby objawić Swoją własną pełnię wśród nas, gdy Duch Święty staje się centrum uwagi. Kościół nie skupia się na tym, na czym powinien.

Duch Święty zstąpił na Chrystusa, gdy wychodził z wody po chrzcie i wtedy Ojciec powiedział o Nim: *„To jest mój Syn umiłowany, w nim mam upodobanie.”* Duch zstąpił cielesnie jako gołębica, ale uwaga była skierowana na Baranka Bożego - który gładzi grzechy świata.

Nie gołąb, lecz Baranek! Chrystus powiedział swoim uczniom o wylaniu Ducha Świętego. *Ale weźmiecie Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was i będziecie Mi świadkami (...)* aż po krańce ziemi” (Dzieje 1:8).

Gdy przyjdzie On Duch prawdy (...) nie sam od siebie mówić będzie (...) **On Mnie uwielbi, gdyż z mego weźmie i wam oznajmi.** Wszystko co ma Ojciec, moje jest, dlatego rzekłem wam, że z mego weźmie i wam oznajmi (Jan 16:13-15).

Jezus powiedział: **„On pokaże wam: Moją chwałę, Moje Królestwo, przypomni wam o moich słowach.”** Podstawowym celem *Ducha Świętego* nie jest tylko nauczenie nas nieznanego języka. Duch przyszedł, aby wywyższyć Chrystusa! Aby wprowadzać ludzi w prawdę, że Chrystus jest Panem. Nie wystarczy powiedzieć, że Duch zbliżył nas do siebie - On musi zbliżyć nas do Chrystusa.

Chrystus, zesłał Ducha Świętego, aby nasze dusze zapłonęły dla straconej ludzkości, aby spowodować nasze **wyjście** na ulice, place i wszędzie tam gdzie możemy osiągnąć nie zbawionych, **aby wstrząsnąć naszym leniwym stylem życia** i sprawić abyśmy zajęli się pracą dla Niego. Ten błogosławiony Duch Święty będzie zasmucony, **a w końcu odejdzie,** kiedy ludzie będą próbować wywyższać Go ponad Syna Bożego. On nie pozwoli na to, aby Jego moc była wykorzystywana przez tych, którzy chcą tylko daru, a nie Chrystusa – jako Dawcę!

Chrystus staje się obcym, gdy ludzie wychwalają go, **ale nie modlą się do Niego.** Chrystus staje się obcym pośród nas gdy bardziej chcemy *jego mocy niż jego czystości.*

Staliśmy się wielbiącymi ludźmi, ale niemodlącymi się. Dla wielu Bożych ludzi komora modlitewna stała się reliktem przeszłości. Chcemy ucieczki od bólu i cierpienia. Chcemy, aby nasze problemy zniknęły. Unikamy krzyża i strat - żadnych Getsemane dla nas! Żadnych nocy w agonii! Chcemy Jego uzdrawiającej mocy. Chcemy Jego obietnic, powodzenia. Chcemy Jego ochrony. Chcemy więcej tych ziemskich dóbr. Chcemy Jego szczęścia. **Ale tak naprawdę nie chcemy Jego samego.**

Dlaczego się nie modlimy?

Kościół kiedyś wyznawał swoje grzechy - teraz wyznaje swoje prawa. Ilu służyłoby Mu, gdyby On nie ofiarował nam nic więcej, ponad siebie? Gdzie byśmy byli gdyby spotkały nas okrutne, szyderstwa, kamienowanie, rozlew krwi - będąc rozpiłowywani na części.

Gdybyśmy musieli błąkać się po pustyniach odziani w owcze skóry, kryjąc się w jaskiniach i norach? Już niewielu spośród Bożych ludzi się modli! Szczególnie pasterze stali się tak bardzo zajęci pracą dla królestwa, że mają mało (lub w ogóle) czasu pozostawionego na modlitwę. Jest czas na odwiedzanie, budowanie, podróżowanie, czas na wakacje, uczęszczanie na spotkania, czas na rekreację, czytanie, udzielanie porad - ale nie ma czasu na modlitwę.

Gdy tracą kontakt z Bogiem, tracą również kontakt z ludźmi i ich potrzebami. Kaznodzieje, którzy się nie modlą, pragną własnych ścieżek. Ewangelisci, którzy się nie modlą stają się gwiazdami, opowiadaczami historyjek. Brakuje im pokory, więc manipulują tłumami poprzez emocje. Wielu woła „O, Boże gdzie mogę znaleźć ewangelistę, który może uczynić Chrystusa realnym? Bóg pragnie, aby modlić się w naszych domach!

Czy się modlimy? O, tak! Gdy czegoś potrzebujemy. Mamy gotową formułkę „w imieniu Jezusa”. Nasz Zbawiciel znajduje czas: *na wstawianie się za (nami) przed tronem Boga* (Hebr. 7:25). My nie mamy czasu Mu za to podziękować. Pracujemy gorączkowo dla Chrystusa, którego ignorujemy. Jesteśmy gotowi, aby śpiewać w chórze, odwiedzać chorych i więźniów, ale często zapominamy o modlitwie. Będziemy udzielać porad zranionym i potrzebującym, zostaniemy całą noc z przyjacielem, by go pocieszyć, ale nie będziemy się modlić. Będziemy walczyć z korupcją i niemoralnością, ale nie modlimy się, ponieważ tak naprawdę nie wierzymy, że Bóg na nią odpowiada.

Modlitwa jest krwawym polem bitewnym! Na nim odnosimy zwycięstwa. Na nim umieramy dla siebie i innych. W modlitwie Święty Bóg pokazuje nam ukryty grzech! Nic dziwnego, że Szatan próbuje powstrzymać nas od modlitwy. Szatan wie, że modlitwa jest mocą, która kruszy jego królestwo.

Świętość czy moc?

Angielski wykładowca Zielonoświątkowej Ligi Modlitwy, kiedyś postawił przed zgromadzeniem kwestię mocy i świętości. Powiedział: „Ci, którzy chcą mocy niech staną po mojej prawej stronie, a ci, którzy chcą Świętości - po lewej.” Zgromadzenie ustawiło się w stosunku 10:1 za mocą. Świątynia Boża musi być oczyszczona, aby na nią zstąpiła moc. Żaden mężczyzna ani niewiasta Boża nie uniknie oczyszczania! Oczyszczenie musi rozszerzać się **od kazalnicy** do ławki kościelnej. Święci, przygotujcie się! Bóg przygotowuje się do odsłonięcia wszelkiego grzechu, cudzołóstwa, głupoty!

Przyjdę rychło

On przyjdzie znów nagle, jak złodziej w nocy. Najpierw jednak oczyści swój Kościół – jakim go zastanie? Zadowolonym, rozwodzącym się, przygnębnym, chciwym, współzawodniczącym z sobą, letnim, cudzołożącym, bogatym w coraz większą ilość dóbr, nieświadomym duchowej ślepoty, biednym, kochającym przyjemność. (...) *кто się ostoi gdy On się ukaże?* (Mal. 3.2).

(...) *Potem nagle przyjdzie do swej świątyni Pan, którego oczekujecie(...) lecz kto będzie mógł znieść dzień Jego przyjścia, kto się ostoi, gdy się ukaże? Gdyż jest On*

jak ogień odlewacza ,jak ług farbiarzy. Usiądzie by wytapiać i oczyścić srebro. Będzie czyścił synów Lewiego i będzie ptukał ich jak złoto i srebro. Potem będą mogli składać Panu ofiary w sprawiedliwości (Mal. 3.1-3). Biblia mówi, że **On przyjdzie po zwycięski Kościół!** *Bo oto nadchodzi dzień, pali jak piec. Wtedy wszyscy zuchwali i wszyscy, którzy czynili zło staną się cierniem, i spali ich ten nadchodzący dzień...!* (Mal. 3.19). *Zgromadzę tych, którzy są pogrążeni w smutku z powodu uroczystego zgromadzenia, którzy są spośród ciebie, dla których jego hańba była brzemieniem* (Sof. 3,18).

Proroctwo mówi, że Bóg wzbudzi świętą resztkę, która nie będzie tolerowała: hańby, wstydu i sromoty jak dzieje się w Kościele. Gdy szarlatani i fałszywi prorocy opanowani szaleem na punkcie pieniędzy wchodzą do domu Bożego i niszczą wszystko, co jest w ich zasięgu”.

Jeśli naprawdę kochasz Pana i Jego Kościół, to tak naprawdę nie możesz patrzeć na to, co się dzisiaj dzieje. Niektórzy mówią: „No cóż, po prostu oprę się na Mateusza 16:18: *‘Bramy piekielne nie przemogą Kościoła’*. Nie zamierzam martwić się o to. Bóg nad wszystkim czuwa. Jednak Bóg używa ludzi, aby wykonywali Jego zamierzenia. Dlatego powinniśmy przeciwstawić się **hańbie uroczystego zgromadzenia?** Prorok, Joel powiedział, że jest tak, dlatego, ponieważ siane jest zgniłe ziarno. Głoszona jest ‘spaczona ewangelia’, która powoduje, że usycha wszystko co jest w jej zasięgu. Wszystko, co jest zielone, pobożne i czyste, usycha.

Powiedział: **Pogniły ziarna pod swymi skibami... uschło zboże** (Joela 1:17 BT). Spichlerze **prawdziwej ewangelii** przez wykrzywanie **Drogi Pańskiej, są suche i spustoszone**. Panuje głód słu-

chania czystego słowa Pana. Lud błąka się, ponieważ nie ma pastwiska. Trzody są zmarnowane i głodne, wysychają rzeki, obcy ogień pochłania pastwiska (zobacz Joela 1:17-20 BT). Pasterze depczą dobre pastwisko, a to, co najlepsze zjadają sami.

Prorok woła: *Zgromadźcie lud, kapłanów, sługi Pańskie. Zapłaczcie i smućcie się, weźcie na siebie brzemie, wołajcie. Módlcie się: O Panie, oszczędź Swój lud! Nie wstawiaj na hańbę Swojego świętego Kościoła. Nie pozwól, aby poganie panowali nad Twoim stadem’*” (zobacz Joela 2:16-17 BT).

Czym więc jest ta hańba uroczystego zgromadzenia? Czym są te haniebne i sromotne rzeczy, działające dzisiaj w Kościele Jezusa Chrystusa? Tyśiące chrześcijan chodzi do kościoła, na ewangelizacje i spotkania uzdrowieniowe i patrzą na rzeczy o których myśla, że są z Ducha Świętego, ale nawet nie wiedzą, że gdy tam siedzą oglądają to i **klaszczą w ręce**, chwając Boga, to człowiek stojący **przed nimi bluźni Duchowi Świętemu i błędnie Go przedstawia. Nawet o tym nie wiedzą**. Całe denominacje charyzmatyczne, są rozrywane, przez pseudo-przebudzenia. Dzieją się tam wszelkiego rodzaju rzeczy, które w Kościele nie powinny mieć miejsca. Prekursorzy ‘dzikiej ewangelii’ wymyślają co rusz coś nowego. Natomiast starsi i pasterze nie wiedzą co z tym zrobić, przyjąć, czy przekląć?

Całe Pismo przez Boga jest natchnione i służy: Do nauki, do wykrywanie błędów, do poprawy... (2 Tym. 3:16,17). Nie musimy mieć specjalnego daru, aby rozpoznać, od kogo dana nauka pochodzi. Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki (Hebr. 13:8). Jeżeli dane rzeczy

nie działały się za dni Jezusa i apostołów (Dzieje 2:42) to dana nauka nie ma nic wspólnego z Bogiem.

Wielu pyta: „Co jest dobre, a co złe? Gdzie są przywódcy? Gdzie jest ktoś, kto nam powie?” Przyjaciele, tego co widzimy dzisiaj w wielu tak zwanych przebudzeniach nie można znaleźć w Piśmie podobnie jak i rzeczy, które się dzieją, a przypisywane są Duchowi Świętemu! Wszystko, czego nie można znaleźć w tej księdze musi zostać stanowczo odrzucone!

Placę gdy oglądam te kasety wideo, które otrzymuję z całego kraju. Całe grupy ciał ludzkich w niekontrolowanych konwulsjach, ludzie padający na podłogę, śmiejący się histerycznie, zataczający się jak pijani, wijący się jak węże, skowyczący jak dzikie zwierzęta. Ewangelista staje i dmucha na ludzi, aby ich powalić, tak jakby wstąpiło w niego tchnienie Ducha Świętego.

Rzuca swoją ekskluzywną marynarkę na ludzi i mówi: „To jest ręka Pana”. Teraz ta nowa „ewangelia” właśnie uderzyła w Amerykę Południową.

Przyjaciele, to jest bardzo grubiańskie i niesmaczne, ale muszę powiedzieć wam o najnowszym pomysle. Ponieważ kiedy wyjdiesz poza granice wytyczone przez Pismo, kiedy powstajesz i mówisz: **O, to jest nowa rzecz.** Bóg czyni nową rzecz. Nie rozumiem tego, nie ma tego w Piśmie, ale nie chcę się sprzeciwiać Duchowi Świętemu. Przyjaciele, jeśli tego nie ma w tej Księdze, to musisz się temu sprzeciwić!

Ta nowa rzecz polega na tym, że nie będziesz mógł wejść do Królestwa Bożego, (wg tych zwodzicieli) zanim nie staniesz się jak małe dziecko. **Tak więc**

ludzie przychodzą teraz z pieluchami pod swoim ubraniem, aby mogli oddać stolec i mocz podczas spotkań. To jest ta nowa rzecz. Przyjaciele, gdzie to się skończy?

Kiedyś słyszałem kazanie pastora Cymbali, który powiedział: „Czy doszło już do tego, że pewnego dnia jakiś ewangelista wstanie i powie: ‘Mam objawienie od Pana. Już czas dołączyć Marię do waszego uwielbienia’? Do tego to zmierza?”

Wreszcie hańba narastającej deprawacji w Kościele:

Biada tym, którzy zło nazywają dobrem, a dobro złem, którzy zamieniają ciemność w światłość, a światłość w ciemność, zamieniają gorycz w słodycz, a słodycz w gorycz (Izaj. 5:20). Lecz u proroków Jeruzalemu widziałem zgrozę: Cudzołożą i postępują kłamliwie, i utwierdzają złoczyńców w tym, aby żaden nie odwrócił się od swojej złości (Jer. 23:14).

Pozwólcie mi to wyjaśnić. Pozwólcie, że to zilustruję. W zeszłym tygodniu otrzymałem list od rozgniewanej chrześcijanki - strasznie rozgniewanej! Napisała: „Mój mąż, który jest rzekomo chrześcijaninem, jest hazardzistą wielkiego kalibru. Gra o milionowe stawki.” Napisała: „Byłam tak zaniepokojona towarzystwem, w którym się obraca oraz niebezpieczeństwem, w jakim się znajduje. Pomyślałam: ‘Nakłonię go, aby poszedł do pastora.’” Napisała: „Bracie Wilkerson, nie uwierzysz w to, co się wydarzyło. Jestem taka zła! Jestem tak zraniona i zmieszana. Wysłałam swojego męża hazardzistę grającego o milionowe stawki do swojego pastora, a ten powiedział, że słyszał o nim, że on był w kościele.”

Nie wiem, czy ten pastor był zadowolony z dziesięciny z tych pieniędzy, czy też może z czegoś innego. Ale powiedział on: „Przeszukałem Pismo od 1 Księgi Mojżeszowej do Objawienia i nie mogę znaleźć ani jednej rzeczy w Piśmie przeciwko uprawianiu hazardu.” On powiedział: „**Nie widzę w tym grzechu**”. Powiedział coś w sensie: „**Życzę miłej zabawy**” Ona napisała, że zaniemówiła. Napisała: „Jakże mąż Boży może powiedzieć coś takiego mojemu mężowi?” Dała do zrozumienia, że utraciła go na dobre.

Dokładnie to mówił o nich Jeremiasz. Pasterze „*utwierdzają, złoczyńców w tym, aby żaden nie odwrócił się od swojej złości*” (Jeremiasza 23:14), oraz wyjaśnia dlaczego powodują oni narastającą deprawację w swoich zgromadzeniach, dlaczego nazywają zło dobrem, a dobro złem; gorzkie słodkim, a słodkie gorzkim. **On mówi, że przyczyną tego jest to, że sami prorocy „cudzołożą i postępują kłamliwie”.** On powiedział, że każdy mąż, który ma grzech w swoim życiu nie powstanie i nie będzie mówił o grzechu w obozie! Ponieważ on sam zostaje przekonany przez własne cudzołóstwo, własny grzech, własne zło zamysły.

Przyjaciele, ja wcale nie twierdzę, że tacy są wszyscy posługujący w tym kraju. Nie! W sercach większości posługujących płonie ogień dla Boga. *Nawróciliby ich ze złej drogi oraz z przewrotnego postępowania (Jer. 23:22 BT).*

On powiedział: „Możesz rozpoznać męża Bożego. Możesz rozpoznać, czy ten człowiek zna Pana, czy stał przed Bożym obliczem”. Bóg powiedział o tych innych: „*Nie posłałem ich. Nie przemawia-*

łem do nich. Oni zwiastują własne zamysły, zwiastują na podstawie własnej wyobraźni.” Prorok powiedział: „na podstawie zła we własnym sercu”. ... widzenie serca swego opowiadają” - Ja ich nie posłałem, nie przemawiałem do nich - „ustawicznie mówią tym, którzy mną gardzą: Pan mówił, pokój mieć będziecie; i każdemu chodzącemu według uporu serca swego, mówią: Nie przyjdzie na was nic złego” (Jer. 23:16-17 BG).

Do tej pory było tak, że grzeszni ludzie, którzy chcieli uciszyć swoje sumienie, szli do **psychiatry**. Teraz **chodzą do pewnych kościołów**.

Wierzę tak samo, jak pobożni, pastory purytańscy, którzy powiedzieli coś takiego. Zacytuję jednego z nich: „Pobożna osoba musi być bardziej zaniepokojona, bardziej obciążona z powodu hańby Kościoła, niż jakiegokolwiek innego zła na świecie.” O, przyjaciele. Ja wierzę, że Bóg będzie błogosławił Swoją Kościół. Wierzę, że „*bramy piekielne nie przemogą go*” (Mat. 16:18). Wiem o tym wszystkim i wierzę w to z całego serca. *Kto jest ślepy, jeżeli nie mój sługa, i głuchy, jeżeli nie mój posłaniec, którego posyłam? (Izaj. 42:19). Oni widzą wiele rzeczy, ale nigdy nie zważają na nie (Izaj. 42:20).* Innymi słowy, oni nic z tym nie robią. Bóg powiedział: „**Wy nawet nie słuchacie!**”

Nasz oręż ma moc od Boga do burzenia warowni (2 Kor. 10:4). To są warownie dla wiernego Kościoła. Nauczyciele zwodniczych nauk mówią: ‘Nie potępiaj nikogo! Nikogo nie osądzaj!’ Nie tak uczy Pismo, Biblia mówi: „**sądź sprawiedliwie**” (Jana 7:24), **Strofuj i napominaj z wszelką cierpliwością** (2 Tym. 4:2 BG)! Każdy chrześcijanin ma prawo, a nawet obojętnie osądzić każdą naukę.

Biedny w czyich oczach

Wiem, że jesteś taki biedny, ale w rzeczywistości jesteś bogaty (Obj. 2:9). W oczach ludzi pewni chrześcijanie są bardzo biedni, natomiast w oczach naszego Zbawcy są najbogatsi. **Największe bogactwo jest w Jezusie Chrystusie!** Jest w nim zawarty: Boży pokój, Boża mądrość, bliskość Chrystusa. To wszystko, co jest w Chrystusie należy do tych, którzy wiernie trzymają się Jego słowa. Głośmy w Kościele i gdziekolwiek jesteśmy o wielkiej miłości, łasce i miłosierdziu, która została darowana tym, którzy uwierzą w Jezusa Chrystusa (Jan 3:16).

Nie zapominajmy o tym, że: *Wszak Bóg jest wierny, a każdy człowiek jest kłamcą, jak napisano: Abyś się okazał sprawiedliwym w słowach swoich. I zwyciężył, gdy będziesz sądzony* (Rzym. 3:4 NP). Nie ze słów ludzkich, ale Boskich będziemy sądzeni: *Jeśli kto mówi, niech mówi jak Słowo Boże...* (1 Piotra 4:11 NP).

Dlatego zważajmy na to, co czytamy, słuchamy i oglądamy. Jeśli to coś nie chwali Boga zrób z tym porządek. Nie dawaj tego innym, aby ich umysł i dusza nie zostały zatrute. Daj im Słowo Boże, aby nie cierpieli głodu i nie uschło ich serce.

Ten, który rozpoczął w was dobre dzieło, dokończy je. (Filip. 1:6).

Pomieszanie Przymierzy

Ci 'prorocy' często powołują się na **Stary Testament** mówiąc o bogactwach, jakie mieli wierni Żydzi. Ten dobrobyt był znakiem dla pogan, że Żydzi **mają żywego Boga**, który im błogosławi.

Nowy Testament idzie całkowicie w odwrotnym kierunku: *Nie troszczcie się, więc i nie mówicie: Co będziemy jeść? albo co będziemy pić, albo czym będziemy się przyodziewać... Tego wszystkiego poganie szukają...* (Mat. 6: 31-33).

Ponoć **szata** Jezusa była bardzo droga, jednak On nie posiadał podstawowych warunków do życia, mówiąc: *Lisy mają jamy, i ptaki niebieskie gniazda, ale Syn Człowieczy nie ma, gdzie by głowę skłonił* (Mat. 8:20).

Panie, daj pasterzy, którzy będą **osłoną** od wszelkiego zła dla trzody.

Podsumowanie

William M. Branham w niektórych kręgach chrześcijańskich uchodzi za osobę obdarzoną charyzmatycznymi darami poznania i uzdrawiania. Czy ktoś, kto posiada dar rozróżniania duchów może być zwiedziony - pytają niektórzy? Jak to możliwe, by wysłannik nieba (anioł) zapowiedział Branhamowi, że jego posługi poruszą wszystkie narody i że doprowadzi lud Boży do jedności ducha, tak że będzie „jednym sercem i jedną duszą” (co się nigdy nie stało, wprost przeciwnie, doszło do wielu podziałów).

Warto jednak postawić tu pytanie:

Który z aniołów Bożych zapowiedziałby, że Jezus przyjdzie i wszystko się skończy w roku 1977, *choć dnia i godziny nie zna, nawet Syn Człowieczy* (por. Mat. 24:36)? Branham chętnie uczestniczył w różnych społecznościach religijnych, dopóty go słuchano. Kiedy zaczęto podważać jego poselstwo, oświadczał, że panuje tam „duch Kaina”, czyli „duch religijności” i opuszczał ich.

W ocenie Branhama: **„życie, które było w Kościołach, zostało zjedzone przez pasażerów i ich teologie; co pozostawili luteranie, zjedli kalwiniści, a co zostawili kalwiniści, zjedli anglikanie [...], po metodystach zjedli resztki baptyści [i tak] całe życie uszło z Kościołów”**.

Obraz całości jest, więc niezbyt zachęcający: „Kościół wpadł w totalne ciemności. Kościół żywego Boga nie jest zbudowany dzięki wykształceniu uniwersyteckiemu, ani na wyznaniu wiary niektórych ludzi, lecz na objawieniu słowa Bożego, na duchowym objawieniu, które przychodzi od Boga z nieba na pojedynczych ludzi”.

Oto przykład kryteriów, jakich Branham używał dla rozeznania moralnej wartości kobiet: **„jak długo kobieta obcina swoje włosy, nie dbam o to, jak świątobliwie postępuje i ile ma umiejętności, dla mnie pomimo to jest przewrotna”**.

Głoszona jedność wszystkich jego uczniów ponoć spowodowała powstanie kolejnego ruchu pentakostalnego o ambitnej nazwie „Biblijnie wierzący” (*Bible Believers*), realizującego prorocze wizje Branhama. Prawdziwi apostołowie będą rządzić kościołem przez zakładanie niezależnych, wolnych kościołów, oddzielonych od dotychczasowych zdegenerowanych denominacji. Wpływ Branhama jest jednak szerszy, niż na to wskazywałyby raczej skromne rozmiary grona jego bezpośrednich zwolenników (w tym również w Polsce). Wywarł on znaczące piętno na całym stylu Ruchu „*Deszcz Jesienny*” (*The Latter Rain Movement*) drugiej połowy lat czterdziestych.

Upowszechnił myśl, że prorocтво zawarte w Księdze Joela 2:23 odnosi się do dwudziestowiecznego pentakostalizmu, wpłynął na takich głosicieli, jak Paul Cain, który do dzisiaj uważa go za wielkiego męża Bożego i proroka, wprowadził też ideę „objawienia synów Bożych” (*Manifest Sons of God*), która znalazła wielu amatorów na przełomie XX i XXI wieku.

Nieważne, że tekst ten dotyczy **dzieci Syjonu**, czyli Żydów. Nieważne, że w roku 1977 miało nastąpić zniszczenie grzesznego świata. Zdumiewają także niecodzienne poglądy Branhama na te-

mat kultury i nauki. Zacząć można od skromnego cytatu:

„Teraz człowiek lata samolotami odrzutowymi [...]. Zrobiła to nauka, a pochodzi to od diabła”, ale myśli wyrażających podobne intuicje jest znacznie więcej. „Adam został stworzony na podobieństwo Boże. Jako syn Boży nie mógł być kuszony i upaść. To było niemożliwe. **Więc Bóg wyjął z mężczyzny produkt uboczny, aby spowodować upadek.** Kobieta nigdy nie wyszła wprost z ręki Bożej jako autentyczny produkt Boży [...].

Historia dwudziestowiecznego fundamentalizmu, wraz z nieodłącznym antyintelektualizmem dostarczyła wielu przykładów pogardy dla rozumu i przeciwstawiania wierze - wiedzy ludzkiej. Są to kategorie myślenia, przed którymi przestrze-

gali w XVIII wieku ojcowie - założyciele ewangelicznych przebudzeń, J. Edwards i J. Wesley.

Nie zważał on na słowa Piotra: *...podobnie jak i inne pisma, ludzie nie wykształceni i niezbyt umocnieni przekreślają ku swej własnej zgubie* (2 Piotra 3:16). Wszystkie podobne ruchy kładą mocny nacisk na nieedukowanie się. Prawdą jest, że tekst Pisma jest dostępny nawet dla najprostszego otwartego umysłu.

Jednak wizjonerzy próbują go zarekwirować dla siebie, aby móc wpływać na umysły i serca ludzi nieposiadających duchowego rozeznania, o czym świadczy to opracowanie. Taki sposób myślenia i jego skutki nie zostały w pełni przezwyciężone, a jednym z przykładów jest postawa W. Branham.

Zakończenie

Kościół ma sobie sporo do zarzucenia pod względem pilnowania Słowa i głoszenia Ewangelii. Ponośi tego pełne konsekwencje, ale czy jest to dowód na to, że Bóg go opuścił? Izrael przez setki lat zdradzał Boga, Bóg karał ich niewolą i różnymi dolegliwościami. Jednakże Bóg, który jest Bogiem sprawiedliwości, prawdy i cierpliwości, w swoim miłosierdziu wyciąga do nich ręce.



Chodź serca tego narodu były i są zamknięte na Ewangelię Chrystusową, to jednak serce Boga jest na nich otwarte, ze względu na przymierze, które Bóg zawarł z praojcem Abrahamem. Jaki los czeka nieposłuszny Izrael? *Co do ewangelii są oni nieprzyjaciółmi Bożymi dla waszego dobra, lecz co do wybrania, są umiłowanymi ze względu na praojców* (Rzym. 11:28).

Jak za czasów Izraela, tak i przez cały okres historii Kościoła znajdowali się ludzie, którzy swoją gorliwością (a nie zawsze poznaniem), próbowali naprawić Kościół, wyrządzając mu wielkie straty duchowe. *Gdzie nie ma rozważi, tam nawet gorliwość nie jest dobra* (Przyp. 19:2).

Kto dziś nie potrafi rozpoznać fałszywego proroka, naraża siebie i innych na niebezpieczeństwo totalnego pogrążenia się w ciemności.

Tak mówi Pan Zastępów: Nie słuchajcie słów proroków, którzy wam prorokują, oni was tylko mamią, widzenie swojego serca zwiastują, a nie to, co pochodzi z ust Pana! (Jer. 23:16).

A Pan rzekł do mnie: Fałszywie prorokują prorocy w moim imieniu; nie posłałem ich ani nie dałem im poleceń, ani nie mówiłem do nich. Kłamliwe widzenia, marne wieszczby i wymysły swojego serca wam prorokują (Jer. 14:14).

Wszakże prorok, który ośmieli się mówić w moim imieniu słowo, którego mu nie nakazałem mówić, albo, który będzie przema-

wiał w imieniu innych bogów, taki prorok poniesie śmierć (5 Mojż. 18:20).

Wielu dokonuje wyboru swoich proroków, namaszcza ich i powierza im służbę, nie pytając o to Boga: *Samuel dorastał, a Pan był z nim. Nie pozwolił upaść żadnemu jego słowu na ziemię* (1 Sam. 3:19 BT).

Jeśli Bóg pokazuje ci pewne nieprawidłowości, nie zatwardzaj serca swego, nie mów, gdzie pójdę i co będę robił. Bóg jest niezmienny. Kiedy wyprowadził Izraelitów z Egiptu, nie pozostawił ich na zawsze na pustyni. Część z nich za niewiarę uszło swoimi ciałami pustynię, ale ich potomstwo, oraz ci, którzy zaufali Bogu, dostali wszystko to, co Bóg temu narodowi obiecał.

Nie bój się człowieka, który chce cię niepokoić, kimkolwiek by był, poniesie karę (por. Gal. 5:10).

Wróg tylko groźnie wygląda, ale jest pozbawiony mocy i prawdy. Zaufaj swemu Panu, a On Cię nie opuści. Zaczynaj czytać Biblię bez okularów „proroka”, „a zajaśnieje ci Chrystus” (por. Efez 5:14).

Wspólne cechy i niektóre nauki Świadków Jehowy i Branhama



Charles Taze Russell	William Marrion Branham
urodził się w 1852 roku	urodził się w 1909 roku
<p>Anioł Laodycejski</p> <p>Karol Taze Russell był siódmym posłańcem. Żaden z badaczy, który zbadał odpowiednie dowody nie wątpi, że on był aniołem Laodyceńskiego kościoła. Przez niego przyszło jasne rozwinięcie Boskiego Planu Wieków. On jest najwybitniejszym posłańcem, o jakim wspomina zarówno Objawienie jak i prorocтво Ezechiela.</p>	<p>Anioł Laodycejski</p> <p>LAODYCEJSKI WIEK</p> <p>Laodycejski Wiek rozpoczął się na przełomie dwudziestego wieku, prawdopodobnie w r. 1906. Jak długo będzie on trwał? Jako sługa Boży, który miał całe masy wizji, z których ŻADNA nigdy nie zawiodła, pozwólcie mi przepowiedzieć (ja nie mówię prorokować, lecz przepowiedzieć), że ten wiek zakończy się około 1977 r.</p>
<p>Piramida</p> <p>Planu Bożego - Planu Wieków. Nie byłoby możebnym wyrozumieć ten plan jak jest przedstawiony w Wielkiej Piramidzie, gdybyśmy nie zauważyli tego planu w Biblii. (...) Przypatrując się naukom Wielkiej Piramidy z zewnątrz pokazuje ona pełny plan Boży, jaki się okaże przy końcu Tysiąclecia</p> <p>(Boski Plan Wieków s 372 zobacz ks. pt.: Świadkowie Jehowy Zdemaskowani s. 21)</p>	<p>Piramida</p> <p>Dowiadujemy się także, że jeszcze inna Biblia została spisana, a raczej umieszczona na ziemi, a mianowicie piramida. (...)</p> <p>Otóż ta piramida, rozpoczynająca się daleko u podstawy, reprezentuje kościół.</p> <p>Wykład Branhama pt. Siedemdziesiąt tygodni, (Dan. 9:24-27). rozdz. III ak. 128.</p>

<p>Prawo do interpretacji</p> <p>Kto nie nawiąże kontaktu z tym ka-nałem łączności którym się posługuję Bóg, ten nie zrobi postępów na drodze życia, niezależnie od tego jak często by czytał Biblię.</p> <p><i>Strażnica CII/18 § 17 (podkreślenie autor)</i></p> <p>Kto nie czytałby Wykładów Russella (...) korzystając tylko z Biblii, to chociażby używał Biblii ze zrozumieniem przez dziesięć lat, pogrąży się w ciemnościach..</p> <p><i>Teraźniejsza Prawda, Listopad 1985, s 175</i></p>	<p>Prawo do interpretacji</p> <p>„nie słuchajcie żadnego człowieka oprócz proroka”. Oto Branham ma wizję: „Pewnego poranku, kiedy leżałem na łożku nagle zostałem zachwycony. Był to raj. Kiedy zastana-wiałem się, kim są wszyscy ci ludzie, ktoś obok mnie powiedział: To jest twój lud a my będziemy podlegać tobie. Ty urodziłeś się jako wódz”</p> <p><i>(W. Branham, Objawienie siedmiu pieczęci).</i></p>
<p>Powrót Chrystusa</p> <p>Powrót Chrystusa nie miał polegać na objawieniu się w ciele, jak przypuszczano, ale - jak to obecnie wyraźnie wskazuje Pi-smo Święte - na niewidzialnej obecności w mocy i chwale, co miało wywołać taki kry-zys, jakiego człowiek jeszcze nie przeży-wał na ziemi.</p> <p><i>(Wykwalifikowani cz. IV s. 44 § 3)</i></p>	<p>Powrót Chrystusa</p> <p>Alle zodiak, na ile mi wiadomo, rozpo-czy-na się od panny, zaś ostatnim znakiem zodia-ku jest lew. Symbolizuje to pierwsze przyjście Chrystusa poprzez dziewicę oraz powtórne Jego przyjście jako Lwa z plemienia Judy. Ro-zumiecie? Mamy też okres raka, a także inne znaki w zodiaku.</p> <p><i>Książka pt. Siedemdziesiąt tygodni- wykład Branhama 3. ak. 127.</i></p>
<p>Jezus Chrystus</p> <ul style="list-style-type: none"> <input type="radio"/> Jest archaniołem <input type="radio"/> doskonałym człowiekiem 	<p>Jezus Chrystus</p> <p>“Jezus nie może być Wiecznym. Synem ponieważ syn musi mieć początek i Jezus miał początek, to Bóg nie ma początku”. “Ludzie mówią o Jezusie jako o Wiecznym Synu Boga. Czyż to nie jest sprzeczność? Ktokolwiek sły-szał o Synu, który jest wieczny? Synowie mają początek, lecz to, co jest wieczne nigdy nie ma początku.”</p> <p><i>Przemówienie Branhama z dnia 2 X. 1957 r.</i></p>
<p>Dusza</p> <p>Duszą jest człowiek i po śmierci będzie unicestwiony</p>	<p>Dusza</p> <p>„Wierzę, że istnieje całkowite unicestwie-nie takiej duszy, która grzeszy, bo Biblia mówi, że dusza, która grzeszy na pewno umrze. Ten duch (szatan) będzie całkowicie unicestwiony, aby nic z niego nie zostało.”</p> <p><i>Wykład Branhama pt. Siedemdziesiąt tygodni, (Dan. 9:24-27). rozdz. III ak. 128.</i></p>

<p>Organizacja</p> <p>Formowanie z takich zgromadzonych jakiejś widzialnej organizacji, byłoby rzecz jasna sprzeczne z Duchem Boskiego planu; a gdyby do tego doszło, ze strony kościoła byłoby to oznaką dążenia do podporządkowania się popularnemu dziś wyobrażeniu o organizacji czy związku.</p> <p><i>(Strażnica 1985 r. 18 s. 8 § 3,4 TOM CVI)</i></p> <p>Chociaż więc Jehowa wysłuchiwał modlitwy poszczególnych czcicieli, to jednak wskazówek udzielał im przez organizację</p> <p><i>(Prowadzenie rozmów na podstawie Pism s. 224)</i></p>	<p>Organizacja</p> <p>Otóż, my jesteśmy organizacją. My jesteśmy organizacją, zarejestrowaną tutaj u sądu jako organizacja, jako grupa ludzi, którzy są zrzeszeni razem, by oddawać cześć Chrystusowi; lecz nie jesteśmy denominacją. Nikt nie będzie nad nami panował, rozumiecie.</p> <p>„zorganizowanie się” powoduje, że Kościół przestaje być Kościołem Bożym. Taki Kościół (zorganizowany) już dłużej nie jest ustami Boga, on jest swymi własnymi ustami. Dlatego Bóg obraca się przeciwko niemu. On go potępi przez proroka (Branhama).</p> <p><i>W. Branham, Objawienie siedmiu wieków Kościoła. Siedemdziesiąt tygodni lat</i></p>
<p>Lata Jubileuszowe</p> <p>Cykle Jubileuszowe udowadniają, że Pan nasz miał być obecnym i miał zacząć Swoje dzieło restytucji w jesieni R.P. 1874</p> <p><i>(Nadszedł Czas” str 270-271)</i></p> <p>Kiedy upadły daty Russella, Rutherford wyszukał nowe, nakręcił film o chłopcu, któremu ponoć zginęli rodzice w wypadku, i w 1925 roku miał usłyszeć, że Abraham zmartwychwstał. (...) Przypomina się to chłopcu, czyta list, który mu wręczył Rutherford (...) Chłopiec okazuje wielką radość, gdy telegrafuje do Abrahama w Palestynie w roku 1925</p> <p><i>(Głos Prawdy art. C s. 8 Dedroit I – rok 1930)</i></p>	<p>Lata Jubileuszowe</p> <p>(...) Bóg zajmuje się nami w mocy Ducha Świętego. Okres ten sięga od roku 33. po Chrystusie do roku 1977 i wynosi tyle samo, to znaczy 1954 lat. Bóg zajmuje się nami tak samo długo, jak zajmował się Żydami. Co wy na to?</p> <p><i>70 tygodni rozdz. 3. ak. 196</i></p> <p>Wiemy o tym, że rok pięćdziesiąty był rokiem jubileuszowym. Od pierwszego roku jubileuszowego, ustanowionego w 3 Mojżeszowej 25:8 rok 1977 będzie siedemdziesiątym rokiem jubileuszowym, a to daje dokładnie 3.430 lat. Jubileusz oznacza podniesienie się, wyzwolenie.</p> <p><i>70 tygodni rozdz. 3. ak. 197</i></p>
<p>Posąg z Daniela:</p> <p>Anglo-Amerykańska potęga światowa</p>	<p>Posąg z Daniela:</p> <p>Chruszczow w języku rosyjskim oznacza glinę, podczas gdy Eisenhower w angielskim znaczy żelazo.</p>